Czwartek 28 lutego 2019

Cena **2,90 zł**
w tym 8% VAT

Gazeta Krakowska

W centrum wydarzeń od 70 lat

Nr 50 (21 569)

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

Prenumerata 12 312 53 88 godz. 10.00-15.00

Nowinki w motoryzacji, zmiany w przepisach drogowych, cenne porady dla kierowców

DZIŚ DODATEK „AUTO NA WIOSNĘ"

Uśmiechy Roosevelta i pochwalne słowa nie uchroniły Polski przed decyzjami z Jałty

DZIŚ DODATEK „SEKRETY HISTORII"

FOT. WIKIPEDIA

Szczyt Trump – Kim

Miłe słówka, ale brak konkretów

FOT. EAST NEWS

Wódz Korei Północnej i prezydent USA zjedli kolację i wymienili uprzejmości. Dziś ciąg dalszy STR. 11

Gminy mocno promują się przez media społecznościowe

Urząd na Facebooku trochę nas kosztuje

Piotr Ogórek
p.ogorek@gk.pl

Kontrowersje

Prawie każdy urząd w Małopolsce ma swoją stronę na Facebooku. Choć można prowadzić je bezkosztowo, to niektórzy urzędnicy płacą za to sporo. Z naszych pieniędzy. Najwięcej w Krakowie.

W stolicy Małopolski najwięcej na obsługę mediów społecznościowych wydaje Zarząd Infrastruktury Sportowej. W zeszłym roku zapłacili aż 114 tys. złotych zewnętrznej firmie za prowadzenie swojej strony na Facebooku. To aż 12 tys. zł miesięcznie. A były takie miesiące, że wpisów na profilu ZIS było raptem kilkanaście.

Tymczasem prowadzenie tzw. fanpage'a (strona dla fanów) jest dość prostym zajęciem, którego mogą się podjąć pracownicy biur prasowych urzędów. I tak dzieje się nawet w samym Krakowie. Na przykład strona MPK na Facebooku jest prowadzona w ramach bieżącej pracy. I jest jedną z popularniejszych, bo mieszkańcy szybko i sprawnie mogą się dowiedzieć o zmianach w kursowaniu tramwajów czy autobusów, wypadkach, objazdach itp. Nie trzeba do tego setek tysięcy złotych.

Niewiele wydaje Zarząd Dróg Miasta Krakowa. W zeszłym roku zapłacili 86 tys. za szkolenie ze skutecznego zarządzania profilami firm w mediach społecznościowych. Teraz pracownicy ZDMK robią to sami. Ale płacą dodatkowo za zwiększanie zasięgu swoich wpisów (43 tys. zł rocznie), aby trafiały do większej liczby odbiorców.

W pozostałych miastach Małopolski urzędnicy również prowadzą profile facebookowe w ramach bieżących zadań. Ale są i wyjątki. Na przykład spółka wodociągowa z Chrzanowa płaci za to 40 tys. zł rocznie.

STR. 3

Sezon smogowy powoli się kończy, ale problem został

W Małopolsce ciągle mamy pół miliona kopciuchów, bo program ich wymiany nie jest realizowany tak jak wcześniej zakładano STR. 4

Rośnie napięcie między Pakistanem a Indiami. Oba kraje dysponują bronią masowego rażenia

STR. 11

W końcu wszyscy się dowiedzieli – słynne dyrektorki w NBP zarabiają po 42 i 49 tysięcy złotych

STR. 8

DZIŚ TŁUSTY CZWARTEK!

Wszyscy jemy pączki, a nasza redakcja organizuje mistrzostwa pączkożerców!

FOT. ANDRZEJ BANAS

W Hawełce w Pałacu Czeczotki w Krakowie (ul. św. Anny 2) śmiałkowie będą mieli 5 minut, aby zjeść jak najwięcej pączków

eprasa.pl 51ccca3b51

Pogoda w regionie

Dzisiaj

14°C
9°C

Barometr
1008.6 hPa
Wiatr
pół.-zach. 21 km/h
Uwaga
silny wiatr

Piątek 8°C 3°C

Sobota 5°C 0°C

Niedziela 11°C 5°C

Uwaga: w piątek i niedzielę może popadać

Jolanta Zielazna
redakcja@gk.pl

PRZED TERMINEM Z MAMĄ 4 PLUS

Felieton

Od 17 lutego przyjmujemy już wnioski w sprawie świadczeń z programu Mama 4 plus - pochwaliła się prezes ZUS, prof. Genowefa Uścińska. Mama 4 plus to słynny projekt rządowy emerytur matczynych.

Ustawa wchodzi w życie od 1 marca i oficjalnie dopiero od tego dnia miały być przyjmowane dokumenty. Powtarzano to wszem i wobec. Tymczasem okazuje się, że zanim przepisy weszły w życie, wpłynęło i zostało przyjętych już około 2 tysięcy wniosków o emerytury matczyne. W każdym województwie jest ich kilkaset.

Nawet rozpoczęto już ich analizę, żeby jak najszybciej pieniądze wypłacić.

„Wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom klientów i przyjmujemy wnioski już od 17 lutego" - cytuje PAP szefową Zakładu. „Ludzie ocenili, zgodnie z prawdą, że ZUS jest przygotowany do składania wniosków przed terminem. Traktuję to jako wyraz zaufania do naszej instytucji".

Argumentu, czy jest to zgodne z prawem, nikt nie podnosi, choć wcześniej zastrzegano, że wnioski będą przyjmowane dopiero, gdy ustawa zacznie obowiązywać. Okazało się, że to teoria.

Fajnie, że urzędnicy już przyjmują wnioski? No fajnie! Szkoda tylko, że wiedza o tym, że wnioski będą przyjmowane przed obowiązywaniem ustawy nie stała się powszechnie dostępna. ZUS, który zwykle skrupulatnie pilnuje terminów, tym razem tak skrupulatny się nie okazał. Naprawdę ukłon w stronę klienta? Chciałabym wierzyć, ale jakoś trudno, choć muszę przyznać, że ta instytucja bardzo się w ostatnich latach zmieniła na korzyść w obsłudze klienta.

Pani prezes nie pochwaliła się startem „Mama 4 plus" na przykład 20 lutego czy dzień później, ale dopiero gdy rząd debatował, jak zrealizować obietnice prezesa PiS. Tak przypadkowo zupełnie, czy wtedy, gdy rządowi potrzebna była wizerunkowa pomoc? Zobaczcie, jak dobrze nam idzie i nie zastanawiajcie się, dokąd nas te obietnice w końcu zaprowadzą.

©℗

Chcesz spalić jednego pączka? Tańcz 40 minut

Rozmowa

z Ewą Muszyńską, dietetykiem z Centrum Dietetycznego Naturhouse.

FOT. ARCHIWUM NATURHOUSE

Ewa Muszyńska, dietetyk z Centrum Dietetycznego Naturhouse w Rzeszowie

Dziś tłusty czwartek, który kojarzy się nam z pączkami, faworkami, oponkami i różami karnawałowymi. Ile możemy zjeść pączków, aby to nam nie zaszkodziło?

Powinniśmy zachować przede wszystkim umiar. Jeden pączek w ramach drugiego śniadania nie stanowi problemu. Nad większą liczbą już warto się zastanowić. Potraktujmy to święto mocno symbolicznie.

Ile kalorii ma taki smakowity pączek i co naprawdę wpływa na jego kaloryczność?

Kaloryczność pączka uzależniona jest od wielkości, nadzienia i ewentualnej polewy. Im więcej rarytasów typu lukier, kandyzowane owoce, nadzienie czekoladowe - tym gorzej dla naszej sylwetki.

Przeciętnie pączek ma między 250-400 kcal. Zakładając, że nasze dzienne zapotrzebowanie to 2000 kcal, przy 5 pączkach wypełniamy ten bilans tłuszczem i cukrem i nadal jesteśmy głodni. Tradycyjny pączek to wyrób z mąki pszennej, skąpanej w głębokim tłuszczu z różnym nadzieniem. Przeciętny pączek o wadze 70 g lukrowany to 300 kcal, 43 g węglowodanów, 5 g białka i powyżej 10 g tłuszczów. Zawsze moją wątpliwość wzbudza rodzaj i świeżość tłuszczu, w jakim wypiekane są pączki.

Czy przygotowując w domu pączki, możemy obniżyć ich kaloryczność?

Oczywiście. Możemy upiec pączka z mąki pełnoziarnistej, orkiszowej lub wymieszać z dodatkiem mąki jaglanej czy gryczanej. Zamiast cukru dosłodzić pączka stewią lub ksylitolem. Najlepiej też pączka upiec w piekarniku, dzięki czemu ilość tłuszczu zmniejsza się o połowę. Pieczony pączek przygotowany z wartościowej mąki niesie ze sobą wartości odżywcze, błonnik, witaminy z grupy B. Co do nadzienia - domowa konfitura niskosłodzona zawsze będzie lepszym wyborem niż przesłodzone marmolady.

Jak spalić te zbędne pączkowe kalorie?

Szybki spacer godzinny, pół godziny jazdy na rowerze, 40 minut tańca, ponad godzinę intensywnego prasowania - to przeciętny bilans spalania dla jednego pączka.

Ula Sobol

Znaleźli gigantycznego wieloryba w... dżungli. Skąd się tam wziął?

Brazylia

Arkadiusz Maciejowski
redakcja@gk.pl

Niecodziennego odkrycia dokonali naukowcy w brazylijskiej dżungli, na wyspie Marajo. Znaleźli tam ogromnego, martwego humbaka.

Humbak, zwany też długopłetowcem oceanicznym, to gatunek ssaka. Dorosłe osobniki osiągają nawet 14-17 metrów długości i 30-45 ton masy.

Jak podają media, zwłoki ośmiometrowego humbaka leżały aż 15 metrów od oceanu, na dodatek w trudno dostępnym, porośniętym drzewami miejscu.

Naukowcy z pozarządowej organizacji Bicho D'agua zastanawiają się przede wszystkim, jak humbak tam się znalazł. „Badacze podejrzewają, że młody humbak - wiek zwierzęcia ocenili na około roku - podczas pływania w oceanie odłączył się od matki. Mógł zaplątać się w namorzyny, czyli formację roślinną, pokrywającą wybrzeża morskie Amazonii, a potem został wyrzucony na brzeg przez wysokie fale" - podaje portal TVN24.

Trwa teraz także ustalanie dokładnego powodu śmierci tego wyjątkowego zwierzęcia. Gdy został odnaleziony, nie miał na ciele widocznych obrażeń.

©℗

ZDJĘCIE DNIA

FOT. CITROEN

Firma Citroen przedstawiła model nowego miejskiego samochodu - Ami One Concept. To mały, dwumiejscowy pojazd, długi zaledwie na 2,5 metra, który może rozwinąć prędkość do 45 km/h.

Sonda kosmiczna krąży nad nami i może spaść

Technika

Arkadiusz Maciejowski
redakcja@gk.pl

Polskie i światowe media donoszą, że jeszcze w tym roku na ziemię może spać radziecka sonda kosmiczna, której nie udało się dotrzeć na Wenus.

Sonda Kosmos 482 została wystrzelona w 1972 roku. Ale po starcie doszło do awarii. Niektóre jej części spadły od razu na ziemię, ale duże elementy utknęły na orbicie okołoziemskiej. Wciąż mogą posiadać specjalną powłokę, która może ochronić je podczas ponownego przejścia przez atmosferę Ziemi.

Zdaniem obserwatora satelitów Thomasa Dormana, cytowanego m.in. przez portal livescience.com, pozostałości sondy mogą powrócić na naszą planetę jeszcze w tym roku lub do połowy przyszłego. Pewności, że tak się stanie, jednak nie ma. ©℗

LISTY DO REDAKCJI

czytelnicy@gk.pl, tel. 12 68 88 571

Protestuję przeciwko wycince drzew!

Panie Prezydencie! Protestuję przeciwko wycince pięknych dużych jodeł na ul. Gwieździstej, w miejscu, gdzie ma powstać Biedronka. Smog w Krakowie rujnuje zdrowie ludziom, a tu trwa beztroska wycinka drzew. Dlaczego tak bezwzględnie niszczy się nasze zdrowie? Tylko mamona się liczy? Kraków stał się najbardziej toksycznym miastem w Polsce. Rejon Ruczaju, ulice Torfowa, Obozowa, Gwieździsta – nie ma chodników, nie ma trawników, nie ma ścieżek rowerowych na ul. Kobierzyńskiej. I teraz jeszcze te drzewa... To hańba i wstyd dla radnych, że nie interesują się tą dzielnicą. Hańba też dla Pana, że jest to Panu obojętne.

ANNA Z KRAKOWA

Czy zostawimy naszym wnukom same długi?

No i mamy. Już nie kiełbasę, a szynkę wyborczą i to najdroższą. Dziwi, że te obiecanki są przy okazji wyborów do Parlamentu Europejskiego, a nie Polski. Pan prezes otworzył „swoją" przepastną kieszeń i daje nam, emerytom wsparcie finansowe. Jeśli duch materializmu zwycięży, to PiS ma szansę. Jeśli przeważy logika, zdrowe poglądy i wstręt do pokrętnego działania to może przegrać. Wracając do całej listy obiecanek, wyjdzie z tego nie mała kwota i uszczelniany elektronicznie VAT temu nie sprosta! Trzeba szukać ich pokrycia w budżecie (ok. 25 mld deficytu) lub banku. Teraz wiemy, dlaczego chce się zlikwidować matematykę na maturze. Aby „głupi lud to kupił" i nie umiał policzyć, jak go przywódcy robią w konia w okresie nie tylko kampanii wyborczej.

ZYGMUNT Z KRAKOWA

KALENDARIUM

28.2.1793
II rozbiór Polski: wojska pruskie zajęły Częstochowę i Nową Częstochowę, a następnie obległy twierdzę jasnogórską.

28.2.1944
We wsi Huta Pieniacka w powiecie brodzkim na terenie dawnego województwa tarnopolskiego doszło do masakry 600-1500 Polaków. Według wyników śledztwa IPN pacyfikacji dokonali ochotnicy ukraińscy z 4. Pułku Policyjnego SS wraz z oddziałem UPA składającym się z nacjonalistów.

28.2.1981
Wprowadzono kartki na mięso i wędliny.

28.2.1994
Wojna w Bośni: 4 serbskie samoloty bojowe zostały zestrzelone w strefie zakazu lotów nad Bośnią. Była to pierwsza w historii akcja militarna NATO.

28.2.2013
Papież Benedykt XVI zrezygnował z urzędu.

eprasa.pl 51ccca3b51

Urzędy promują się na Facebooku. Jedne płacą mało, a inne krocie

Piotr Ogórek
p.ogorek@gk.pl

Kontrowersje

Dla krakowskich urzędów posiadanie profilu na portalu społecznościowym Facebook w internecie jest już właściwie normą. Niektóre wydziały i jednostki tzw. fanpage obsługują własnym sumptem i niskim kosztem. Inne płacą za to krocie. W mniejszych miastach regionu urzędy z reguły nie wydają ekstra pieniędzy na promowanie się w sieci, ale są wyjątki.

FOT. FACEBOOK.COM

Wiele urzędów i instytucji publicznych w Małopolsce kontaktuje się z mieszkańcami przez profile w mediach społecznościowych. Pytanie, czy za ich obsługę trzeba płacić zewnętrznym firmom?

Krakowskie strony miejskie, jednostek i spółek na Facebooku potrafią być popularne i pożyteczne, jak np. Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, która działa praktycznie bezkosztowo. A taki Zarząd Infrastruktury Sportowej na media społecznościowe w zeszłym roku wydał ponad 144 tys. zł. Pieniądze poszły na prowadzenie facebookowych profili - ZIS (ponad 11 tys. polubień, czyli śledzących go osób), a Cracovia Maraton (ponad 29,6 tys. polubień).

- W ZIS dwóch pracowników koordynuje pracę agencji obsługującej media społecznościowe. To jednak tylko część obowiązków tych pracowników - odpowiadają nam urzędnicy. 144 tys. zł to 12 tys. zł miesięcznie. Na facebookowej stronie ZIS w styczniu pojawiło się tylko 16 wpisów (tzw. postów, informacji), a na profilu Cracovia Maraton 33 posty. Razem 49. Wychodzi na to, że jeden kosztował podatników ok. 250 zł, a to przecież chwila pracy na komputerze. Przy czym część postów to linki do materiałów z mediów lokalnych, czyli niewytworzonych przez ZIS czy zewnętrzną firmę. Dodatkowo ZIS zapłacił w 2018 roku 33 tys. zł za przygotowanie artykułów na stronę internetową i Facebooka oraz prowadzenie treningów przygotowujących do różnych biegów organizowanych przez ZIS. Właśnie informacje o treningach znajdują się w głównej mierze na stronie Cracovia Maraton. A w Krakowie wielkie biegi nie są przecież codziennie, tymczasem za obsługę strony płacimy za cały rok.

Jeszcze więcej wydał w Krakowie Wydział Promocji i Turystyki Urzędu Miasta. Ten prowadzi dwa profile na Facebooku: Krakow Convention Bureau oraz Krakow Experience. Profile te kierowane są do branży zajmującej się turystyką biznesową. O ile ten pierwszy prowadzony jest bezkosztowo przez jednego pracownika wydziału, to drugi w zeszłym roku kosztował 149 tys. zł. Może się jednak pochwalić dużą liczbą polubień - ponad 133 tys. Więcej ma tylko oficjalny profil miasta - 271 tys.

- W kontekście kont instytucji i spółek miejskich można mówić przede wszystkim o funkcji informacyjnej, a także o angażowaniu użytkowników w lokalne sprawy - mówi Tomasz Groń, specjalista ds. marketingu w agencji Proidea. Można to robić jednak minimalnym nakładem finansowym, a nie z rozmachem bizantyjskim.

Jedną z większych stron miejskich na Facebooku posiada MPK (ponad 64 tys. polubień). Pojawiają się tam codziennie informacje o wszelkich utrudnieniach w ruchu komunikacji miejskiej, wypadkach, objazdach itp. To codzienne i użyteczne informacje dla mieszkańców, bo dzięki temu wiedzą, dlaczego tramwaj, którym jadą, stoi i ile może potrwać zatrzymanie. Wystarczy wyjąć telefon i wejść na stronę. Co ważne, profil MPK jest prowadzony... bezkosztowo.

- Obsługą mediów społecznościowych zajmują się pracownicy MPK w ramach swoich obowiązków. Nie ponosimy dodatkowych kosztów. Z informacji na portalach społecznościowych każdego dnia korzysta kilkadziesiąt tysięcy osób - zaznacza Marek Gancarczyk, rzecznik MPK.

Miasto Kraków posiada wiele profili na Facebooku, Twitterze, Instagramie i Youtube. To nie tylko oficjalne strony Krakowa, ale i poświęcone np. budżetowi obywatelskiemu czy jakości powietrza w mieście. Profile prowadzą pracownicy urzędu. - Koszty na promocje profili, postów i wydarzeń w 2018 wyniosły ok. 125 tys. zł - zaznacza Dariusz Nowak, rzecznik magistratu. Jak dodaje, zainteresowanie mieszkańców miejskimi mediami społecznościowymi jest bardzo duże. - Tygodniowa liczba interakcji tylko na profilu Krakow.pl przekracza 150 tysięcy - zaznacza Nowak.

144
Tyle tysięcy złotych wydał krakowski Zarząd Infrastruktury Sportowej na prowadzenie profili na Facebooku przez rok

Z reguły profile miejskich jednostek i spółek prowadzą ich pracownicy, najczęściej z zespołów prasowych. Tak jest w przypadku Zarządu Dróg Miasta Krakowa. Pięcioosobowe biuro prasowe ZDMK odpowiada za profil „Razem w ruchu" na Facebooku, który publikuje wszelkie informacje dotyczące komunikacji i transportu w mieście, w tym np. z Zarządu Transportu Publicznego (ZTP) czy spółki Trasa Łagiewnicka odpowiedzialnej za budowę wielkiej trasy. Profil śledzi ok. 25 tys. osób. ©℗

FACEBOOKOWE URZĘDY

Strona Zakopanego na Facebooku ma ponad 71 tys. polubień. Miasto nie zatrudnia specjalnej firmy zewnętrznej do obsługi swoich kont w mediach społecznościowych. Robią to pracownicy biura prasowego oraz Zakopiańskiego Centrum Kultury. W biurze prasowym pracują 4 osoby. Nie wiemy, jak duże pieniądze są przeznaczane na promocję konta. W Nowym Targu konto miejskie na Facebooku ma 2855 fanów. Również i tu nie ma zewnętrznej firmy zajmującej się mediami społecznościowymi. Kontem (dość niemrawie) zajmuje się pracownik Wydziału Promocji. Tarnowski magistrat prowadzi profil na Facebooku „Mój Tarnów", który ma ponad 22,7 tys. polubień. Pojawiają się na nim informacje z miasta oraz zapowiedzi ciekawych wydarzeń kulturalnych i sportowych. Miasto posiada również swoje konta na Twitterze, Youtube i Instagramie. Ich obsługą zajmują się pracownicy Wydziału Komunikacji Społecznej i Wydziału Rozwoju Gospodarczego. W ubiegłym roku miasto na promocję postów na Facebooku wydało 738 zł. Hojnie na obsługę mediów społecznościowych płacą w Rejonowym Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Chrzanowie. Zewnętrznej firmie, także za obsługę medialną, płacą rocznie około 40 tys. zł.

Detektyw, szukający zaginionej kobiety, składa doniesienie do prokuratury na wójta Borzęcina

Borzęcin

Do brzeskiej prokuratury zostało wczoraj wysłane zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez wójta Borzęcina. Złożył je detektyw, wynajęty przez męża zaginionej Grażyny Kuliszewskiej.

Sprawą zaginięcia Grażyny Kuliszewskiej żyje cała społeczność Borzęcina. Na Facebooku działa grupa, zrzeszająca już ponad 1300 osób. Należy do niej m.in. wójt Borzęcina Janusz Kwaśniak.

Gdy 2 lutego w okolicy Borzęcina odbywały się poszukiwania zaginionej, gospodarz gminy pomagał w ich organizacji oraz w nich uczestniczył.

11 lutego TVP 1 w programie „Alarm" wyemitowała reportaż, poświęcony poszukiwaniom Grażyny Kuliszewskiej. Głos jednego z rozmówców został zniekształcony. Następnego dnia, w serwisie YouTube pojawiła się analiza tego fragmentu, ale już bez zniekształcenia głosu rozmówcy.

12 lutego wynajęty przez męża zaginionej detektyw Bartosz Weremczuk, napisał na Facebooku, że wójt Janusz Kwaśniak „ujawnił publicznie informacje, które doprowadziły do ustalenia tożsamości chronionego świadka! Osoba ta boi się teraz o własne życie..." Według detektywa, Kwaśniak sam umieścił filmik w YouTube, a następnie kilkudziesięciu osobom rozesłał do niego link. Choć materiał miał status „niepubliczny" (czyli nie można go było obejrzeć, nie dysponując linkiem), to za sprawą działania wójta, miał on de facto stać się publiczny i trafić do osób, mogących rozpoznać chronioną osobę.

„Materiał finalnie trafił do osób, co do których prowadzone są czynności w związku z toczącym się postępowaniem" - napisał detektyw w zawiadomieniu do prokuratury.

FOT. FACEBOOK

Grażyna Kuliszewska po raz ostatni była widziana w Borzęcinie 3 stycznia br.

Wójt od samego początku zaprzeczał. „Żadnych informacji dotyczących świadków w sprawie zaginięcia Grażyny Kuliszewskiej publicznie nie ujawniałem" - napisał w swoim oświadczeniu. Zapewnił, że wszelkie informacje, jakimi dysponuje, przekazuje na bieżąco policji.

- Jestem spokojny o wyniki tego postępowania i nie mam sobie nic do zarzucenia. Nie podejmowałem żadnych czynności, opisywanych przez detektywa w tym zawiadomieniu - komentuje Janusz Kwaśniak. Zapowiada, że opowie w prokuraturze o wątpliwych jego zdaniem metodach, stosowanych przez Weremczuka.

Grażyna Kuliszewska zaginęła w nocy z 3 na 4 stycznia w Borzęcinie. Do dziś nie ma z nią żadnego kontaktu. ©℗

Paweł Michalczyk
pawel.michalczyk@gk.pl

eprasa.pl 51ccca3b51

Rządowa walka o czyste powietrze to fiasko? W Małopolsce wciąż truje pół miliona pieców

Bartosz Dybała
bartosz.dybala@gk.p

Smog

Powoli kończy się kolejny sezon grzewczy. A z nim rośnie nadzieja na pożegnanie ze smogiem w naszym województwie. Krakowski Alarm Smogowy (KAS) wylicza jednak, że w Małopolsce wciąż jest pół miliona kopciuchów, które są głównym źródłem trującego nas smogu. W poprawie jakości powietrza miał pomóc rządowy program, ale jego efekty są na razie mizerne.

FOT. ANNA KACZMARZ

W Krakowie do likwidacji wciąż pozostało ponad 5 tysięcy trujących kopciuchów. Czasu na ich wymianę jest coraz mniej

W samej tylko stolicy Małopolski do likwidacji wciąż pozostało ok. 5,5 tys. starych pieców, opalanych węglem i drewnem. Zgodnie z tzw. uchwałą antysmogową na ich wymianę na ogrzewanie ekologiczne krakowianie mają czas tylko do 1 września. Wtedy bowiem w stolicy Małopolski zacznie obowiązywać całkowity zakaz palenia węglem i drewnem. Za jego złamanie będą grozić wysokie kary: nawet 5 tys. zł. „Chcąc umożliwić mieszkańcom pozbycie się ostatnich pieców przed tym terminem, Urząd Miasta Krakowa wydłużył czas na składanie wniosków o dofinansowanie do końca czerwca" - przekonują miejscy urzędnicy. Jeśli krakowianie z takiej możliwości skorzystają, mogą uzyskać zwrot wydatków w wysokości do 60 proc.

- Od 2014 r., kiedy rozpoczęliśmy program wymiany pieców, krakowianie pozbyli się już blisko 20 tysięcy takich nieekologicznych źródeł ciepła. Jesteśmy już na ostatniej prostej - przekonuje Jacek Majchrowski, prezydent Krakowa. Dla porównania w Tarnowie jest jeszcze ok. 4 tys. pieców na paliwa stałe. Do 2023 r. miasto chce zlikwidować ich 2 800.

Pomocny w walce ze smogiem miał być rządowy program „Czyste Powietrze", dzięki któremu właściciele i współwłaściciele budynków jednorodzinnych lub wydzielonych w nich lokali mogą starać się o dofinansowanie m.in. do ocieplenia swoich domów bądź wymiany pieca węglowego np. na gazowy.

Zdaniem Polskiego Alarmu Smogowego (PAS) efekty rządowej pomocy są mizerne. Mieszkańcy województwa do tej pory złożyli ok. 3200 wniosków o dotację i pożyczkę, z czego tylko w 22 przypadkach skończyło się podpisaniem umowy. Takie wyniki plasują nasze województwo na trzecim miejscu: za mazowieckim i śląskim.

- Program, który dawał nadzieję na rozwiązanie problemu zanieczyszczeń z domowych kominów, okazał się zupełnym fiaskiem- komentuje Andrzej Guła z PAS. A miał być sztandarowym działaniem rządu dla poprawy jakości powietrza. Na ten cel rząd planuje wydać do 2029 roku aż 103 mld zł.

PAS zwraca też uwagę, że szesnaście wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, którym powierzono wdrażanie programu „nie jest w stanie zapewnić dogodnej i szybkiej obsługi beneficjenta. Nie wzięto pod uwagę, iż w niektórych województwach fundusz będzie musiał rozpatrywać nawet 200 wniosków dziennie" - pisze PAS.

Realizujący program zapewniają, że wcale tak źle nie jest i tłumaczą się z niewielkiej liczby podpisanych umów. - Program działa od 19 września ubiegłego roku. Ale trzeba zauważyć, że od 1 do 21 stycznia był wstrzymany z powodu konieczności dopasowania jego zapisów do zmienionej ustawy o podatku dochodowym - tłumaczy Robert Bażela z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie, koordynator programu.

Chodzi o to, że przed zmianą przepisów osoba, która otrzymałaby dofinansowanie, musiałaby od niego odprowadzić podatek. - Od 1 stycznia beneficjenci programu zostali zwolnieni z obowiązku jego uiszczenia. W czasie, gdy zmieniane były przepisy, nie podpisywano umów. Byłyby one mniej korzystne dla osób, ubiegających się o dofinansowanie - tłumaczy Bażela. Krótko mówiąc oznacza to, że wnioski składane były już od ubiegłego roku, ale pierwsze umowy zostały podpisane dopiero po wejściu w życie nowych przepisów. Bażela podkreśla, że wnioski nadal spływają. Program jest dziesięcioletni.

Tymczasem wczoraj przedstawiciele Allegro.pl i minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz podpisali deklarację, której efektem ma być przeciwdziałanie sprzedaży na tym popularnym portalu tzw. kopciuchów. W praktyce będzie to wyglądało tak, że Allegro będzie reagować na informacje o pojawiających się na jego aukcjach urządzeniach, niespełniających polskich norm. Informacje takie będą mu przekazywać m.in. organizacje pozarządowe, takie jak np. Polski Alarm Smogowy. ©℗

Kto zostanie pączkożercą 2019?

Kraków

Marian Satała
m.satala@gk.pl

10 śmiałków dziś w południe stanie do rywalizacji o tytuł mistrza Krakowa w jedzeniu paczków na czas. W stawce zawodników jest ubiegłoroczny zwycięzca Mariusz Piotrowski oraz czterokrotny triumfator zawodów Jerzy Zalewski. Kto wygra w tym roku?

Po raz 13. w Tłusty Czwartek odbędą się mistrzostwa Krakowa w jedzeniu pączków na czas. W samo południe w restauracji Hawełka w Pałacu Czeczotka (były Dom Towarowy na rogu ul. św. Anny i Wiślnej) 10 śmiałków rywalizować będzie o miano najszybszego pączkożercy.

Tegoroczne zawody trwać będą 5 minut. Przed każdym z zawodników będzie patera z 11 pączkami z lukrem oraz szklanka wody mineralnej niegazowanej. Gdyby zabrakło pączków, to kelnerzy natychmiast uzupełnią braki.

Nagrodą główną dla mistrza jest zaproszenie dla dwóch osób na kolację do restauracji Hawełka w Pałacu Czeczotka i puchar ufundowany przez Krakowska Kongregację Kupiecką.

Odbędzie się również konkurencja dla VIP, sportowców i dziennikarzy. W tym przypadku zawodnicy będą mieli do dyspozycji jedną minutę, pączki przygotowane dla nich też będą z nadzieniem różanym i lukrem. Nagrodę funduje Giełda Samochodowo-Handlowa z Krakowa. ©℗

Jeszcze droższe bilety w komunikacji miejskiej. Na razie tylko na papierze

Kraków

Piotr Ogórek
p.ogorek@gk.pl

Wczoraj krakowscy radni mieli zdecydować o tym, czy i o ile podrożeją bilety komunikacji miejskiej w Krakowie. Ale doszło do wielkiego zamieszania.

Urzędnicy miejscy wycofali swój projekt, a następnie, po rozmowach z radnymi Koalicji Obywatelskiej i Przyjaznego Krakowa, na kolanie napisali nowy projekt uchwały. W nowej propozycji pojawiły się zmiany. Utrzymano jednorazowy bilet 20-minutowy, ale jego cenę podniesiono do 3,4 zł (teraz to 2,8 zł). Z kolei bilet 40-minutowy zamiast 30-minutowym, stał się 50-minutowym w cenie 4,6 zł (teraz bilet 40-minutowy kosztuje 3,8 zł). Zachowano też bilet miesięczny na jedną linię, ale jego cena wzrośnie do 45 zł (z Kartą Krakowską, teraz kosztuje 37 zł) i 69 zł (bez karty, teraz 46 zł).

Wczoraj jednak radni miejscy nie przyjęli tej uchwały. Pojawiło się bowiem ryzyko, że zmiany uchyli wojewoda.

- Projekt ma opinię prawną i jest właściwy. Ale jest zupełnie nowym drukiem, więc powinien przejść całą procedurę od nowa. Ja bym nie ryzykował, ale decyzja należy do państwa - mówił Piotr Łanoszka, radca prawny urzędu miasta.

Radni do projektu zmian wrócą więc za tydzień.
©℗

Awantura o bałwana dla Dawida

Szaflary

Tomasz Mateusiak
t.mateusiak@gk.pl

Miała być wielka atrakcja i promocja gminy, a wyszła... awantura. Konserwator zabytków nakazał zburzyć wielkiego śnieżnego bałwana jaki stanął na część skoczka Dawida Kubackiego przed Urzędem Gminy w Szaflarach.

FOT. ARCHIWUM UG SZAFLARY

Bałwan zbudowany przez gminę Szaflary podczas oficjalnej inauguracji. Śnieżna rzeźba szybko została jednak rozebrana

Ogromny bałwan, którego wysokość sięgała ok. 7 metrów stanął przed urzędem gminy (tuż obok zakopianki) na początku lutego. Był wyrazem wdzięczności samorządu dla słynnego mieszkańca Szaflar Dawida Kubackiego. Ten chwilę wcześniej wygrał bowiem swoje pierwsze w życiu indywidualne zawody Pucharu Świata. 5 lutego skoczek osobiście odebrał nawet akt własności bałwana. Zawodnik był w ten dzień bardzo szczęśliwy i rozbawiony „nagrodą".

Niestety. Śnieżny pomnik nie dotrwał nawet do wiosny, i to nie za sprawą odwilży, która przyszła nad Podhale kilka dni temu, tylko zarządzenia... kierownika nowotarskiej delegatury Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Pawła Dziubana. Ten zarządził zburzenie bałwana. Wyrok już wykonano.

Powodem takiej decyzji miał być (jak publicznie tłumaczył Dziuban) fakt, że bałwan stanął na gołym dziś placu, który jednak był w przeszłości częścią dziedzińca przed istniejącym niegdyś w Szaflarach dworem szlacheckim.

- Teren ten jest objęty ochroną konserwatorską i wpisany do rejestru zabytków. Dlatego wszystkie działania podejmowane w tym miejscu muszą być uzgadniane z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków. Również śnieg z solą, z którego zbudowano bałwana może być groźny dla tego miejsca. Dlatego bałwan musiał zniknąć a wójt, który kazał go zbudować złamał prawo - poinformował gminę Paweł Dziuban.

Co na to rządzący Szaflarami Rafał Szkaradziński?

- Dziwię się, że konserwator zabytków zajmował się bałwanem, gdy w gminie czeka na niego do rozwiązania tak wiele problemów związanych z ochroną zabytków. Bałwan i tak by przecież stopniał - powiedział mediom wójt. ©℗

eprasa.pl 51ccca3b51

WYDARZENIA

FOT. ARCHIWUM

Tarnowskie

Powróciła pozimowa plaga - znów płoną trawy

Sześć jednostek straży pożarnej walczyło przez ponad 3 godziny w nocy z wtorku na środę z pożarem nieużytków w Wał Rudzie (gm. Radłów). W ogniu było w sumie 10 ha suchych traw. - To jeden z pięciu tego typu pożarów, do których doszło jednego dnia w Tarnowie i okolicznych miejscowościach. Przyczyną wszystkich były podpalenia - wyjaśnia Rafał Wróbel, dyżurny operacyjny powiatu w PSP. Sprawy zostały zgłoszone na policję. - Ustalenie sprawców nie jest łatwe, ale mimo wszystko w wielu przypadkach udaje się to - przyznaje asp. sztab. Paweł Klimek, rzecznik tarnowskiej policji. Kodeks wykroczeń za wypalanie traw przewiduje grzywnę nawet do 5 tys. zł. Jeżeli wskutek pożaru narażone jest czyjeś zdrowie lub życie, można za to trafić do więzienia nawet na 10 lat. Karą może być też zmniejszenie przez ARiMR wysokości dopłat bezpośrednich dla starających się o nie rolników. **(PACH)**

FOT. POLICJA

Przestępczość

37-latek sprzedawał papierosy z przemytu

Krakowscy policjanci zatrzymali 37-letniego obywatela Armenii, podejrzanego o posiadanie krajanki tytoniowej oraz papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Kryminalni ustalili, że na placu targowym w Nowej Hucie sprzedawane są papierosy pochodzące z przemytu, a dostawcą towaru bez polskich znaków akcyzy jest obywatel Armenii. Policjanci ujawnili także, że wyroby tytoniowe były ukrywane w pojazdach, pozostawionych na jednym z parkingów. Ostatnio mężczyzna został zatrzymany. Funkcjonariusze znaleźli przy nim 142 kg krajanki tytoniowej oraz 439 580 sztuk nielegalnych papierosów. 37-latek usłyszał zarzuty wprowadzenia do obrotu nielegalnych wyrobów tytoniowych. Według wyliczeń śledczych „działalność" podejrzanego naraziła Skarb Państwa na straty w kwocie sięgającej 630 tysięcy złotych. Mężczyźnie grożą kara grzywny oraz do 3 lat więzienia. **(BD)**

Libiąż, Oświęcim

Piłkarski talent raniony nożem przez kiboli

19-letni Patryk Pawela, wychowanek klubu piłkarskiego Górnik Libiąż, potem gracz Soły Oświęcim a obecnie Miedzi Legnica, musiał przejść operację ratującą życie po ciosie nożem. Został zaatakowany przez pięciu 16-latków. Wszystkich przesłuchano. Jeden z nich usłyszał zarzuty, zajmie się nim sąd rodzinny. Do ataku doszło w nocy z soboty na niedzielę koło stadionu w Legnicy. Młody piłkarz wraca do zdrowia, jego stan jest stabilny. **(BST)**

Nowy Targ

Spore utrudnienia na zakopiance

Wczoraj na zakopiance w Nowym Targu rozpoczęły się roboty drogowe, które mocno dadzą się we znaki kierowcom podróżującym do i z Zakopanego. Jak informuje nowotarski magistrat, lewa jezdnia zakopianki prowadząca w kierunku Krakowa będzie zamknięta dla ruchu od poniedziałku do piątku. Rozpoczęcie prac wyznaczono na środę, 27 lutego. – Od 4 marca planowane jest zamknięcie dla ruchu odcinka ul. Grel przebiegającego pod wiaduktami, natomiast dopuszczony będzie pod nimi ruch pieszy. Objazdy odbywać się będą przez ulice św. Anny, Klikuszówka i równoległą drogą do ul. Krakowskiej – informuje UM Nowy Targ. Prace będą prowadzone na jednym z wiaduktów zakopianki. **(TM)**

Podhale

Nagroda za wskazanie narciarza szaleńca

Małopolska policja oferuje 5 tys. zł nagrody temu, kto pomoże znaleźć narciarza, który w ostatni piątek staranował 6-letnie dziecko na stoku w Białce Tatrzańskiej. Mały chłopczyk po zderzeniu z narciarzem ma złamane obie nogi. Do wypadku doszło w piątek, 22 lutego ok. godz. 12.20 na stoku nr 9 na Kotelnicy Białczańskiej. Poszukiwany to ok. 30-letni mężczyzna. W chwili wypadu ubrany był w niebieską kurtkę, spodnie narciarskie z czerwonymi elementami, kask i gogle. **(ŁB)**

W SKRÓCIE

Tarnów

Hakerzy sparaliżowali pracę wydziału geodezji

Funkcjonowanie wydziału geodezji w tarnowskim magistracie przez półtora dnia było mocno utrudnione po ataku hakerskim. Petenci nie mogli m.in. odebrać wypisów i wyrysów z ewidencji gruntów, kopii map geodezyjnych niezbędnych do projektowania czy do zgłoszeń architektonicznych. Problemy pojawiły się w poniedziałek rano, kiedy pracownicy przyszli do pracy. Nie byli w stanie zalogować się do systemu informatycznego. - Tu nie chodziło o wykradnięcie jakiś danych, do czego zresztą nie doszło, ale o to, aby sparaliżować pracę wydziału - wyjaśnia Janusz Różycki, dyrektor wydziału informatyzacji w UM w Tarnowie. Ze względów bezpieczeństwa zdecydowano o przeinstalowaniu całego systemu i ponownym wgraniu do niego danych i map z kopii zapasowych. Zajęło to w sumie kilkanaście godzin. O zdarzeniu zostały powiadomione Urząd Ochrony Danych Osobowych i policja. **(PACH)**

Podhale

Gdzie obecnie mieszka podejrzany ksiądz?

Wczoraj na łamach „Gazety Krakowskiej" napisaliśmy o prokuratorskim śledztwie, które ma ustalić czy ksiądz Marian W. skrzywdził seksualnie dziś już dorosłych ministrantów ze wsi Grywałd (pow. nowotarski). Duchowny pracował w tej wiosce w latach 1991 - 2006. Wiadomo, że prokuratura zajęła się sprawą po doniesieniu tarnowskiej kurii. - Pragnę zaznaczyć, iż ks. Marian W. nie pełni obecnie żadnych funkcji duszpasterskich i nie pracuje w żadnej parafii. Od kilku lat korzysta z terapii psychologiczno-psychiatrycznej - informuje ks. Ryszard Nowak, rzecznik prasowy tarnowskiej kurii. To, gdzie dokładnie przebywa podejrzany o pedofilię ksiądz Marian, jest jednak niewiadomą. Na pewno nie mieszka on w parafii Krasne - Lasocice. Taką informację podała bowiem po naszym artykule część mediów. **(TM)**

FOT. PAWEŁ WALIGÓRA

Chełmek

Aramis i Olaf poprawili samopoczucie dzieciom

Alpaki, o których zwykło się mówić „duże owieczki", są jeszcze mało znane w naszym kraju, ale ich popularność rośnie. Obcowanie z nimi ma bowiem pozytywny wpływ na zdrowie. Kontakt z tymi zwierzętami, które na co dzień żyją w Andach, w sposób szczególny wpływa na prawidłowy rozwój dzieci, wspomaga ich poczucie wartości, dodaje pewności siebie. Alpakoterapia, podobnie jak dogoterapia czy hipoterapia, czyni cuda. Dlatego też o te zwierzęta postarał się Ośrodek Hipoterapeutyczno - Rehabilitacyjno - Jeździecki „Ikarion" z Bobrka. Niespełna roczny Aramis (czarny) i dwuletni Olaf (biały), odwiedzili wczoraj maluszki ze Żłobka Samorządowego „Świetliki" w Chełmku. - Ze względu na ich spokojną naturę, kontakt z alpakami zmniejsza uczucie lęku i wycofania - mówi Ewa Wędzina, dyrektor żłobka. - Są bardzo łagodne, a głaskanie ich ma zbawienny wpływ na dzieci - dodaje. Dlatego bez tremy i stresu maluszki podchodziły do zwierząt, głaskały je i karmiły. - Alpaki jadły dzieciom z ręki specjalny granulat, zajadały się również tartą marchewką i sianem- wyjaśnia Ewa Wędzina. - Potem zrobiliśmy rundkę wokół żłobka, wzbudzając zachwyt przechodniów - dodaje. **(MON)**

REKLAMA 008870085

Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
TÜV SÜD

- SZEROKI ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH
- ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH
- ENDOSKOPIA PRZEWODU POKARMOWEGO
- MAMMOGRAFIA, RTG, USG
- MEDYCYNA PRACY

ul. BARSKA 12
12 266 96 65
12 266 50 62

ul. GRZEGÓRZECKA 67C
12 345 70 01 do 05
800 909 400

ul. ROGOZIŃSKIEGO 5
12 417 35 44
12 417 33 11

REKLAMA 008898215

eprasa.pl 51ccca3b51

Proces kiboli Cracovii. Porwany opowiadał o kulisach sprawy

Artur Drożdżak
a.drozdzak@gk.pl

29-letni Patryk P. opisywał na rozprawie szczegóły porwania go dla okupu. Przesłuchiwany był na odległość za pośrednictwem internetu, gdy siedział w innej sali krakowskiego sądu.

Sprawa jest głośna także z tego powodu, że w grudniu 2017 r. podczas zatrzymania jednego z podejrzanych Adriana Z. ps. Zielony, antyterrorysta użył broni i oddał w jego kierunku strzał. Mężczyzna zginął.

Przed sądem oskarżonymi o porwanie dla okupu ze szczególnym okrucieństwem są teraz dwaj bracia zabitego 34-letni Mariusz i 23-letni Jakub Z. oraz pięciu innych mężczyzn. Listem gończym cały czas jest poszukiwany 38-letni Emil S. ps. Dzikus. Sprawcom grozi do 25 lat więzienia.

Znajomi od przekrętów

Patryk P. nie krył, że braci Z. zna od 4 lat, razem chodzili na mecze i do siłowni, byli dobrymi kumplami. Robił z nimi nielegalne interesy. Wspomniał o pożyczaniu pieniędzy na procent i uprawie marihuany.

Konflikt się rozpoczął, gdy już nie chciał robić przekrętów. Jakub Z. poskarżył się bratu Adrianowi i ten uznał, że za takie wyjście z grupy należy zapłacić karę 100 tys. zł

- Czułem wtedy z ich strony „ciśnienie finansowe”- nie krył świadek. Chciał się odciąć od znajomości z braćmi. Bał się ich, bo Adrian trenował sztuki walki i był na czele grupy handlującej narkotykami.

Był, jak mówił świadek, szefem z Mariuszem, który ćwiczył boks. Gdy unikał płatności zaczęli go ścigać. Jego bliskim, w tym dziewczynie ze Skawiny, doradzali, by Patryk „sam się zgłosił, bo pogarsza sprawę”

Pokrzywdzony przekonywał, że zrabowaną mu fortunę miał, bo sprzedał nieruchomości odziedziczone po swojej zmarłej babci

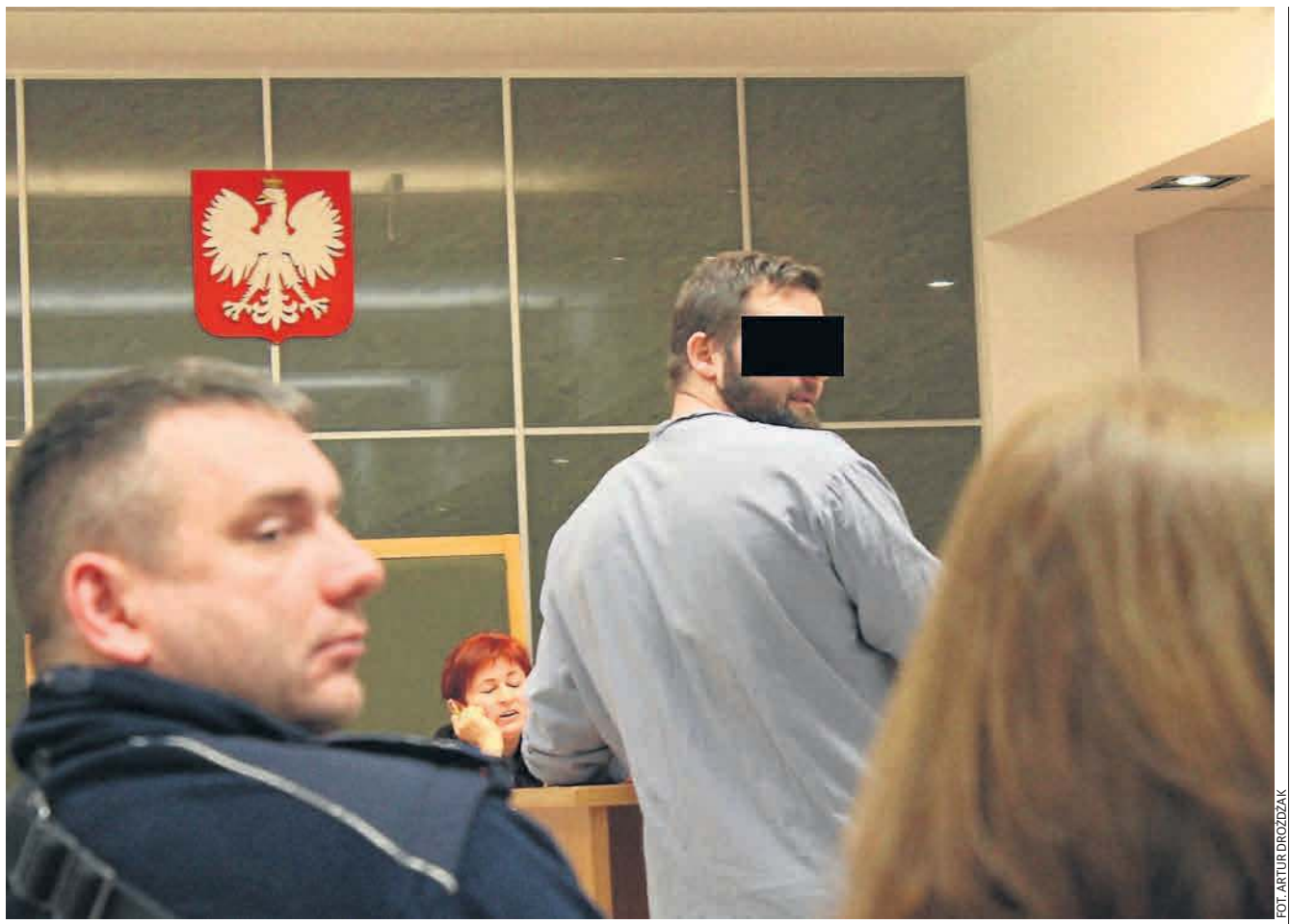

FOT. ARTUR DROZDŻAK

Oskarżeni na sali rozpraw krakowskiego sądu. Zaprzeczają zarzutom i nie przyznają się do uprowadzenia Patryka P. dla okupu

Jesienią 2017 r. doszło do pierwszej konfrontacji z braćmi Z. Umówił się z jednym z nich „na solo” pod kantorem na ul. Grota-Roweckiego w Krakowie. Patryk P. wziął do pomocy brata Eryka i dwóch kumpli, czyli Ślepego i Dzikusa. Ci ostatni są teraz oskarżonymi w sprawie porwania, bo w pewnym momencie zdradzili kolegę i przeszli na stronę braci Z.

Strzelił na postrach

Podczas jesiennego incydentu Patryk P. użył broni palnej, gdy grupa 6 mężczyzn próbował go wyciągnąć z auta. Strzelił w powietrze przez uchyloną szybę, a za drugim razem broń mu się zacięła. Został wyciągnięty z pojazdu i pobity. Od Jakuba Z. dostał pałką w głowę i na moment stracił przytomność. Sprawcy złamali mu trzy żebra i straszyli, że przetną mu ścięgna w nogach. Pistolet miał od Adriana Z., który dał mu ją na przechowanie, gdy jeszcze byli kumplami.

Poturbowany Patryk P. uciekł do pobliskiego fryzjera i wezwał taksówkę. Po chwili na miejscu zjawiła się policja, która znalazła porzucony nóż i łuskę z broni palnej. Uczestnicy zajścia zniknęli niczym duchy. Teraz na rozprawie Patryk P. opowiadał, że policji wcześniej nie informował o incydencie, bo się bał odpowiedzialności karnej i że wyjdą na jaw jego wcześniejsze szemrane interesy z braćmi Z.

Porwany w grudniu

Dwa miesiące później, 4 grudnia 2017 r., Patryk P. dał się namówić kolegom, by przyjechać do siłowni przy ul. Kąpielowej w Swoszowicach. Gdy zjawił się na miejscu zrozumiał, że wpadł w pułapkę, ale na ucieczkę było za późno. Został pobity i obezwładniony przez Emila S., Michała B. i Adriana Z.

Otrzymał ciosy kastetem w głowę, sprawcy skrępowali mu ręce i nogi, wrzucili do bagażnika auta. W czasie jazdy dostawał kolejne uderzenia i słyszał groźby. Porywacze obrazowo opisywali, w jaki sposób uprowadzą jego ojca i brata, a potem ich „połamią”. Wykorzystają też seksualnie narzeczoną.

- Jak będziesz chciał się uwolnić i uciekać, to wbiję ci nóż w nogę - ostrzegł go Adrian Z. Zabrał mu przy okazji 6 tys. zł, które Patryk P. miał w kieszeni. Szybko dotarli autem na posesję przy ul. Tynieckiej. W pustym domu zwykle mieli schronienie bezdomni i tzw. słupy, na których dane kibole Cracovii robili przekręty finansowe z kredytami. Porywacze zaczęli bić pokrzywdzonego, nacięli mu nożem ucho, a potem poranili mu palce ręki. Torturowany zdradził, że w kieszeni kurtki ma klucze do mieszkania w Skawinie.

Trzech mężczyzn zostało na miejscu, by pilnować porwanego, pozostali pojechali pod wskazany adres. Ci co pozostali na Tynieckiej nie przestawali dręczyć Patryka P.

Fortuna w mieszkaniu

Tigran P. groził mu, że przestrzeli mu kolano i pokazywał pistolet. Pojechali pod znany im adres. Łup był zdumiewająco spory: 250 tys. zł w gotówce, biżuteria za 10 tys., Rolex za 20 tys. zł, damski zegarek i inne drobiazgi za 33 tys. zł. Nie pogardzili sportową torbą, 15 parami markowych butów i perfumami. Skradli także broń palną, z której kiedyś Patryk P. do nich strzelał.

Z garażu wzięli uszkodzone audi warte 250 tys., range rovera za 100 tys. i bmw za 70 tys. zł. Gdy narzeczona Patryka P. wróciła do mieszkania zorientowała się, że ktoś w nim był. O sprawie zawiadomiła ojca chłopaka. Witold P. zaczął szukać syna i pojechał do Kryspinowa pod lokal Szałas pod Sosnami. Tam ktoś zbliżył się do auta Witolda P. i przez uchyloną szybę rzucił, że ma zapłacić 150 tys. zł, bo inaczej Patryk zostanie pocięty. Tak samo się stanie, gdyby mężczyzna spróbował zawiadomić policję lub inne osoby.

- Teraz czekamy tylko na okup za ciebie - nie kryli mężczyźni, gdy wrócili do porwanego. Jeśli go nie dostaniemy, to „zakopiemy cię żywcem”- wyrwało im się.

Okup 150 tys. zł

Okup miał być przekazany pod Hotelem Fero Express. Witold P. skontaktował się z dziewczyną syna i ona miał gdzieś jeszcze ukryte pieniądze, w sumie 122 tys. zł.

Kasa należała do znajomego, któremu Patryk miał z Niemiec sprowadzić dobre auto. Tę kwotę dziewczyna dała Witoldowi P., a on ruszył, by przekazać okup. Faktycznie pod hotelem stało już czarne BMW, podszedł do kierowcy, bez słowa wręczył gotówkę i usłyszał, że ma cierpliwie czekać na syna.

Gdy tylko sprawcy otrzymali sygnał, że okup został wręczony to Patrykowi P. powiedzieli, że go uwolnią, ale wcześniej złamią mu nogę. Kazali mu sobie wybrać kończynę do uszkodzenia. Przystąpili do akcji, wykręcali mu nogę, aż „coś strzeliło”.

- Zacząłem zwijać się z bólu- mówił pokrzywdzony. Potem przewieźli chłopaka jego bmw pod hotel i wypuścili. Michał B. ps. Ślepy nie krył, że Patryk powinien się cieszyć, bo „miało być znaczenie gorzej”. Emil S. ps. Dzikus dodał, że jeszcze zabiorą się za jego rodzinę.

Uwolniony z niewoli po sześciu godzinach Patryk z ojcem pojechał na Szpitalny Oddział Ratunkowy. Miał złamane żebra, pocięte palce i ucho, skręcone kolano. Opowiedział ojcu, kto go dręczył i z jakiego powodu. Następnego dnia anonimowy mężczyzna wskazał, gdzie są porzucone dwa jego samochody.

Broń, narkotyki, proces

Po kolei wyłapano podejrzanych. U Tigrana P. odkryto pistolet pneumatyczny i 6 naboi do broni palnej. Michał B. ps. Ślepy miał kilogram kokainy, a u Mariusza Z. odkryto 410 tys. euro i 300 tys. zł.

- W sumie to będzie ze 2 mln zł - nie krył oskarżony na sali rozpraw. Nie chciał powiedzieć gdzie się dorobił takiej fortuny.

- To jest przedmiotem innego śledztwa - uciął pytania. Oficjalnie zarabia 1500 zł jako zarządca nieruchomości w niedużej firmie.

Na rozprawie Patryk P. przekonywał, że zrabowaną mu fortunę miał po babci. Sprzedał nieruchomości jakie miał w Zabierzowie i Krakowie, czyli dom i mieszkanie. Zarabiał też sprowadzając auta z zagranicy, sam miał cztery pojazdy.

Po porwaniu musiał się leczyć i rehabilitować, chodził o kuli przez 3-4 tygodnie.

- Teraz odczuwam ból w nodze przy zmianie pogody - mówił. Dalej jest w stresie nawet patrząc na oskarżonych na odległość.

Oprócz braci Mariusza i Jakuba Z. za kratkami przebywa Dawid W., Mariusz G. ps. Rudy, Ormianin Tigran P., Michał B. ps. Ślepy. Z wolnej stopy odpowiada Damian H. który udostępnił porywaczom dom przy Tynieckiej. ©℗

eprasa.pl 51ccca3b51

REKLAMA

038871638

Innowacyjna metoda zza oceanu ocaliła już tysiące osób na całym świecie

Nowozelandzcy naukowcy uratowali świat przed MIAŻDŻYCĄ!

Przełomowe odkrycie z wysp Chatham uchroniło już ponad 274 tysiące osób przed zabójczym zawałem, paraliżującym udarem mózgu i podstępną miażdżycą. Nowatorska technologia
- **już w 10 dni usprawni krążenie w kończynach,**
- **w 4 tygodnie obniży zły cholesterol aż o 92%,**
- **a w 55 dni zmniejszy ryzyko zawału serca i amputacji kończyn aż o 97%!**

Miażdzyca to niezwykle podstępna i niebezpieczna choroba. Najczęściej zaczyna się niewinnie: szybciej się męczymy, często bolą nas nogi, dręczą przewlekłe bóle głowy, widzimy coraz mniej wyraźnie. Potrafi rozwijać się w organizmie latami, nie dając wyraźnych objawów. Niestety bardzo często osoby dotknięte tym problemem, nie wiedząc o swojej chorobie, doprowadzają do całkowitego zatkania tętnic. Może to skończyć się zawałem serca, udarem mózgu czy amputacją kończyn dolnych...

Prof. Lewis Hampton o swoim rewolucyjnym odkryciu

Od początku swojej kariery naukowej, doskonale zdawałem sobie sprawę, jak ogromne zagrożenie dla ludzkości stanowi miażdżyca. Poświęciłem połowę życia zawodowego, aby wynaleźć skuteczny i kompleksowy sposób, który rozwiąże ten problem. W końcu po latach badań i szeregach testów klinicznych, udało się! Tajemnicą skuteczności mojego preparatu jest jego niezwykła wszechstronność i innowacyjność technologiczna. **Starannie wyselekcjonowane składniki aktywne, udrażniają żyły i tętnice. Blaszki miażdżycowe najpierw zmiękczają się, po czym łamią i całkowicie usuwają z tętnic. Innowacyjne połączenie substancji czynnych zawartych w preparacie rozrzedza krew, a także rozluźnia i rozszerza ściany naczyń krwionośnych. Dzięki temu ryzyko wystąpienia udaru mózgu i zawału serca jest praktycznie niemożliwe...** Preparat pomoże więc nie tylko osobom już zmagającym się z problemem miażdżycy, ale także osobom zdrowym, chcącym uchronić się przed możliwością wystąpienia tego typu schorzeń. Dołożyłem różnych wszelkich starań, aby można było go bezpiecznie stosować w połączeniu z lekami na serce i nadciśnienie. To moje największe naukowe osiągnięcie. Cieszę się, że dałem szansę milionom ludzi na powrót do zdrowia i odzyskanie radości z codziennego życia!

Przełomowe odkrycie z Nowej Zelandii

Grupa nowozelandzkich naukowców na czele z profesorem Lewisem Hamptonem z Medical Analyze Center of Wellington, postanowiła wytoczyć wojnę temu schorzeniu cywilizacyjnemu. **Bez operacji,** a także przyjmowania **drogich i szkodliwych leków,** które dają jedynie chwilowe i złudne efekty.

Dotychczas lekarze udrażniali tętnice głównie podczas zabiegów operacyjnych. Farmakologicznie łagodziło się jedynie objawy lub opóźniało proces zatykania się żył. Przy stosowaniu takich metod, istniało jednak niemałe prawdopodobieństwo odklejenia się większego skrzepu od ściany żył, który płynął wraz z krwią do mózgu, serca czy płuc. Prowadziło to do niedotlenienia, zawału serca czy udaru mózgu. Dzięki nowatorskiemu odkryciu profesora Hamptona to już przeszłość! To prawdziwy **przełom w leczeniu miażdżycy** na całym świecie.

Stefan, 69l.
Licheń
(Polska)

Gdy trafiłem do szpitala z udarem mózgu, lekarze grozili dalszymi konsekwencjami miażdżycy, na którą chorowałem od lat, nawet o tym nie wiedząc. Straszyli, że kolejnego udaru już nie przeżyje, że grozi mi zawał serca albo amputacja nogi! Byłem przerażony! Z pomocą przyszedł mi jednak mój brat Zenon. Sprowadził dla mnie z Nowej Zelandii jakieś innowacyjne, nieznane jeszcze wtedy w Polsce tabletki. Twierdził, że pomogły one już wcześniej jego żonie Marysi. Początkowo byłem sceptyczny, ale uznałem, że nie mam nic do stracenia. Pierwsze efekty przyszły już w początkowych dniach stosowania preparatu. Głowa bolała mnie zacznie rzadziej, lepiej widziałem, nogi już tak nie drętwiały. Parę tygodni później udałem się na kontrolę do lekarza. Gdy zobaczył moje wyniki, był w ciężkim szoku. Mówił, że w swojej praktyce nigdy nie miał do czynienia z tak znaczącą poprawą, osiągniętą w tak krótkim czasie! Operacja nie była już konieczna. To niebywałe co zdziałały te malutkie cudowne kapsułki z drugiej półkuli!

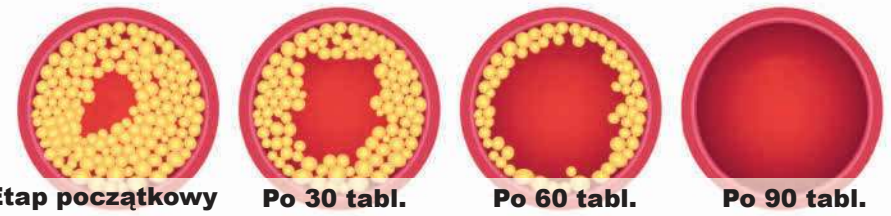

Fenomen tej innowacyjnej nowozelandzkiej metody, tkwi w zawartych w preparacie specjalnie wyselekcjonowanych, biostymulujących substancjach aktywnych. Wykonane w najnowocześniejszej nanobiotechnologi składniki, natychmiast **zmiękczają, łamią i rozbijają blaszki miażdżycowe,** a następnie całkowicie usuwają je z tętnic. Pod wpływem ich innowacyjnego działania, tętnice i żyły **zostają udrożnione.** Regularne stosowanie preparatu **stopniowo rozszerza naczynia krwionośne i usuwa nadmiar złego cholesterolu.** Dodatkowo rozrzedza krew, co znacznie **obniża ryzyko wystąpienia udaru.** Likwiduje więc źródło choroby, chroniąc przed jej konsekwencjami już od pierwszego dnia kuracji. Trwające tygodniami testy kliniczne, przeprowadzone w nowoczesnym nowozelandzkim ośrodku Medical Analyze Center of Wellington na 1000 osobach zmagających się ze stwierdzonymi dolegliwościami miażdżycowymi, wykazały:

Po zażyciu 30 tabletek:
- ✓ **obniżenie stężenia cholesterolu** i trójglicerydów we krwi nawet o 84%
- ✓ znaczne **zmniejszenie grubości blaszki miażdżycowej** u 88% badanych

Po zażyciu 60 tabletek:
- ✓ **udrożnienie żył i tętnic** rozszerzając światło naczyń krwionośnych u 94% badanych

Po zażyciu 90 tabletek:
- ✓ całkowite usunięcie **zalegających złogów tłuszczu, uelastycznienie ścian naczyń krwionośnych** aż u 98% pacjentów

Wyniki testów są jednoznaczne... Pełna kuracja preparatem Hamptona, pomaga całkowicie **cofnąć zmiany miażdżycowe,** także w tętnicach wieńcowych. To dlatego już po kilku tabletkach, nawet osoby cierpiące na zaawansowaną miażdżycę, odzyskują czucie w kończynach, **pozbywają się zatorów żylnych,** obniżają poziom złego cholesterolu, znacznie **poprawiając przy tym wyniki badań.** Jednocześnie unikają oni straszliwych konsekwencji choroby, takich jak: udar mózgu, zawał serca czy amputacja kończyn.

W Polsce pierwszym pacjentem, którego uratował innowacyjny środek profesora Lewisa Hamptona, jest Pan Stefan(69l.) z Lichenia. Wtedy niedostępny jeszcze w Polsce preparat, sprowadził specjalnie dla niego, jego brat Zenon(61l.), mieszkający na stałe w Nowej Zelandii. Preparat wcześniej pomógł także żonie Zenona, pani Marii (patrz ramka).

Maria, 59l.
Auckland
(Nowa Zelandia)

Problemy z układem krążenia były moim utrapieniem od wielu lat. Częste bóle głowy, niewyraźne widzenie, bóle w okolicach mostka – to była moja codzienność. Kiedy przeszłam stan przedzawałowy wiedziałam, że to dla mnie ostatnie ostrzeżenie. Na szczęście lekarz przepisał mi te rewelacyjne tabletki. Gdybym mieszkała w Polsce i nie miała dostępu do tego preparatu, nie wiadomo co by teraz ze mną było. Gdy dowiedziałam się co spotkało Stefana, od razu kazałam Zenkowi lecieć do Polski z tymi tabletkami. Skoro mi pomogły, a w przeciwieństwie do Polaków mieliśmy do nich dostęp, musieliśmy ratować Stefana. Cieszę się, że tak samo jak mi, preparat profesora Hamptona pomógł również jemu. Rodzina jest najważniejsza!

Zaintrygowani skutecznością tego nowatorskiego rozwiązania, postanowiliśmy poprosić samego twórcę, aby nam o nim opowiedział (patrz ramka).

Preparat od dawna obecny w Nowej Zelandii, aktualnie podbija też europejski rynek. Po entuzjastycznym przyjęciu w Niemczech, Francji, a także Czechach, teraz dostępny jest również w Polsce! Dzięki ominięciu pośredników, ograniczona liczba osób może go mieć nawet 73% taniej! **Produkt nie będzie sprzedawany w sklepach ani aptekach. Można go nabyć jedynie w telefonicznej sprzedaży Fabryki Zdrowia.**

ZADZWOŃ I POPROŚ O DARMOWĄ WYCENĘ

Pierwszym 220 osobom, które zadzwonią do 3 MARCA 2019 r., przysługuje **całkowicie darmowa wycena** oraz **gwarantowane 73% dofinansowanie** producenta. Otrzymasz wówczas preparat prof. Hamptona **(przesyłka GRATIS)!** Zamawianie jest bezpieczne, ponieważ płatność następuje dopiero po otrzymaniu przesyłki.

FABRYKA ZDROWIA

56 300 34 86

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00 - 20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

REKLAMOWANE W TV

*Prezent otrzyma pierwsze 220 osób, które złoży zamówienie na pełną kurację.

eprasa.pl 51ccca3b51

Nowacka: Nie ma powodów, żeby lekcje religii były odpłatne

Warszawa
Maciej Badowski
redakcja@gk.pl

Inicjatywa Polska Barbary Nowackiej zebrała 40 tys. podpisów pod projektem ustawy o świeckości państwa.

- 6 stycznia ogłosiliśmy pierwszą akcję Inicjatywy Polska, dotyczącą świeckości państwa. Wtedy zaprezentowaliśmy projekt ustawy, która przede wszystkim mówi o zmianie dotyczącej finansowania religii w szkołach, zgodnie ze wszelkimi umowami - mówiła Nowacka podczas środowej konferencji przed Sejmem.

Jak tłumaczyła liderka Inicjatywy Polska, nie ma żadnego powodu, żeby lekcje religii w szkole były odpłatne. Jej zdaniem lekcje te powinny być jako pierwsze lub ostatnie w ramach programu nauczania. - Mówiliśmy też o konieczności zniesienia ubezpieczenia z budżetu państwa składek zdrowotnych i ubezpieczenia społecznego, które państwo płaci dla księży, a powinno być opłacane przez Kościół. Mówiliśmy także o likwidacji Funduszu Kościelnego - dodała.

Dlatego Stowarzyszenie Inicjatywa Polska przygotowało projekt ustawy, który szczegółowo reguluje te zapisy. Projekt ma być zgodny ze wszelkim obowiązującym dzisiaj prawem oraz konkordatem.

Wśród głównych punktów projektu wymieniono: zniesienie finansowania religii w szkołach, lekcje religii powinny być organizowane jako pierwsze lub ostatnie, zniesienie opłacania przez państwo składek zdrowotnych oraz ubezpieczenia społecznego dla księży, a także likwidację Funduszu Kościelnego.

- Na dobrą sprawę nie ma żadnej przestrzeni, żeby wykonywać większe gesty wobec Kościoła niż potrzeba, szczególnie w takiej sytuacji budżetowej, w jakiej dzisiaj jest nasze państwo, gdzie nie ma pieniędzy na podwyżki dla nauczycieli albo dla osób z niepełnosprawnościami. A tutaj widzimy bardzo dobre źródło finansowania, z którego, jak wiemy, rodzice i społeczeństwo na pewno by się ucieszyło - mówiła Nowacka.

Nowacka pochwaliła się, że pod projektem bez trudu i bardzo szybko udało zebrać się dużą liczbę podpisów - 40 tys. Jak tłumaczyła, pokazuje to, jak ważny i istotny jest to temat. - Jesteśmy zadowoleni z tego, że tak wiele osób zainteresowało się tymi kwestiami, tak wiele osób podpisało nasz projekt, ale też tak wiele osób zdecydowało się podjąć dalsze działania. W ogóle temat, jak uregulować stosunki państwo - Kościół stał się tematem wiodącym w styczniu. ©℗

NBP ujawnia zarobki. Była radna PiS najdroższą dyrektor

Leszek Rudziński
redakcja@gk.pl

Warszawa

Narodowy Banki Polski zaprezentował zarobki swojej kadry kierowniczej. Okazuje, że najbardziej rentowną posadą jest szefostwo Departamentu Komunikacji i Promocji. Zatrudniona na tym stanowisku była radna PiS i bliska współpracowniczka szefa NBP Martyna Wojciechowska zarabia prawie 50 tys. zł. W wykazie zabrakło natomiast zarobków samego prezesa banku Adama Glapińskiego.

FOT. PIOTR SMOLIŃSKI

Na stronie Narodowego Banku Polskiego pojawiła się lista 120 stanowisk i przypisanych do nich wynagrodzeń za zeszły rok

W związku z burzą medialną na temat gigantycznych zarobków współpracowniczek szefa banku centralnego, powstała ustawa nakazująca NBP ujawnienie zarobków jego czołowych przedstawicieli.

Wczoraj bank wywiązał się z tego obowiązku - choć sam prezes Glapiński zwlekał, ile mógł, z odtajnieniem zarobków swoich podwładnych - prezentując na stronie internetowej m.in. wysokość pensji dyrektorów i zastępców dyrektorów poszczególnych departamentów oraz doradców szefa banku.

Lista, zatytułowana: Informacja o wysokości przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego brutto osiągniętego w 2018 r. - składa się ze 120 stanowisk, brak na niej jednak nazwisk poszczególnych dyrektorów i ich zastępców. Z tytułu dokumentu wynika, że w skład podanych zarobków, oprócz wynagrodzenia zasadniczego, wchodzą: chorobowe, zasiłki, premie, nagrody, nagrody jubileuszowe i dodatkowe wynagrodzenie roczne.

Największą pensją w banku centralnym może pochwalić się Martyna Wojciechowska (była radna PiS i bliska współpracowniczka szefa NBP), dyrektor Departamentu Komunikacji i Promocji. Zarabia ona 49 563 zł brutto miesięcznie. Co ciekawe, Wojciechowska zajmująca się „komunikacją i promocją" zarabia więcej niż np. dyrektor Departamentu Analiz Ekonomicznych (43 176 zł), dyrektor Departamentu Innowacji Finansowych (44 971 zł), czy dyrektor departamentu prawnego (47 331 zł). Z kolei Kamila Sukiennik, szef Gabinetu Prezesa NBP, zarabiała w ubiegłym roku 42 720 zł.

> **Opublikowaliśmy to, co mogliśmy przygotować w jak najkrótszym czasie. Będziemy te dane uzupełniać o kolejne lata**
> Maciej Antes, rzecznik NBP

Nazwisko Martyny Wojciechowskiej trafiło do publicznej wiadomości po głośnej publikacji „Gazety Wyborczej" dotyczącej zarobków w NBP. Dziennik ujawnił wówczas, że współpracowniczka prezesa Adama Glapińskiego, miesięcznie zarabiała w 2016 r. 65 tys. zł. To więcej niż zarabiał za swojej prezesury (2010-2016 r.) w NBP Marek Belka, który otrzymywał ok. 57 tys. zł miesięcznie.

Ujawnienie bulwersujących opinię publiczną zarobków przypieczętował złożony w poniedziałek podpis prezydenta Andrzeja Dudy pod ustawą o NBP.

Zgodnie z jej zapisami, opublikowane mają zostać zarobki osób sprawujących kierownicze funkcje w banku centralnym od 1995 r. Dlaczego więc opublikowano tylko zarobki za zeszły rok? Jak tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press rzecznik NBP Maciej Antes, przygotowanie danych o zarobkach z ostatnich 23 lat „wymaga czasu". - Ustawa daje nam 30 dni od wejścia w życie nowelizacji ustawy o NBP na ich opublikowanie. Opublikowaliśmy to, co mogliśmy przygotować w jak najkrótszym czasie. Będziemy te dane uzupełniać o kolejne lata - zapewnia.

W zestawieniu płac nie pojawiły się natomiast zarobki samego szefa NBP Adama Glapińskiego. Rzecznik banku przekonuje, że również zarobki prezesa zostaną opublikowane na stronie banku centralnego. - Dziś opublikowaliśmy to, co było najbardziej oczekiwane - tłumaczy.

Współpraca: Andrzej Brzuszkiewicz

REKLAMA 008923485

Boski Valentino
Amant wszech czasów był biseksualnym bigamistą.

Reagan, Contras i crack
Jak współpraca z Contras zalała USA narkotykami.

100 stron!
7,90 zł

NASZA HISTORIA
NOWY NUMER JUŻ W SPRZEDAŻY

eprasa.pl 51ccca3b51

REKLAMA
008891766

Wymień stary sprzęt na nowy!

Wymień swój stary laptop, komputer PC, smartfon lub tablet na nowy, oszczędzając nawet do 600 PLN*

Od 799 PLN do 1398,99 PLN	**taniej 100 PLN**	Od 2000 PLN do 2999,99 PLN	**taniej 200 PLN**	Od 4000 PLN do 4999,99 PLN	**taniej 450 PLN**
Od 1399 PLN do 1999,99 PLN	**taniej 150 PLN**	Od 3000 PLN do 3999,99 PLN	**taniej 300 PLN**	Od 5000 PLN	**taniej 600 PLN**

Akcja trwa od 28.02 do 06.03.2019r

*Szczegóły akcji w regulaminie na mediamarkt.pl lub u sprzedawcy.

mediamarkt.pl

MediaMarkt®

eprasa.pl 51ccca3b51

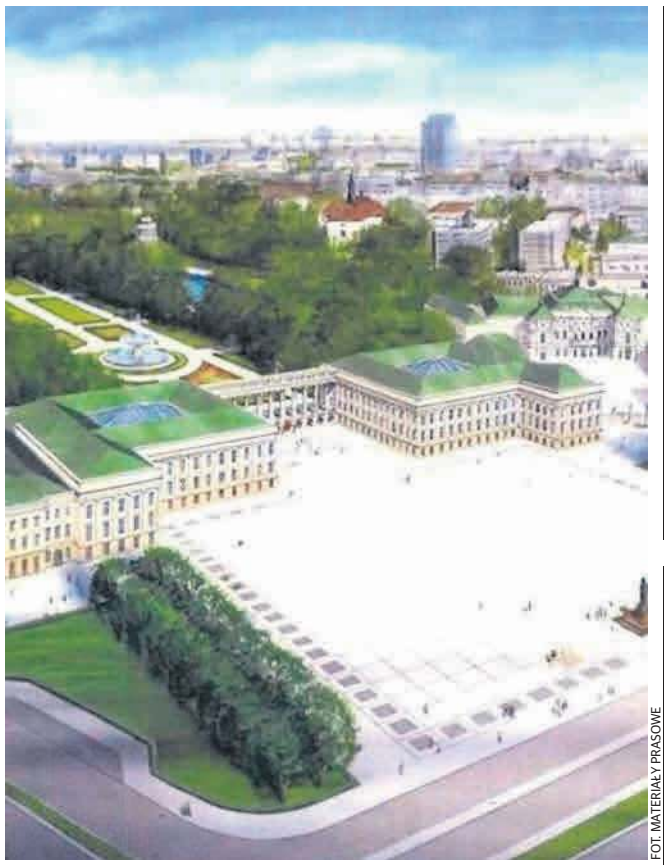

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Tak może wygląda Pałac Saski po odbudowie. Na razie w stolicy zachowała się tylko jego część - Grób Nieznanego Żołnierza

Ważą się losy Pałacu Saskiego. Nie ma zgody co do jego funkcji

Warszawa

Leszek Rudziński
redakcja@gk.pl

Pojawia się szansa na odbudowę Pałacu Saskiego na warszawskim placu Piłsudskiego. Wczoraj w tej sprawie spotkali się prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski i marszałek Senatu Stanisław Karczewski. Powołano specjalny zespół roboczy. Nie ma jednak zgody co do przeznaczenia budynku.

Z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę prezydent Andrzej Duda w listopadzie ub. r. podpisał deklarację o odbudowie Pałacu Saskiego.

Teraz marszałek Stanisław Karczewski sugeruje, że w budynku mogłaby znajdować się siedziba Senatu.

Nieco inną koncepcję wykorzystania budynku, który miałby być wybudowany, ma jednak stołeczny ratusz. - Będziemy robić to, co jest dobre dla warszawiaków. Chcielibyśmy, żeby Pałac Saski, jeśli oczywiście powstanie na placu Piłsudskiego, był otwarty dla mieszkańców, a nie jedynie pełnił funkcję siedziby administracji rządowej - mówił Agencji Informacyjnej Polska Press rzecznik Ratusza Kamil Dąbrowa.

Dodał, że zostanie powołany zespół roboczy, w skład którego ze strony miasta wejdą trzy osoby. - Kolejne spotkanie z przedstawicielami rządu odbędzie się w kolejną środę, a prace zespołu będziemy chcieli rozpocząć jak najszybciej - mówił Dąbrowa.

Istnieje jednak realna szansa na porozumienie pomiędzy władzami stolicy a stroną rządową.

Po wczorajszym spotkaniu marszałek Stanisław Karczewski przekonywał, że rozmowa z prezydentem stolicy „przebiegała w bardzo dobrej atmosferze".

- Przedstawiliśmy swoje koncepcje, wątpliwości, pomysły na temat możliwości rekonstrukcji, odbudowy Pałacu Saskiego - mówił, dodając, że w dyskusji uczestniczyli również eksperci, którzy w przyszłym tygodniu mają „rozmawiać o szczegółach" ewentualnej odbudowy pałacu.

Prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski powiedział, że kwestią otwartą pozostaje to „jakie pałac ma pełnić funkcje".

- Trzeba usiąść i na ten temat porozmawiać, dlatego zgodziliśmy się na spotkanie ekspertów - mówił Trzaskowski.

Pałac Saski, który stał na dzisiejszym placu Piłsudskiego, pierwotnie należał do Jana Andrzeja Morsztyna, a przez lata zmieniał właścicieli i funkcje. Ostatecznie został zniszczony przez Niemców po upadku Powstania Warszawskiego. Razem z Pałacem Saskim wysadzony w powietrze został przyległy do niego Pałac Brühla oraz pomnik księcia Józefa Poniatowskiego.

©℗

W SKRÓCIE

Tarnobrzeg

Przesłuchanie byłego szefa MON

W środę w tarnobrzeskiej prokuraturze przez kilka godzin zeznawał były minister obrony narodowej Antoni Macierewicz. Śledztwo dotyczy między innymi nieprawidłowości w Polskiej Grupie Zbrojeniowej i narażenia tej spółki na ogromne straty. Zarzuty w tej sprawie usłyszał m.in. Bartłomiej M., bliski współpracownik Macierewicza. W pewnym okresie stał się on symbolem rządów PiS, zarzucano mu, że pod skrzydłami ministra uzyskał wiele przywilejów. **(AIP)**

Kair

Lokomotywa w ogniu, zginęło ponad 20 osób

Tragedia na głównym dworcu kolejowym w Kairze, stolicy Egiptu. Po tym, jak skład uderzył w stalową barierę, lokomotywa stanęła w ogniu. Zginęły 24 osoby, dwa razy tyle jest rannych, ale policja nie wyklucza, że ofiar będzie więcej. - Stałam na peronie, kiedy w pewnej chwili zauważyłam, jak pociąg z ogromną prędkością uderza w barierę - opowiadał świadek katastrofy Mina Ghaly agencji Reuters. - Po chwili nastąpił wybuch, pożar rozprzestrzeniał się błyskawicznie, ludzie uciekali w panice - dodawał.
(AIP)

Wrocław

Karambol we mgle. Zderzyło się 16 aut

W gęstej mgle na autostradowej obwodnicy Wrocławia zderzyło się aż 16 samochodów. Siedem z nich zostało poważnie uszkodzonych. W wypadku ranne zostały trzy osoby.
O wiele tragiczniej zakończył się wypadek na skrzyżowaniu wspomnianej obwodnicy z autostradą A4. Bmw wjechało tam w fiata, który stanął w płomieniach. Na miejscu zginęła pasażerka. Śmigłowiec LPR zabrał poparzonego mężczyznę do szpitala, jego stan był krytyczny.
(ŁB)

Canberra

Kardynał pedofil z Australii trafił za kraty

Australijski kardynał George Pell trafił do więzienia po uznaniu go za winnego molestowania seksualnego dwóch chłopców. Reakcją Watykanu był komunikat, że jego sprawą zajmie się Kongregacja Nauki Wiary. Oznacza to wszczęcie procesu kanonicznego. **(AIP)**

Śląsk

Patryk Jaki wystartuje?

Wiceminister sprawiedliwości i szef komisji weryfikacyjnej Patryk Jaki ma wystartować w majowych wyborach do Parlamentu Europejskiego z trzeciej pozycji na śląskiej liście. **(AIP)**

REKLAMA 008928013

II OGÓLNOPOLSKĄ KONFERENCJĘ OSUWISKOWĄ

O!SUWISKO

14 – 17 maja 2019 roku | SZCZAWNICA

Problematyka konferencji będzie dotyczyła zagadnień związanych z rozpoznawaniem i monitoringiem osuwisk, prognostyką i ocenami ryzyka osuwiskowego, sposobami zabezpieczania terenów objętych osuwiskami oraz zagadnień prawnych i legislacyjnych.

Konferencja O!SUWISKO jest adresowana zarówno do osób związanych z usuwaniem skutków ruchów masowych na poziomie samorządów, administracji rządowej, służb zarządzania kryzysowego, jak i przedsiębiorstw geologicznych, instytucji zajmujących się projektowaniem i wykonywaniem infrastruktury na terenach objętych ruchami masowymi oraz wspomagających te jednostki – instytutów badawczych i wyższych uczelni.

PLAN KONFERENCJI

14 – 16 maja 2019 r. – sesje referatowe i sesja posterowa

17 maja 2019 r. – wycieczka terenowa w rejon zagrożony osuwiskami

ZGŁOSZENIA

do 31 marca 2019 r. – termin zgłoszenia uczestnictwa w konferencji i wycieczce terenowej

KOSZTY UCZESTNICTWA

790 PLN przy wpłacie dokonanej od 1 marca do 15 kwietnia 2019 r.

Opłata konferencyjna obejmuje: udział w trzech dniach konferencji (14 – 16 maja 2019 r.), materiały konferencyjne, przerwy kawowe, lunche, uroczystą kolację i kolację grillową.

50 PLN – opłata za udział w wycieczce terenowej.

Opłata obejmuje przejazd autokarem i suchy prowiant.

Biuro Organizacyjne II Ogólnopolskiej Konferencji O!SUWISKO
Państwowy Instytut Geologiczny – Państwowy Instytut Badawczy
e-mail: konferencja.osuwisko@pgi.gov.pl
tel. 22 45 92 156, 22 45 92 224

Więcej informacji oraz formularz zgłoszenia uczestnictwa on-line znajdują się na stronie internetowej konferencji **osuwisko2019.pgi.gov.pl**

System Osłony PrzeciwOsuwiskowej SOPO

Konferencja jest współfinansowana przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w ramach projektu „Zadania państwa wykonywane przez państwową służbę geologiczną w zakresie zagrożeń geologicznych – realizowane od 2016 roku" (Pgig Art. 162 ust. 1, pkt 10)

100 LAT 1919 2019 PAŃSTWOWY INSTYTUT GEOLOGICZNY

eprasa.pl 51ccca3b51

Ważny szczyt w Hanoi: kontrakty dla USA, uściski dłoni z Kimem

Wietnam

Kazimierz Sikorski
redakcja@gk.pl

Kilka godzin przed kolacją z Kim Dzong Unem Donald Trump spotkał się z prezydentem Wietnamu. W obecności przywódców podpisano kontrakty handlowe o wartości 21 mld dolarów. Wśród nich był zakup 110 boeingów przez wietnamskich przewoźników.

Uwaga wszystkich skupiła się jednak na pierwszym dniu szczytu amerykańsko-północnokoreańskiego, który po 20-minutowym spotkaniu powitalnym zakończył się wspólną kolacją z udziałem doradców. Kolejne rozmowy w czwartek. Jeszcze przed rozpoczęciem szczytu amerykański prezydent napisał na Twitterze, że podejmie próbę przekształcenia tego komunistycznego państwa w gospodarczą potęgę.

-Kim Dzong Un i ja będziemy bardzo się starali wypracować coś w sprawie denuklearyzacji i zrobienia z Korei Północnej gospodarczej potęgi - napisał Trump. Optymistycznie o możliwych efektach czwartkowego spotkania wypowiadał się także Kim Dzong Un.

Tego optymizmu nie podzielają jednak komentatorzy. Są oni zgodni co do tego, że pierwszy szczyt Trumpa z Kimem, który odbył się w maju ub. roku w Singapurze, był historyczny. Ale jego efektem były jedynie ogólnikowe deklaracje o poprawie relacji, podejmowaniu kroków na rzecz budowy pokoju na Półwyspie Koreańskim oraz denuklearyzacji.

Kolejne miesiące wykazały, że żadnego postępu, poza wstrzymaniem przez Koreę Północną prób rakietowych, nie było. A każda wypowiedź Donalda Trumpa o konieczności zmiany polityki Pjongjangu kończyła się ostrą krytyką ze strony komunistów. Nie tylko nie podnosili oni tematu uwolnienia Półwyspu Koreańskiego od broni jądrowej, ale określali wręcz „wrogimi" naciski, by wpuścić międzynarodowych obserwatorów, którzy mogliby skontrolować stan zaawansowania prac nad bronią jądrową. ©℗

Napięcie między Pakistanem i Indiami wystraszyło świat

Kazimierz Sikorski
redakcja@gk.pl

Islamabad, Delhi

Rośnie napięcie między Pakistanem i Indiami. Z jednej strony ostrzał artyleryjski pozycji wroga, z drugiej zaś naloty, a trzeba pamiętać, że oba kraje dysponują bronią atomową, po którą mogą sięgnąć.

FOT. AP/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Najbardziej zapalnym punktem między obu państwami jest spór terytorialny o Kaszmir, który pozostaje w rękach Indii

Ostatnią odsłoną konfliktu było zestrzelenie dwóch indyjskich samolotów bojowych, które wleciały po raz pierwszy od 1971 roku w przestrzeń powietrzną Pakistanu. Jedna z maszyn spadła po indyjskiej stronie granicy, a dwaj piloci z drugiego samolotu zostali schwytani przez pakistańskie wojsko - powiedział w Islamabadzie generał Asif Ghafoor. Inne z kolei źródła twierdzą, że obaj piloci zginęli.

Wszystko zaczęło się od samobójczego zamachu bombowego, przeprowadzonego przez pakistańskich terrorystów na terenie kontrolowanego przez Indie Kaszmiru. W zamachu z 14 lutego miało zginąć, według strony indyjskiej, 40 funkcjonariuszy sił paramilitarnych.

Sytuacja zaogniła się jeszcze bardziej, kiedy we wtorek Indie zbombardowały domniemaną bazę terrorystów na terytorium Pakistanu. W nalocie miało zginąć wielu członków dżihadystycznej organizacji Jaish-e-Mohammed, która odpowiedzialna jest za samobójczy zamach bombowy. Islamabad twierdzi jednak, że w nalocie samolotów indyjskich, z których dwa zostały zestrzelone, nikt nie zginął.

Prezydent Pakistanu Arif Alvi ostrzega Indie przed „brutalnością, która może doprowadzić do wojny". - Nie chcemy eskalacji konfliktu, ale jesteśmy do niego przygotowani - dodał. Jednocześnie Pakistan zamknął swoją przestrzeń powietrzną dla wszystkich komercyjnych lotów.

„Następnie dokonał ostrzału z użyciem dział dużego kalibru kilkunastu miejsc położonych wzdłuż faktycznej granicy w Kaszmirze, znanej jako Linia Kontroli (LoC)" - podał rzecznik indyjskich sił. Pięciu hinduskich żołnierzy doznało po tym ostrzale niegroźnych ran - dodał.

Indie i Pakistan dysponują bronią jądrową i nie raz już groziły, że są gotowe jej użyć. Oba kraje prowadziły już ze sobą trzy wojny od roku 1947, kiedy to wyrwały się spod brytyjskich rządów kolonialnych i stały się niepodległymi państwami. Jak przypomina przy okazji obecnego konfliktu amerykańska gazeta „The Washington Post", w 1999 roku Indie i Pakistan znalazły się dosłownie na krawędzi wojny jądrowej. Z ujawnionego raportu wywiadu amerykańskiego wynika, że Pakistan był gotowy użyć wtedy broni atomowej w walce z Indiami o Kaszmir. Symulacja zachodnich wojskowych mówiła o ponad 800 tysiącach zabitych po ewentualnym jądrowym ataku na indyjski Bombaj. ©℗

Za tydzień wręczenie branżowych Oscarów, czyli Mobile Trends Awards. Znamy wszystkich nominowanych do tegorocznych nagród

Wydarzenia

Konferencja Mobile Trends odbędzie się w Krakowie w dniach 7-8 marca. Uczestnicy wezmą udział w panelach dyskusyjnych i prelekcjach, a całość zwieńczy wieczorna Gala Mobile Trends Awards.

FOT. RYSZARD KUŁAGA

Mobile Trends Awards to nagrody przyznawane na gali dla najlepszych w branży mobilnej

Znani są już wszyscy prelegenci, którzy wystąpią w Starej Zajezdni Kraków by DeSilva oraz nominowani do branżowych Oscarów. To oni mają szansę na zwycięstwo w konkursie Mobile Trends Awards, który odbędzie się po raz ósmy.

Impreza o nowoczesności

Mobile Trends Conference to największa w Polsce cykliczna konferencja o trendach w marketingu, m-commerce, projektowaniu aplikacji, designie, UX, UI oraz nowych technologiach. Adresowana jest do ludzi, którzy chcą wiedzieć wszystko o trendach mobilnych. Edycja ta powstała w odpowiedzi na zapotrzebowanie zgłaszane przez uczestników dotychczasowych spotkań, z uwzględnieniem ich propozycji.

Udział w konferencji to szansa dla przedsiębiorców, by zyskać nową wiedzę, doświadczenie i nawiązać biznesowe relacje, a także poznać ciekawych ludzi.

To wydarzenie dla managerów i kierowników działów, marketingowców i marketerów, specjalistów do spraw reklamy, promocji i marketingu. Skorzystają także osoby z zawodu grafików, projektantów aplikacji, działów mobile, designerów, biznesmanów, strategów biznesowych, właścicieli firm. Impreza dedykowana jest także dla pasjonatów branży mobile.

Wśród prelegentów znajdują się przedstawiciele takich firm jak: Artegence, Empik, Flying Bisons, Future Mind, Google, Grupa Radiowa Agory, Grupa WM, LifeTube, Miquido, morele.net, Santander Bank Polska czy Uxeria. Niektórzy z nich przylecą z San Francisco czy Paryża.

Podczas konferencji odbędzie sie ponad 20 prelekcji. Każde wystąpienie poparte będzie wieloletnim doświadczeniem ekspertów, dzięki czemu zyska wymiar praktyczny.

Wieczorna gala

Mobile Trends Awards to nagrody przyznawane przez Kapitułę Konkursową złożoną z wybitnych ekspertów od lat związanych z branżą mobile. Wręczane są co roku firmom, które z sukcesem wdrażają i rozwijają technologie mobilne. Statuetki zostaną rozdane podczas uroczystej gali 7 marca.

Do tej pory wyróżnionych zostało około 350 projektów. W ubiegłym roku do grona zwycięzców dołączyli m. in.: mBank, Politechnika Warszawska, Wydawnictwo F5, Diabdis, Digital Melody, x-kom, Tymbark, Edward.ai, FOLX oraz Rossman SDP.

W tym roku kolejne marki odbiorą zasłużone statuetki. Pełną listę nominowanych można znaleźć na stronie www.mobilerendsawards.pl/mta/glosowanie.

Gala i impreza networkingowa odbędą się w stylu The Great Gatsby. Każdy z uczestników będzie miał okazję doświadczyć odrobiny magii dzięki obecności wielokrotnie nagradzanego iluzjonisty Karola Sanetti. Magik daje występy w całej Polsce.

Ponadto przygotowano specjalne pokazy gwiazdy wieczoru - zespołu Jazz Like That. Uświetnią one rozdanie nagród i wprowadzą obecnych w lata 20. i 30., będące tematyką przewodnią wyjątkowego wydarzenia. Swingowa muzyka grana przez big bandy, sale balowe wypełnione tancerzami, energetyczny taniec i stroje vintage to mieszanka, której smak poczują goście, obecni na konferencji w Starej Zajezdni.

Organizatorem wydarzenia jest ClickMaster Polska, firma specjalizująca się w tworzeniu dedykowanych stron mobilnych, stron responsywnych (RWD) oraz aplikacji webowych. Złotym Sponsorem konferencji został natomiast Santander Bank Polska. Konferencja objęta jest także certyfikacją DIMAQ, dzięki czemu za udział w niej można otrzymać 10 punktów recertyfikacyjnych .

Więcej informacji o konferencji MTC2019 na stronie www.2019.mobiletrends.pl/ Informacje o gali MTA2018 i imprezie networkingowej na: https://mobiletrendsawards.p/
©℗

eprasa.pl 51ccca3b51

Stanisław Sojka: Najbardziej cieszę się, że w życiu nie utraciłem swojej wiary

Paweł Gzyl
redakcja@gk.pl

Artyści

Miałem i mam piękne i dobre życie – mówi Stanisław Sojka, który nagrał pierwszą od piętnastu lat płytę z własnymi piosenkami – „Muzyka i słowa".

W kwietniu skończy pan sześćdziesiąt lat. Jak czuje się sześćdziesięciolatek po przejściach?

Zadziwiająco dobrze. Mówię to bez fałszywej skromności. Czuję się człowiekiem w sile wieku. Moje nowe doświadczenie polega na tym, że właśnie skonsumowałem ojcostwo. Oczywiście nadal jestem ojcem dla swoich synów – ale oni są już na własnych drogach życiowych. Zostali przeze mnie wyposażeni w odpowiednie instrumentarium do samodzielnego życia i tak też czynią. Kochamy się – ale dzięki temu, że oni dorośli, ja mam przed sobą nową i niezagospodarowaną przestrzeń. Wolną głowę i dzięki temu mogłem wrócić do pracy twórczej bardziej intensywnie.

Dba pan dzisiaj bardziej o zdrowie niż kiedyś?

Nie prowadziłem przez te sześć dekad życia sportowego. Na dodatek pobroiłem trochę z różnymi truciznami. Ta, która była najbardziej francowata, to nikotyna. Intensywne palenie przez ponad czterdzieści lat spowodowało, że stwierdzono u mnie przewlekłą chorobę obturacyjną płuc. Całe szczęście w niektórych przypadkach jest to odwracalne. Pan doktor powiedział mi, że jeżeli nie będę już palił i zrzucę nadwagę, to za jakieś piętnaście lat ta sprawa może mi się wyprostować. Więc prowadzę się grzecznie. Jestem szczęśliwy, że wreszcie udało mi się rzucić cygarety.

Mówi się, że artyści muszą mieć paliwo do tworzenia. Często są nim te trucizny, o których pan wspomniał. Dziś ich panu nie potrzeba?

U mnie jest inaczej. Nawet wtedy, kiedy sięgałem po te trucizny, nigdy nie wpływały na moją twórczość. Raczej były elementem odciągającym mnie od niej. I niczego specjalnego nie wnosiły do mojej działalności artystycznej. To były swego rodzaju hazardowe zachowania. Na szczęście udało się to pogodzić z twórczością. Narkotyki są różne. Ale nigdy nie ujawniają one niczego ponad to, co i tak jest w człowieku. „On kiedy nie pije, jest jak anioł, dopiero jak sięgnie po alkohol, to wstępuje w niego bestia" – mówią. Prawda jest taka, że ta bestia w nim jest, a picie tylko ją z niego uwalnia.

Im dłużej jakiś artysta jest na scenie, tym dłużej musimy czekać na jego kolejne płyty. Upływ czasu nie sprzyja kreatywności?

Nie pisałem własnych tekstów od prawie piętnastu lat. Komponowałem bowiem muzykę do wierszy różnych poetów – od Szekspira, przez Jana Pawła II, po Miłosza. A to dlatego, że uważam, iż umuzyczniona poezja ma znacznie szersze pole rażenia niż samo tylko słowo lub sama muzyka. Co więcej, w wierszach, po które sięgałem, znajdowałem wszystkie te treści, które sam chciałem wypowiedzieć, ale sformułowane w piękniejszy i mądrzejszy sposób.

Jak to się stało, że po tych doświadczeniach wraca pan do autorskich piosenek?

„Przyszedł na to czas". Kilka lat temu ludzie z mojej publiczności zaczęli dopytywać o takie właśnie utwory. Próbowałem tłumaczyć, że przecież nie próżnuję, bo nagrałem tu Niemena, a tam Miłosza, ale na darmo. Kiedy te pytania się zsumowały, odniosłem wrażenie, że na tą moją autorską twórczość jest jakieś zapotrzebowanie społeczne. I rzeczywiście powinienem zacząć pisać. Wcześniej tego nie robiłem, bo uważałem, że wszystko co najważniejsze, powiedziałem już w swoich piosenkach, które stworzyłem między 20. a 30. rokiem życia. Pod wpływem fanów zacząłem się jednak zastanawiać, czy coś się w tej kwestii zmieniło. I okazało się, że owszem, chętnie bym opowiedział o tym i o tamtym. O tym, co widzi facet w wieku 60 lat. Tak zaczęły powstawać piosenki, które pod względem treści i formy były proste i czytelne.

No właśnie: większość tych nowych utworów ma folkowy ton. Co tak zniosło pana w stronę Boba Dylana?

W 2017 pojechałem na wakacje do przyjaciela, który mieszka w górach w stanie Nowy Jork. I okazało się, że w pobliżu tego miejsca było miasteczko Woodstock. Widziałem więc polanę, na której w 1969 roku odbył się legendarny festiwal. W tamtym czasie, niedaleko, miał też wypadek motocyklowy Bob Dylan.

FOT. MATERIAŁY PRASOWE

I wtedy przypomniałem sobie, że jest on dla mnie od lat jednym z najważniejszych mentorów. Zawsze podobało mi się u niego to, że zastanawiał się, nie jaką muzykę grać, tylko co może ciekawego opowiedzieć w swoich tekstach o człowieku. I na tym polega bycie folkowcem. Taka postawa też jest mi bardzo bliska. Kiedy poznałem tam lokalnych muzyków, zaczęliśmy wszyscy wspólnie jamować. Stonesów, Beatlesów, Dylana właśnie. Było cudownie. I wtedy zacząłem tęsknić za tego rodzaju graniem. Ruszyłem więc – i piszę do dzisiaj.

Te nowe utwory przypominają piosenki z pana najpopularniejszych krążków – „Acoustic" i „Neopositive". To świadome nawiązanie?

Na przełomie lat 80. i 90. doszedłem do czegoś, co mógłbym nazwać swoją nutą. Stworzyłem własny język muzyczny, którym posługuję się do dzisiaj. Piosenki są różne, ale mają wspólny mianownik – moją melodykę i mój sposób harmonizowania. Cieszę się, że posiadam wiedzę na temat muzyki dawnej, ale działam tu i teraz: jestem śpiewakiem jazzowym, folkowym, ba, wręcz ludowym. Bo moją największą ambicją jest stworzenie takiej piosenki, którą ludzie mogliby sobie śpiewać razem.

W zespole, który towarzyszy panu w nagraniach, są dwaj pana synowie: Antek i Kuba. Jakie to doświadczenie muzykować z nimi wspólnie?

Wspaniałe! Nigdy o tym nie pomyślałem, zanim to nie zaczęło się dziać. Mój Kuba zaczął grać i śpiewać ze mną w 2001 roku, a Antoni – zaczął pracować w 2004, najpierw jako dźwiękowiec, a potem jako klawiszowiec. Jeden i drugi znaleźli się w moim zespole, bo reprezentowali wystarczający poziom do tego, by ruszyć z tym dalej. Teraz Antek idzie własną drogą. Kuba gra z nami jeszcze, co mnie cieszy, bo nie dość, że świetnie bębni na perkusji, to jeszcze nikt nie śpiewa tak, jak on.

Śpiewa pan: „Nadszedł czas na zmiany", że „dzieci poszły z domu". Odczuwa pan syndrom pustego gniazda?

Bardzo tęsknię, ale mam świadomość, że muszę sobie sam z tą tęsknotą poradzić, bo nie wolno mi nią obciążać moich synów. Nie można przytrzymywać dzieci na siłę. Doprowadzić do tego, że będą zastanawiać się, czy dobrze zrobią, odchodząc z domu. One powinny być pewne, że to jest najlepsze, co mogą dla siebie uczynić.

Z kolei w piosence „Mamulu, Tatulu" to pan zwraca się do swoich rodziców. Czuje się pan czasem jeszcze dzieckiem?

Mama i tata na szczęście żyją. I dlatego dla nich jestem dzieckiem. Dziękuję im za to, że pozwolili mi marzyć, bo marzenia są inspirujące. Czasem bywa, że się nie spełniają. Wtedy nie wolno popadać w rozpacz. Należy wieczorem pójść spać, obudzić się następnego dnia i iść dalej.

Ta dziecięcość pojawia się też w tej samej piosence, kiedy pan śpiewa: „Uczę się wiary dziecięcej i prostej".

Moja wiara z czasem tężeje. Jestem trochę jak Tewje Mleczarz ze „Skrzypka na dachu" – próbuję bezpośrednio rozmawiać z Bogiem, czasem wzdycham, narzekam, generalnie staram się jednak okazywać wdzięczność. Bo miałem i mam piękne i dobre życie. Wiara jest łaską – i cieszę się, że ja tej wiary jeszcze nie utraciłem.

Wiara musi być dziecięca?

Miałem na myśli słowa Chrystusa, który mówi, że powinniśmy być jak dzieci – mieć w sobie pełną ufność Bogu. Nie da się żyć w ciągłym napięciu, czy przypadkiem ktoś mi nie zrobi czegoś złego. Musimy wierzyć i ufać.

W innej piosence śpiewa pan, że czasem zagląda w siebie, a tam – „niejedno mroczne zdarzenie". Czego pan najbardziej żałuje?

W tej piosence śpiewam o ciszy, której się boję, bo w niej zaczyna się odzywać sumienie. Ale to taki sejf, w którym trzyma się najbardziej prywatne i intymne sprawy. Wiedzą o nich tylko dwie osoby – ja i Bóg. Byłem i jestem człowiekiem grzesznym. Staram się jednak pracować nad sobą i myślę, że jestem teraz trochę lepszy niż 30 lat temu.

Piosenka „Wracam do Warszawy" to wyraz pana miłości do konkretnego miejsca na ziemi. Jest pan patriotą?

Jestem. Choć ten patriotyzm przejawia się na różne sposoby. Przyjechałem do Warszawy jako młody chłopak, żeby zdobyć świat. Miałem szczęście, że spotkałem tam wspaniałych ludzi, którzy mnie wsparli i dali kopa. Być może dlatego pokochałem Warszawę. Bardzo pasuje do niej określenie „Feniks z popiołów". Jak się zobaczy zdjęcia Warszawy z 1944 – to widać, że była przez Niemców całkowicie zrównana z ziemią. A dzisiaj żyje i rozkwita. Dlatego uznałem, że należy się jej piosenka ode mnie.

W tym kontekście trzeba też rozpatrywać utwór „Nie ma ich" o tym, że nie ma już wśród nas tylu Polaków-Żydów jak kiedyś.

Ten kontekst jest szerszy. Niedawno była okrągła rocznica marca 1968 roku. Pomyślałem sobie wtedy: jak to było możliwe, że wyrzuciliśmy wtedy z Polski kilka tysięcy osób, często wybitnych intelektualistów i świetnie wykształconych fachowców. Nie potrafię tego do dzisiaj zrozumieć. Właściwie nie ma już przez to w Polsce Żydów – ale wciąż w domach mówi się o nich w sposób niechlujny i obrażający. W życie wchodzi kolejne pokolenie i ono ma tę niby niewinną niechęć do naszych starszych braci w wierze. I z tym mamy problem. Musimy tę niechęć do Żydów przepracować jako naród. Mamy wiele do zrobienia.

Nostalgiczną nutę ma „Piotrowy matecznik", w którym stwierdza pan, że „nie omija nas przemijanie". Jak sobie z nim pan radzi?

Staram się nie udawać kogoś, kim nie jestem. Zwalniam więc tempo. W ostatnich latach odeszło kilkoro bardzo bliskich mi ludzi – w tym mój braciszek. To powoduje z jednej strony smutek, ale z drugiej nasuwa jeden wniosek: nie ma do stracenia ani chwili, trzeba żyć, pracować, tworzyć oraz być pożytecznym. Szczególnie w życiu społecznym i politycznym.

Puenta jest jednak pesymistyczna: „Chwila – i nie ma nas". Zdarza się panu myśleć o śmierci?

Mam do śmierci nabożny charakter. Uznaję ją za jeden z najważniejszych elementów rzeczywistości, część życia. Mówię to z perspektywy chrześcijanina. Jakoś tak jestem uformowany po kamedulsku. „Memento mori" – pamiętanie o śmierci nikomu jeszcze nie zaszkodziło. Nie możemy zapominać, że przede wszystkim musimy żyć. Ale powinny być między tymi dwoma pojęciami balans i równowaga. „Śmierć się ludziom przydarza potocznie" – napisał Jonasz Kofta. I to prawda, której lepiej nie wypierać. Tymczasem teraz tak się właśnie dzieje, szczególnie w popkulturze. Tak być nie powinno. ©℗

eprasa.pl 51ccca3b51

Bartosz Wojsa
redakcja@gk.pl

Gry

Godzinami grają, a później analizują swoje poczynania, by poprawić taktykę i umiejętności. Kładą się spać późno w nocy po to, by następnego dnia wstać z łóżka i znów usiąść przed komputerem. Tak wygląda codzienność gamerów, czyli profesjonalnych graczy, którzy traktowani są już na równi ze sportowcami z tradycyjnych dyscyplin sportu.

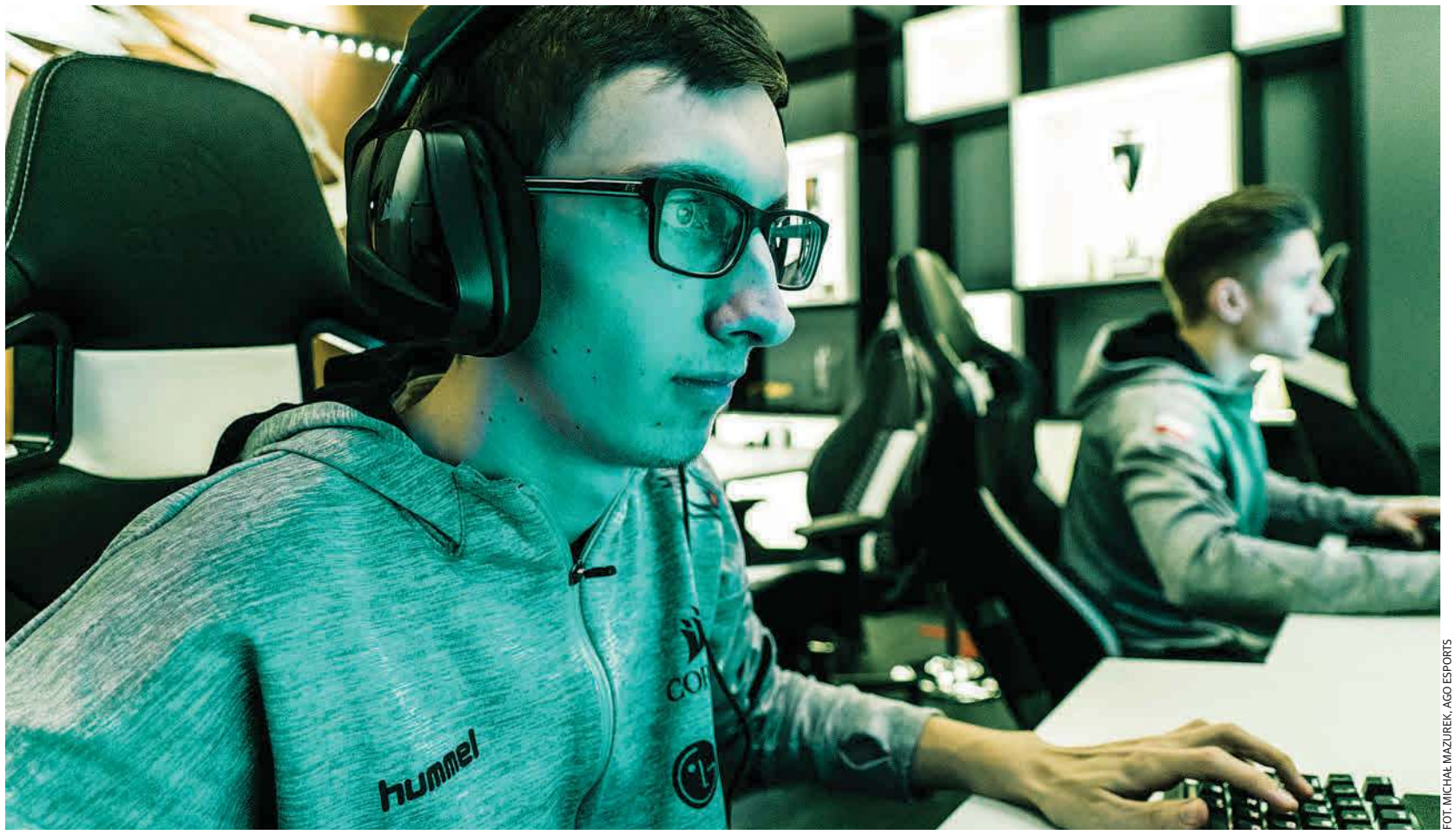

FOT. MICHAŁ MAZUREK, AGO ESPORTS

Dawid „Daav" Grzybek w pierwszą grę zagrał w wieku 8 lat. Teraz należy do profesjonalnego zespołu AGO Esports, biorąc udział w turniejach jako czołowy gracz Fortnite'a

Całymi dniami gra. Gamer. 20 lat temu nikt o nim nie słyszał

Średnie miesięczne zarobki zawodowych graczy w Polsce wahają się, według różnych źródeł, w okolicach 1,5 tys. - 5 tys. złotych. Do tego dochodzą oczywiście dodatki związane z nagrodami, jakie poszczególni gracze lub zespoły zdobywają podczas turniejów, takich jak chociażby Intel Extreme Masters w Katowicach, gdzie tegoroczna łączna pula nagród wynosi milion dolarów. Gaming w ostatnich latach stał się niezwykle popularny, a czołowi gracze mają tabuny fanów i zarabiają krocie. Zanim jednak staną się sławni i bogaci, muszą przejść długą drogę pełną wyrzeczeń.

Trzeba grać, bo konkurencja nie śpi. Dosłownie...

Budzik w telefonie rozbrzmiewa o godz. 11. Dawid Grzybek, w e-sportowym gronie znany jako Daav, wstaje z łóżka i idzie pod prysznic. Później szybkie, pożywne śniadanie i obowiązkowo kawa. O godz. 13 już siedzi przed komputerem.

- Na początku się rozgrzewam, ponieważ o takich godzinach nie ma żadnych turniejów - mówi 22-letni Dawid, pochodzący z Żor. - Rozgrzewka zajmuje mi około godziny, czasem dwie, w zależności od tego, jaki mam dzień - dodaje. Gdy w grze pojawia się jego partner od wspólnych rozgrywek, zaczynają ćwiczyć z innymi topowymi graczami. Kończą około północy.

- Po grach sprawdzam jeszcze na powtórkach, jakie błędy popełniłem i rozmawiam z kolegami o tym, co musimy poprawić przed jakimś większym turniejem. Czasem patrzymy też, jak inni grali, żeby wywnioskować, co można zrobić inaczej - mówi „Daav". Spać idzie około 2 w nocy. I tak codziennie, także w weekendy. - Konkurencja nie śpi, a z racji tego, że chcę być na najwyższym poziomie, to trenuję codziennie tyle samo czasu i nie robię sobie długich przerw - przyznaje Dawid.

W gry gra od 8. roku życia. Zaczął od kultowej w latach 80. i 90. konsoli Pegasus, którą jemu i braciom kupił tata. Z biegiem lat wypróbował wiele tytułów, aż w końcu trafił na Fortnite'a. Mechanika tej gry wydaje się prosta: setka graczy rzucona jest na obce terytorium i totalnie rozbrojona musi walczyć o przetrwanie, zbierając ekwipunek i pokonując pozostałych graczy. Ten, kto jako jedyny spośród 100 graczy przeżyje, wygrywa. Niech ten prosty opis Państwa nie zmyli, ponieważ Fortnite oferuje bardzo dużo i trudno w tym tytule o nudę. - Zacząłem grać w październiku 2017 roku. Oprócz strzelania, bardzo podoba mi się w tej grze aspekt budowania - mówi Dawid.

Na początku granie było tylko zwykłą odskocznią, rozrywką

Kiedy Fortnite zaczął w bardzo szybkim tempie się rozwijać, a tytuł ściągały miliony ludzi na całym świecie, Dawid już przeczuwał, że gra sporo namiesza zarówno w światowym, jak i polskim e-sporcie. Tak też się stało. Epic Games, firma zajmująca się grą, wyłożyła 100 milionów dolarów na turnieje w latach 2018-2019, a Fortnite pojawił się też na IEM w Katowicach (w tym roku również tam zagości).

- Zacząłem jeszcze więcej czasu poświęcać na grę i brać ją bardziej na poważnie. Początkowo miałem ekipę do gry, przez pewien czas jedną z najlepszych w Polsce, lecz po pewnym czasie postanowiłem odejść i szukać drużyny, która zapewni mi warunki do gry i rozwoju. Wtedy trafiłem do AGO Esports, polskiej organizacji e-sportowej - mówi „Daav". Razem z ekipą AGO zaczął wyjeżdżać na zawody, także za granicę. Tam plan dnia wygląda nieco inaczej, choć główny aspekt, czyli wielogodzinne granie, pozostaje.

- Wstajemy około 9.30 i zbieramy się na siłownię, która sprawia, że potrafimy się lepiej skupić i dłużej przesiedzieć przed komputerem na podobnej intensywności. Siłownia ma też spowodować, byśmy w późniejszych latach mogli normalnie funkcjonować, kiedy już nie będziemy tyle grać - mówi Dawid. W tym momencie warto zaznaczyć, że gracze na e-sportową emeryturę przechodzą zazwyczaj już przed 30. ze względu na to, jak wiele godzin grają w ubiegłych latach . W przeciwnym razie ich organizmy mogłyby nie wytrzymać presji, tym bardziej że granie wymaga pełnej koncentracji, refleksu i trzeźwości umysłu.

Polscy gracze zarabiają miesięcznie od 1,5 tys. do 5 tys. zł. Fortunę zbijają na turniejach. Za wygraną można zgarnąć kilkadziesiąt tysięcy złotych

Ma to oczywiście również negatywne konsekwencje, przekładające się na życie prywatne graczy, którego praktycznie... nie ma.

- Robię sobie może jeden dzień wolnego w miesiącu, żeby odpocząć od tego wszystkiego. Wtedy nie odpalam w ogóle komputera i siedzę z rodziną. Z kumplami nadal utrzymuję kontakt, ale nie mam czasu na to, by się z nimi spotkać.

Trudno jest się z kimś umówić, gdy co chwilę wyskakuje mi jakiś turniej lub inne rozgrywki, w których muszę wziąć udział indywidualnie lub z drużyną - mówi Dawid.

Nie tylko pizza! Gracze muszą się dobrze odżywiać

Na wyjazdach gracze zazwyczaj trenują w biurach przez całe dnie. Co w tym czasie jedzą? Zdarza im się zamówić pizzę, to prawda, ale mitem jest, że to jedyne, czym się żywią. - W domu odżywiam się zdrowo, pomaga mi w tym moja rodzina, a na wyjazdach gracze mają zapewniony catering dietetyczny, który dostarcza wszystkich niezbędnych składników odżywczych i jest dostosowany do naszego trybu życia - mówi Dawid Grzybek.

Jak znajomi i rodzina reagują na to, czym „Daav" się zajmuje? Na początku, wiadomo, nie byli przekonani. Krzywe spojrzenia, myślenie: „to nie jest prawdziwy zawód". Nic dziwnego, w końcu 20 lat temu nikt o czymś takim nie słyszał. Dziś patrzą jednak na sprawę nieco inaczej.

- Rodzina mocno mnie wspiera i cieszy się z moich sukcesów w e-sporcie. Po pewnym czasie zauważyli w tym potencjał - mówi Dawid, którego największym marzeniem jest stanięcie na podium i uniesienie pucharu w geście triumfu. Choćby na takich zawodach jak katowicki IEM.

Zawód: gamer. Popularność tej nietypowej profesji rośnie

Jeszcze kilka lat temu słysząc o tym, że granie osiągnie rangę zawodu, wielu pukałoby się w czoła. Dziś gracze nie są uznawani za „życiowych przegrywów". Za ich umiejętnościami i osiągnięciami idą sława oraz wielkie pieniądze.

Oto liczby: w 2018 r. blisko 170 tys. osób z całego świata odwiedziło katowicki Spodek oraz Międzynarodowe Centrum Kongresowe podczas dwóch e-sportowych weekendów ESL One oraz Intel Extreme Masters. Zmagania graczy w szczytowym momencie online oglądało 2,2 mln osób w pierwszy weekend, a w drugi - 1,7 mln użytkowników. Z roku na rok, jak podają organizatorzy IEM, te liczby rosną. E-sport odczarowuje nieprawdziwą wizję gier, które niosą ze sobą „samo zło". ©℗

eprasa.pl 51ccca3b51

Smog. Równie groźny dla skóry, jak nadmierne opalanie

Katarzyna Pachelska
redakcja@gk.pl

Zdrowie

O zgubnym wpływie smogu na skórę oraz alergiach na metale rozmawiamy z dr biofizyki Izabelą Anną Zawiszą, absolwentką Instytutu Biochemii i Biofizyki Polskiej Akademii Nauk i prezesem firmy badawczo-rozwojowej KF Niccolum.

Czy jest coś takiego, jak „alergia na smog"?

Nie spotkałam się z takim określeniem, ale smog to drobnocząsteczkowa zawiesina wielu substancji. Według jednej z teorii, na większych pyłach w smogu mogą być ulokowane bakterie, czy białka bakteryjne. Elementem smogu są też metale, i na nie rzeczywiście można mieć alergię. Czyli alergia na smog - nie, ale alergia na elementy smogu - tak.

Nie można powiedzieć, że cały smog jest alergenem?

Ludzie słysząc mocny komunikat, np.: smog alergizuje, uważają to za przesadę, chwyt marketingowy. Lepiej tłumaczyć, że w smogu mogą się znajdować np. pochodzące ze spalania węglowodory wielopierścieniowe, które są rakotwórcze, benzen albo benzopiren lub metale, takie jak nikiel, pallad czy chrom, które są znanymi alergenami kontaktowymi. Są też czynnikami, które wywierają negatywny wpływ na układ oddechowy, czy też elementy białkowych otoczek bakteryjnych czy białkowych alergenów. Szacuje się, że alergia kontaktowa dotyka 40 proc. społeczeństwa, a najbardziej rozpowszechniona jej odmiana - alergia na nikiel - 17 proc. kobiet i 3 proc. mężczyzn, co oznacza, że co 7. osoba na świecie ma lub rozwinie alergię na nikiel. W samej Japonii uczulonych jest ok. 30-40 proc. społeczeństwa! Badania pokazują ciągły wzrost liczby osób nadwrażliwych na ten metal.

Dużo się mówi, że smog ma negatywny wpływ na układ oddechowy czy układ krążenia, a mało o jego wpływie na skórę. Ze swojego doświadczenia wiem, że od połowy listopada przez całą zimę moja skóra jest zaczerwieniona, przesuszona. Zawsze myślałam, że wpływa na to suche powietrze w domu.

Prawdopodobnie ma to związek ze smogiem. Zanieczyszczenie zewnętrznego powietrza wpływa na zdrowie, nasilając objawy astmy czy powodując rozwój chorób atopowych lub rozwój alergii. Przez 18 miesięcy prowadzono badania na dzieciach (17 chłopców i 5 dziewczynek w wieku 16-85 miesięcy). Zanotowano wzrost objawów atopowego zapalenia skóry w zimie, gdzie odnotowano również wzrost poziomu pyłu PM 2,5. Pomimo że dokładny mechanizm nie jest znany, zapalenie skóry może być wywołane zanieczyszczeniem powietrza.

Jakie szkody może wywołać smog w skórze?

Jestem specjalistką w chemii koordynacyjnej metali i zajmuję się metalami. Chciałabym więc opowiedzieć o niszczącym wpływie metali na skórę. Skóra ma swój płaszcz lipidowy, ale ma też białko ochronne, które się nazywa filagryna. W zespole badawczym, gdzie kiedyś pracowałam, wykazaliśmy, że filagryna ulega autokatalitycznemu cięciu, kiedy w jej bliskim sąsiedztwie jest określony metal. Gdy na skórze, chronionej przez filagrynę, osiądzie z miejskiego smogu pallad czy nikiel, które mają właściwości niszczenia tego białka, to zajdzie taka reakcja cięcia i częściowego niszczenia, degradacji skóry. W lusterku będzie można zaobserwować utratę jędrności skóry, przesuszenie, a pod mikroskopem - jej niszczenie, degradację.

Czym to się objawia?

Negatywny wpływ smogu na skórę to: krótkoterminowo - przesuszenie, zaczerwienienie, starszy wygląd skóry, utrata jędrności. Długoterminowo, przy intensywnej ekspozycji - podrażnienie, doprowadzenie do alergii. Oczywiście do alergii nie będziemy doprowadzeni samym smogiem, ale metale, których cząsteczki są obecne w smogu, znajdują się też w różnych przedmiotach codziennego użytku - takich jak obudowy telefonów, laptopów, monety. Sumaryczna ekspozycja może doprowadzić do nabycia alergii. A alergie kontaktowe można nabyć w ciągu całego życia, nie tylko w wieku dziecięcym.

Atopowe zapalenie skóry może być wywołane zanieczyszczeniem powietrza

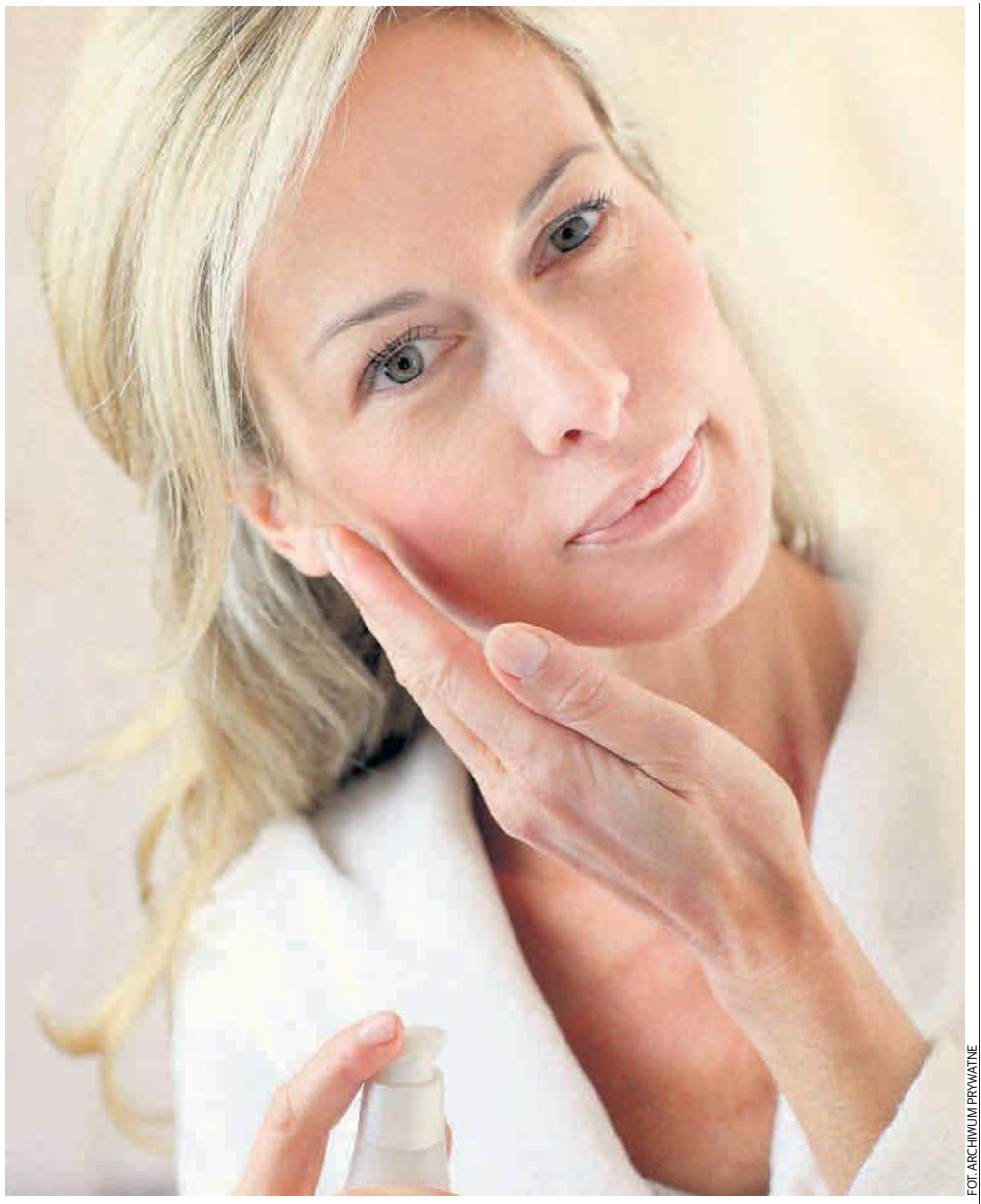

FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

W smogowe dni należy chronić również skórę przed pyłami, nakładając na nią ochronne kosmetyki

Nawet w okolicach czterdziestki może się okazać, że mamy alergię na własny komputer?

Tak. U naukowców częściej niż u statystycznych ludzi można obserwować alergie na metale, bo pracujemy np. z solami metali, które mają wysokie stężenia. Ekspozycja jest dużo wyższa niż u innych grup zawodowych (oczywiście nie mówię o pracownikach zakładów metalurgicznych). Koleżanka z mojego zespołu badawczego została tak silnie zalergizowana przez nikiel, że musiała swój komputer owinąć w folię spożywczą, żeby nie dotykać palcami klawiatury. Ekspozycja ze wszystkich źródeł (również z diety, a bardzo dużo niklu jest np. w kakao) była tak duża, że pułap akceptowalny dla jej organizmu został przekroczony. I to tak mocno, że nawet małe dawki, jak z klawiatury komputera, powodowały silne reakcje organizmu.

Smog jest tak groźny dla skóry, jak nadmierne opalanie?

Myślę, że można zaryzykować takie stwierdzenie, chociaż to zupełnie inne szlaki toksyczności i inny efekt szkodliwości dla organizmu.

Jak można się chronić przed negatywnym wpływem smogu na skórę?

Bardzo ważna jest profilaktyka. Wszyscy wiemy, że w najbardziej smogowe dni nie wolno wietrzyć pomieszczeń. Jeśli wychodzimy np. na jogging - to w masce. Należy chronić drogi oddechowe, ale także skórę. Polecam kremy barierowe, zawierające technologię metal screen, czyli filtr dla szkodliwych elementów powietrza. Opracowaliśmy w firmie badawczo-rozwojowej taką technologię na wzór filtrów słonecznych - filtr dla metali ciężkich, zanieczyszczeń ze smogu. Zawierają one innowacyjną cząsteczkę Chitathione, która uniemożliwia przenikanie przez skórę szkodliwych jonów metali i zanieczyszczeń. W produkty włożyliśmy też przeciwutleniacze, bo potencjał utleniający zanieczyszczeń jest szkodliwy dla skóry. Zarówno degradacja, którą powodują metale, jak i degradacja, którą niosą ze sobą utleniacze, to dwa różne mechanizmy niszczenia naturalnych mechanizmów ochronnych skóry, a skóra to jeden z największych ochronnych organów naszego ciała. Istotne jest także zachowanie higieny, by nie pozwalać pyłom osadzonym na skórze pozostawać tam przez długi czas. Jeśli czujemy, że wracamy do domu i mamy powłoczkę zanieczyszczeń na skórze, trzeba ją zmyć, i nałożyć krem - albo barierowy, albo nawilżający. Rano - koniecznie barierowy, by te czynniki jak najkrócej oddziaływały na naszą skórę. Warto stosować antyoksydanty, np. witaminę C i witaminę E.

Ile kosztują kremy z metal screenem?

Od 40 do 70 zł. Kosmetyki są produkowane w Polsce, również cząsteczka aktywna Chitathione została wynaleziona w Polsce. Gdy byłam doktorantką w Polskiej Akademii Nauk, pracowałam w zespole prof. Wojciecha Bala, który do lat zajmował się alergią niklową. Razem z promotorem stworzyłam koncept molekuły, która wyłapywałaby nikiel i zatrzymywałaby go na powierzchni skóry, nie wpuszczając do organizmu.

Które z metali ciężkich są najgroźniejsze dla organizmu, które są największymi alergenami?

Nikiel (symbol chemiczny Ni) jest najbardziej rozpowszechnionym alergenem kontaktowym. Jest uważany za jeden z najczęstszych uczulaczy na świecie, a zaraz za nim chrom, kobalt i pallad.

Gdzie w codziennym życiu można się natknąć na te alergizujące metale? W jakich przedmiotach znajduje się nikiel?

Nikiel ma świetne właściwości użytkowe, jest odporny na korozje, bardzo wytrzymały, a zarazem elastyczny. Jego cena jest niewielka, więc jest szeroko rozpowszechniony w przemyśle. Praktycznie w każdym kraju świata, łącznie z USA, Kanadą czy państwami europejskimi jego produkcja i użycie w przemyśle rosną z roku na rok. Możemy go znaleźć w monetach, sztućcach, klamkach, oprawkach okularów, elementach mebli, napach dżinsów, a nawet napach śpioszków. Polska firma Pinokio produkuje napy bezniklowe, ale nie we wszystkich niemowlęcych ubraniach innych firm są napy bez niklu. ©℗

eprasa.pl 51ccca3b51

Majątek: co jest żony, a co męża

Wyjaśniamy, czym jest majątek osobisty w małżeństwie

FOT. 123RF

Wspólność ustawowa, co do zasady, nawiązuje się automatycznie - wraz z momentem zawarcia przez nas małżeństwa

WARTO WIEDZIEĆ

MOŻLIWOŚĆ USTANOWIENIA ROZDZIELNOŚCI MAJĄTKOWEJ ISTNIEJE TAKŻE W TRAKCIE TRWANIA MAŁŻEŃSTWA

● Oznacza to, że wszystko, co małżonkowie nabyli do chwili jej ustanowienia, jest wspólne, ale od chwili jej ustanowienia, majątek zgromadzony przez każdego z małżonków jest osobisty.
Oczywiście, nic nie stoi na przeszkodzie, by małżonkowie z ustanowioną rozdzielnością majątkową np. zakupili wspólny dom. W świetle prawa każdy z nich będzie wówczas właścicielem udziału w nieruchomości w wysokości 50 proc. Ważne! W trakcie trwania wspólności majątkowej nie można dokonać podziału majątku wspólnego.

Majątek w małżeństwie

Gdy para powie sobie sakramentalne „tak", wtedy - co do zasady, z mocy prawa - z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje pomiędzy małżonkami wspólność majątkowa (ustawowa).

Wspólność ustawowa nawiązuje się automatycznie wraz z momentem zawarcia małżeństwa - chyba że małżonkowie zawarli majątkową umowę małżeńską, która wyłącza tę wspólność (potocznie taką umowę nazywamy intercyzą).

Pamiętajmy! Rozdzielność majątkowa chroni majątek nie tylko w przypadku rozwodu. W przypadku ustanowionej rozdzielności majątkowej wierzyciele nie uzyskają klauzuli wykonalności do egzekucji z majątku wspólnego w przypadku zaciągnięcia długów bądź problemów finansowych tylko jednego z małżonków.

Trzeba wiedzieć, że wspólność majątkowa obejmuje wszystko to, co oboje małżonkowie nabyli lub jeden z nich nabył w czasie jej trwania.

Majątek osobisty każdego z małżonków

Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków.

Co się na niego składa? To właśnie wyjaśnimy.

Do majątku osobistego małżonków należą:

1. Przedmioty majątkowe:

● nabyte przed powstaniem wspólności ustawowej; oraz

● przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę - chyba że spadkodawca lub darczyńca postanowił inaczej.

2. Prawa majątkowe wynikające ze wspólności łącznej podlegającej odrębnym przepisom.

W praktyce chodzi najczęściej o przedmioty oraz prawa majątkowe stanowiące wkład do spółki cywilnej, której wspólnikiem jest jeden z małżonków.

3. Przedmioty majątkowe służące wyłącznie do zaspokajania osobistych potrzeb jednego z małżonków.

Do tych przedmiotów można zaliczyć, oczywiście, tylko przykładowo: pościel, bieliznę, ubranie, przedmioty niezbędne do osobistej pracy zarobkowej (nie dotyczy to jednak samochodu) oraz nauki i papiery osobiste.

4. Prawa niezbywalne, które mogą przysługiwać tylko jednej osobie.

Są to, na przykład, alimenty, służebność mieszkania.

5. Przedmioty uzyskane z tytułu odszkodowania za uszkodzenie ciała lub wywołanie rozstroju zdrowia albo z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Ale tu ważna uwaga, ta zasada nie dotyczy jednak renty należnej poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej albo z powodu zwiększenia się jego potrzeb lub, jak się to określa, zmniejszenia widoków powodzenia na przyszłość.

FOT. ARCHIWUM WŁASNE

Adwokat Anna Winnicka-Skalniak, nasza ekspertka

Renta należna poszkodowanemu małżonkowi z powodu całkowitej lub częściowej utraty zdolności do pracy zarobkowej stanowi równoważnik (inaczej to określając, ekwiwalent) wynagrodzenia za pracę - i jako taka - wchodzi w skład majątku wspólnego.

6. Wierzytelności z tytułu wynagrodzenia za pracę lub innej działalności zarobkowej jednego z małżonków.

Uwaga! Jednak wynagrodzenie wypłacone wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków.

7. Przedmioty majątkowe uzyskane z tytułu nagrody za osobiste osiągnięcia jednego z małżonków.

Nie oznacza to jednak, że drugi z małżonków nie ma prawa do popularnej trzynastki (trzynasta pensja w roku) czy innej premii małżonka. Nagrodami za osobiste osiągnięcia są bowiem te za pracę twórczą, a więc na przykład nagrody naukowe, artystyczne, literackie, techniczne, uzyskane na konkursach. Nagrodami (w tym sensie) nie są zaś pieniądze w postaci specjalnego dodatkowego wynagrodzenia, jak trzynastka, wynagrodzenia za dodatkową pracę i innego rodzaju premie, jakie może otrzymać pracownik.

8. Prawa autorskie oraz pokrewne, własności przemysłowej oraz inne twórcy.

9. Przedmioty majątkowe nabyte w zamian za składniki majątku osobistego.

Uwaga! Nie dotyczy to sytuacji, gdy przedmiot stanowiący odrębną własność małżonka został sprzedany, uzyskane w ten sposób pieniądze wydane, a potem nowy przedmiot został kupiony za pieniądze pochodzące z bieżących dochodów małżonka.

Spadek i darowizna? Tak, ale...

Co do zasady, przedmioty majątkowe nabyte przez dziedziczenie (spadek), zapis lub darowiznę wchodzą w skład majątku osobistego każdego z małżonków.

Uwaga! Od tej zasady istnieje jednak wyjątek.

Przedmioty zwykłego urządzenia domowego, które służą do użytku obojga małżonków (te przedmioty to na przykład meble, dywany, sprzęt RTV, AGD) są objęte wspólnością ustawową także w wypadku, gdy zostały nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę - chyba że spadkodawca lub darczyńca inaczej postanowił. Jeśli spadkobierca lub darczyńca wyraźnie nie zaznaczył, że mają stanowić majątek odrębny jednego z małżonków, w takim przypadku automatycznie wchodzą w skład majątku wspólnego.

Ważne

W przypadku prowadzenia postępowania o podział majątku za każdym razem najważniejsze jest ustalenie, co wchodzi w skład majątku osobistego, a co wspólnego małżonków. Trzeba więc wiedzieć, co jest wspólne, a co osobiste.

red. Katarzyna Borek

Konsultacja merytoryczna poradnika: adwokat Anna Winnicka-Skalniak; Kancelaria Adwokacka Celej & Skalniak sp.p.

eprasa.pl 51ccca3b51

Majątek wspólny w małżeństwie

FOT. 123RF

Wyjaśniamy, co to jest majątek wspólny w małżeństwie

Majątek w małżeństwie

Z chwilą zawarcia małżeństwa między małżonkami powstaje - z mocy prawa, co do zasady - wspólność majątkowa. Co w szczególności należy do majątku wspólnego? Sprawy związane z tym zagadnieniem wyjaśnia adwokat Anna Winnicka-Skalniak.

Podstawowa informacja do zapamiętania jest taka: z chwilą zawarcia małżeństwa między małżonkami powstaje - z mocy prawa, automatu - wspólność majątkowa, ustawowa. Tak dzieje się co do zasady.

To trzeba zapamiętać: wspólność ustawowa nawiązuje się automatycznie wraz z zawarciem małżeństwa.

Ta zasada nie obowiązuje, jeżeli małżonkowie zawarli majątkową umowę małżeńską, która wyłącza wspólność. Potocznie taką umowę zwiemy intercyzą.

Co obejmuje wspólność majątkowa

Wspólność majątkowa obejmuje wszystko to, co oboje małżonkowie lub jeden z nich nabyli w czasie jej trwania.

Uwaga! Pamiętajmy, że przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków.

Poniżej wyliczamy, co w szczególności należy do majątku wspólnego.

Wynagrodzenie

Do majątku wspólnego należy pobrane wynagrodzenie za pracę oraz dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków.

I tu ciekawostka!

- Wierzytelność z tytułu wynagrodzenia za pracę wchodzi w skład majątku osobistego. Jednak po wpływie kwoty na konto jest to już majątek wspólny! - wyjaśnia adwokat Anna Winnicka-Skalniak.

Warto wiedzieć, że wynagrodzenie oznacza każdy rodzaj poborów. Ich podstawą może być umowa o pracę, dzieło, zlecenie.

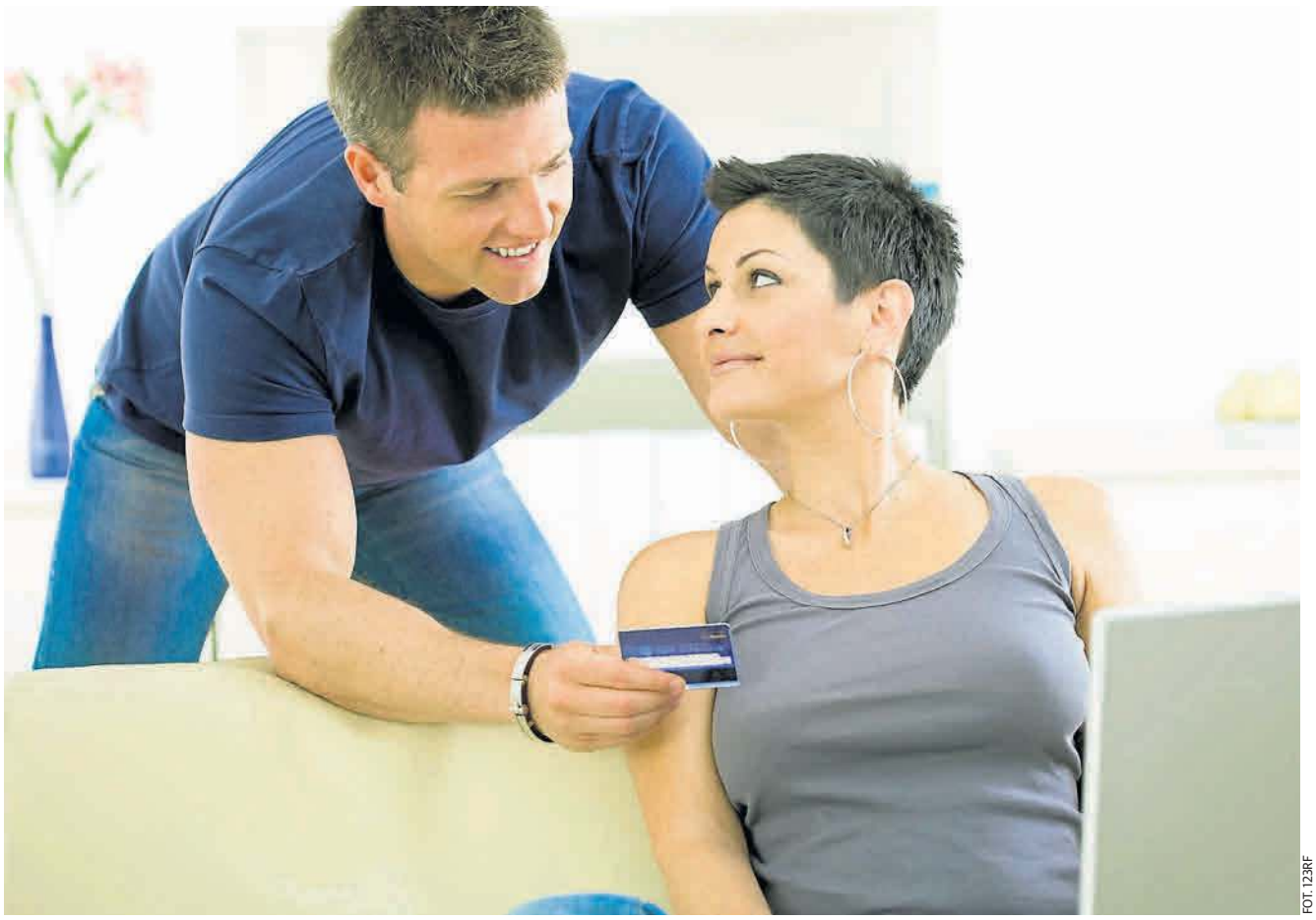
FOT. 123RF

Pobrane wynagrodzenie za pracę i dochody z innej działalności zarobkowej każdego z małżonków to majątek wspólny

Do majątku wspólnego wchodzą także dochody z innego rodzaju działalności zarobkowej, w szczególności prowadzonej działalności gospodarczej i prowadzonego gospodarstwa rolnego.

Emerytura i renta też

Wspólność obejmuje wszelkie świadczenia, jakie otrzymuje pracownik - czyli nie tylko pensję, ale również różnego rodzaju premie, wynagrodzenie za okres urlopu wypoczynkowego, zasiłek wychowawczy, odprawy rentowe, emerytalne i tym podobne.

Jak wyjaśnia nasza ekspertka, w skład majątku wspólnego wchodzą też emerytura, renta inwalidzka oraz różnego rodzaju świadczenia socjalne i stypendia.

W czasie trwania wspólności ustawowej żaden z małżonków nie może, między innymi, żądać na przykład podziału majątku wspólnego

Dochody z majątku

Do majątku wspólnego należą też dochody z majątku wspólnego oraz majątku osobistego każdego z małżonków.

O co chodzi w tym przypadku? Przykładowo, takim dochodem będzie ten z tytułu wynajęcia mieszkania - również tego, które jeden z małżonków odziedziczył lub kupił przed ślubem. Nie ma bowiem znaczenia, czy to mieszkanie stanowi majątek wspólny małżonków, czy też odrębny jednego z nich.

Przyszła emerytura

Do majątku wspólnego należą środki zgromadzone na rachunku otwartego oraz pracowniczego funduszu emerytalnego każdego z małżonków.

Dotyczy to również kwot składek zewidencjonowanych na subkoncie emerytalnym w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych (ZUS).

Rzeczy domowe

Do majątku wspólnego należą również przedmioty zwykłego urządzenia domowego, które służą do użytku obojga małżonków.

Uwaga! Rzeczy te są objęte wspólnością ustawową również wówczas, gdy zostały nabyte przez dziedziczenie, zapis lub darowiznę - chyba że spadkodawca lub darczyńca postanowił inaczej.

Te, jak to się określa, przedmioty zwykłego urządzenia domowego to, na przykład, meble, dywany, telewizor, radio, pralka, zmywarka, kuchenka, lodówka.

Uwaga! To nie jest zamknięta lista

Powyższa wyliczanka tego, co należy do majątku wspólnego, ma charakter przykładowy. To nie jest zamknięta lista!

To trzeba wiedzieć: ustawodawca nie stworzył zamkniętego katalogu składników majątku wspólnego.

Warto też wiedzieć, że obowiązuje domniemanie, że to, co zostało nabyte w trakcie trwania wspólności majątkowej, należy do majątku wspólnego małżonków.

Nie dotyczy to jednak tych składników majątków osobistych małżonków, które są wymienione w artykule 33 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Czytając ten artykuł 33, możemy sprawdzić, czy dany przedmiot, jaki mamy na myśli, wchodzi w skład naszego majątku wspólnego, czy też może jednak osobistego.

I żona, i mąż mogą korzystać na tych samych zasadach

Każdy z małżonków ma prawo współposiadania rzeczy wchodzących w skład majątku wspólnego oraz korzystania z nich w takim zakresie, jaki daje się pogodzić ze współposiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez drugiego małżonka.

red. Katarzyna Borek

Konsultacja merytoryczna poradnika: adwokat Anna Winnicka-Skalniak, Kancelaria Adwokacka Celej & Skalniak sp.p.

WAŻNE

GDY MĄŻ LUB ŻONA ZACIĄGA DŁUG

- Jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie za zgodą drugiego małżonka, wierzyciel może żądać zaspokojenia także z majątku wspólnego małżonków. Przykład: Kowalski za zgodą żony wziął kredyt na zakup samochodu. W takim przypadku bank może żądać zwrotu należności także z majątku wspólnego Kowalskich.
- Jeżeli małżonek zaciągnął zobowiązanie bez zgody drugiego małżonka (albo zobowiązanie jednego z nich nie wynika z czynności prawnej; tylko np. mąż grając w piłkę stłukł szybę w sklepie), to wierzyciel może żądać zaspokojenia z :1) jego majątku osobistego, 2) wynagrodzenia za pracę lub z dochodów uzyskanych przez niego z innej działalności zarobkowej (które po ślubie wchodzą w skład majątku wspólnego małżonków), 3) jeżeli wierzytelność powstała w związku z prowadzeniem przedsiębiorstwa - także z wchodzącego w jego skład majątku.
- Jeśli wierzytelność powstała przed powstaniem wspólności lub dotyczy majątku osobistego jednego z małżonków, wierzyciel może żądać zaspokojenia z jego majątku osobistego, wynagrodzenia za pracę lub dochodów uzyskanych przez dłużnika z innej działalności zarobkowej oraz korzyści uzyskanych z praw autorskich i pokrewnych, praw własności przemysłowej oraz innych praw twórcy. Przykład: Jan Kowalski jeszcze przed ślubem kupił auto na kredyt i tego kredytu nie spłacił. Bank może domagać się jego spłaty tylko z jego majątku osobistego, a oprócz tego m.in. z wynagrodzenia za pracę, dochodów z działalności gospodarczej.

eprasa.pl 51ccca3b51

Z ŻYCIA GWIAZD

GWIAZDY

Młodzi aktorzy zamieszkali razem

Kwitnie miłość Adama Zdrójkowskiego i Wiktorii Gąsiewskiej. Młodzi aktorzy, którzy poznali się na planie popularnego serialu „Rodzinka.pl", postanowili zamieszkać razem. Plotkarskie portale twierdzą, że para jest praktycznie nierozłączna. Bardzo często okazuje sobie uczucia. Przygotowują się również do występu w nowym telewizyjnym show „Dance, dance, dance". I będą jednymi z kandydatów do zwycięstwa.

FOT. SYLWAI DABROWA

SHOW-BIZNES

FOT. BARTEK SYTA

Anna Lewandowska pisze o kolorze niebieskim

„Dzisiaj o kolorach, które mają potężny wpływ na naszą codzienność" - tak zaczęła swój wpis na Instagramie Anna Lewandowska. Następnie wyliczyła, że niebieski jest najczęściej wybierany, jako pierwszy ulubiony kolor. „Przebywanie w miejscu o barwach z przewagą koloru niebieskiego lub obserwowanie np. nieba działa uspokajająco i pobudza do twórczego myślenia" - informuje Lewandowska.

Małgosia z „Rolnika" właśnie urodziła

Małgorzata Sienkiewicz, jedna z najpopularniejszych uczestniczek programu telewizyjnego „Rolnik szuka żony", urodziła właśnie synka. To jej pierwsze dziecko z Pawłem Borysewiczem, którego poznała właśnie w tym programie. Para szybko zakochała się w sobie i zaczęła planować wspólną przyszłość. Informacją o narodzinach potomka pochwalili się w mediach społecznościowych.

GWIAZDY

FOT. PAWEŁ WISNIEWSKI

Ewa Farna zdradziła płeć swojego dziecka

Wczoraj informowaliśmy, że Ewa Farna i jej mąż Martin Chrobot spodziewają się pierwszego dziecka. Radosną nowiną o potomku podzielili się w oryginalny sposób - wspólną piosenką, którą opublikowali w internecie.
Teraz Ewa Farna postanowiła pójść jeszcze o krok dalej. I zdradziła, jaką płeć będzie miało jej dziecko. „Aby wyprzedzić przynajmniej jedną falę spekulacji... spodziewam się syna" - poinformowała piosenkarka.

TV HIT

FILM

Szkoła rocka

TVN 7 20:00
Aby wyjść z kłopotów finansowych, Dewey Finn podejmuje się zastąpić w szkole nauczyciela muzyki. Wkrótce wpada na pomysł, aby założyć zespół rockowy złożony z podopiecznych.

SERIAL

Przyjaciółki

POLSAT 21:10
Po powrocie z półrocznej terapii w USA Zuza czuje się w domu jak gość. Długo wyczekiwany przez Jaśka dzień powrotu ukochanej kończy się awanturą.

FILM

Sztos

TVN 22:35
Bohaterowie wspominają czasy, gdy jako nic nieznaczące płotki zaczynali zbijać kapitał. Wypuszczony z więzienia „Synek" dołączył do świty wytrawnego szulera Eryka. Wspólnie zrealizowali wielki skok.

FILM

Amerykanin

POLSAT 23:15
Płatny morderca decyduje się porzucić fach. Ukrywa się we włoskim miasteczku, gdzie czeka na informacje dotyczące ostatniego zlecenia. Wkrótce w miejscowości pojawia się tajemnicza Belgijka.

Krzyżówka nr 34

Poziomo:
1) „oko" łodzi podwodnej,
5) wytwórca kaszkietów i beretów,
9) góry z Mont Blanc,
10) patronuje zakochanym,
12) rodzaj muzyki młodzieżowej,
14) piruet tancerki,
15) komputer osobisty,
16) polowe do spania w namiocie,
17) urodziwy młodzieniec,
18) pobory Jana Englerta,
19) miejski łobuziak,
22) odkryty samochodzik wyścigowy,
23) imitacja skóry,
28) wysypywany w parkowych alejkach,
29) gromada nerp w Bałtyku,
30) specjalne miejsce w teatrze,
31) nad i,
34) zgrubienie na policzku,
38) niemy ptak na stawie,
39) rzeźba w pobliżu piramidy Cheopsa,
40) Indianin z Meksyku,
41) podłużne nacięcie w drewnie,
42) szeryf lub policjant.

Pionowo:
1) „... dla bogaczy", serial sprzed lat,
2) młody żołnierz,
3) zawija do portu,
4) alegoryczna przypowieść,
5) umowa podpisana z diabłem,
6) szorowany przez majtka,
7) dekoracyjna osłona lampy,
8) personel sklepu,
11) ... Antonow, rosyjski konstruktor samolotów,
13) najważniejszy w klasztorze,
20) osad w czajniku (anagram: Warna),
21) pierwiastek w nazwie kontynentu,
24) ciastko z kremem lub zamek błyskawiczny,
25) pieszczotliwie o ślubnym,
26) czarna u satanistów,
27) łysy, wygolony młodzian w glanach,
31) dekiel na kole samochodu lub czapka Tatara,
32) tor planety,
33) zbiór przepisów prawnych,
35) greckie naczynie na oliwę, wino,
36) restauracja zabytków,
37) gąsienica żerująca na kapuście.

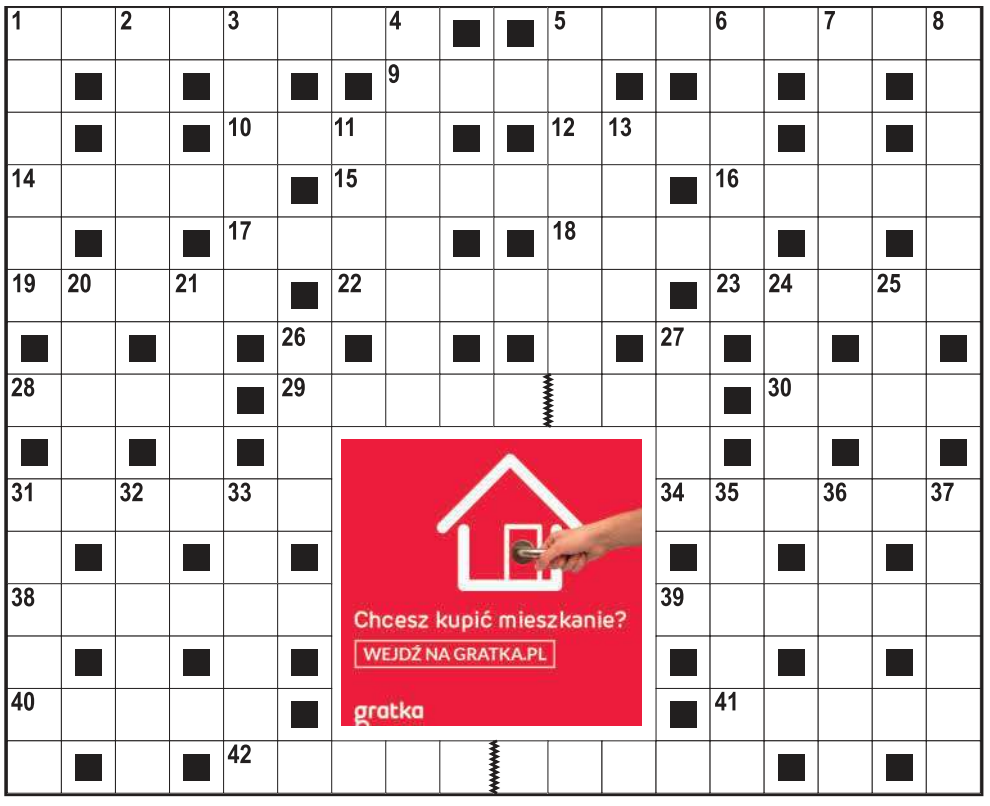

Rozwiązanie nr 33

S	■	K	■	B	I	C	Z	E	W	O	D	N	E	■	B	■	N
Z	W	A	D	A	■	H	■	M	■	■	R	■	M	U	Ł	Ł	A
K	■	R	■	S	O	W	A	U	S	Z	A	T	A	■	O	■	R
R	E	M	I	Z	■	I	■	■	I	■	M	■	L	I	N	C	Z
A	■	E	■	T	■	L	I	S	T	W	A	■	I	■	I	■	U
B	A	L	T	A	Z	A	R	■	■	A	T	R	A	M	E	N	T
■	T	■	A	■	A	■	A	Z	O	T	■	O	■	I	■	Ę	■
B	A	R	B	A	K	A	N	■	■	A	M	B	A	S	A	D	A
■	R	■	O	■	O							O	■	J	■	Z	■
W	I	A	R	U	S							T	R	A	J	A	N
A	■	K	■	Ż	■							■	A	■	U	■	I
S	Z	C	Z	Y	T							S	M	A	L	E	C
A	■	E	■	W	■							■	O	■	I	■	O
C	Y	N	I	K	■							■	T	A	T	U	Ś
Z	■	T	■	I	Z	B	A	W	Y	Ż	S	Z	A	■	A	■	Ć

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
W sytuacjach obarczonych ryzykiem możesz dzisiaj liczyć na asekurację i pomoc innych osób. Mimo to staraj się robić wszystko, aby takie interwencje nie były potrzebne.

Ryby (19.02 - 20.03)
Dzisiaj dobry dzień na zmiany. Jeśli nosisz się z jakimiś zamiarami, możesz śmiało wprowadzać je w życie. Masz zagwarantowane powodzenie we wszystkich przedsięwzięciach.

Baran (21.03 - 19.04)
Nie samymi obowiązkami człowiek żyje, więc postaraj się dzisiaj wygospodarować więcej niż zazwyczaj czasu na odpoczynek. Zrób też wstępne plany na zbliżający się weekend.

Byk (20.04 - 20.05)
Większość dnia spędzisz w towarzystwie życzliwych osób. Uśmiechną się nawet Ci, którzy zazwyczaj przechodzą obok Ciebie obojętnie.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Ktoś zaskoczy Cię dzisiaj zachowaniem, które będzie znacznie odbiegało od powszechnie przyjętych norm. Zdziwisz się nie tylko Ty...

Rak (22.06 - 22.07)
Ktoś będzie dzisiaj rozpuszczał fałszywe informacje na Twój temat. Ale nie przejmuj się, bo nikt tym słowom nie będzie dawał wiary.

Lew (23.07 - 22.08)
Ludzie będą dzisiaj przychodzić do Ciebie po pomoc i wsparcie. Staraj się nie odmawiać, ale najpierw zatroszcz się przede wszystkim o potrzeby swoje oraz osób Ci najbliższych.

Panna (23.08 - 22.09)
Przekonasz się dzisiaj, że cierpliwość i systematyczność w końcu przynoszą oczekiwane efekty. Osiągniesz cel, który jeszcze kilka dni temu wydawał Ci się niemożliwy do realizacji.

Waga (23.09 - 22.10)
Twoje życie wejdzie dzisiaj na bardzo wysokie obroty. Pochłonie Cię wir wydarzeń, za którymi mało kto będzie w stanie nadążyć. Wieczorem poczujesz zmęczenie i szybko zaśniesz.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Drobne niepowodzenie „zdemoluje" nieco Twoje dzisiejsze plany, ale dzięki pomocy życzliwych osób uda się wszystko przezwyciężyć.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Nie miej dzisiaj oporów przed zadawaniem ludziom nawet najbardziej niewygodnych pytań. I żądaj od nich precyzyjnych odpowiedzi.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Nie zabraknie Ci dzisiaj konsekwencji na drodze do wyznaczonych celów. Dzięki temu to, co osiągniesz, wzbudzi podziw i zazdrość...

Gazeta Krakowska

GAZETA KRAKOWSKA
www.gazetakrakowska.pl

Redakcja:
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A
faks 12 688 81 09
e-mail: sekretariat@gk.pl

Redaktor naczelny, magazyny
Jerzy Sułowski 12 688 84 60, j.sulowski@gk.pl

Redaktor senior Ryszard Niemiec

DZIAŁY:
Wydarzenia, Kraków
Piotr Rąpalski, 12 688 8451, p.rapalski@gk.pl
Kultura
Łukasz Gazur 12 688 85 90, l.gazur@gk.pl
Sport
Krzysztof Kawa 12 688 85 80, k.kawa@gk.pl
Bartosz Karcz 12 688 85 81, b.karcz@gk.pl
Opinie, poradniki i dodatki
Teresa Brandys 12 688 85 71, t.brandys@gk.pl
Graficzny
Dominika Madaj 12 688 84 70, d.madaj@gk.pl
Serwisy internetowe
Anna Kajtoch 12 688 84 86, a.kajtoch@gk.pl

REDAKCJE LOKALNE
Nowy Sącz Monika Kowalczyk
ul. Jagiellońska 16, 18 449 66 11, 18 449 66 12
faks 18 449 66 48, monika.kowalczyk@gk.pl
Oświęcim Małgorzata Gleń
Rynek Główny 1, 33 844 73 64,
faks 33 844 73 73, m.glen@gk.pl
Tarnów Andrzej Skórka
ul. Krakowska 1A, 14 631 94 14,
faks 14 631 94 12, a.skorka@gk.pl
Zakopane Łukasz Bobek
ul. Gimnazjalna 1, 18 200 15 91,
faks 18 200 15 92, l.bobek@gk.pl

BIURO REKLAMY 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 84 06, faks 12 688 84 09, reklama.krakow@polskapresse.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
31-035 Kraków, ul. Starowiślna 2, 12 422 20 12, faks 12 423 17 00
DZIAŁ PROMOCJI
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 30, marketing@gk.pl
BIURO PRENUMERATY
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 312 53 88 w godz. 10-15 prenumerata@gk.pl
DZIAŁ KOLPORTAŻU
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 40, kolportaz@gk.pl
Wydawca:
Polska Press Sp. z o.o.Ul. Domaniewska 45, 02-672 WarszawaTel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10
Prezes oddziału w Krakowie
Małgorzata Cetera-Bulka

Druk Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia, Drukarnia Sosnowiec, Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec Milowice

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetalubuska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

PWYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes zarządu Dorota Stanek
Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder
Członek zarządu Paweł Fąfara
Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Joanna Pazio tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

eprasa.pl 51ccca3b51

REKLAMA 008928349

Obwieszczenie

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity Dz.U.2018.1474, ze zm.), w związku z art. 10 § 1, art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz.U.2018.2096),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 5 lutego 2019 r.:

- **wydał postanowienie, znak: WI-I.7821.1.36.2018.MP o umorzeniu postępowania w sprawie zażalenia na postanowienie Prezydenta Miasta Krakowa z 11 lipca 2018 r., znak: AU-01-3.6740.4.12.2017.JZI** o nadaniu rygoru natychmiastowej wykonalności decyzji Prezydenta Miasta Krakowa nr 14/6740.4/2018 z 11 lipca 2018 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: *Budowa trasy Łagiewnickiej - etap IV: budowa odcinka od ul. Totus Tuus do skrzyżowania z ul. Halszki wraz z budową i przebudową sieci infrastruktury technicznej (od km 2+876,91 do km 3+459,82)* w Krakowie, **niepochodzącego od stron postępowania**;
- **wydał postanowienie, znak: WI-I.7821.1.36.2018.MP o utrzymaniu w mocy ww. postanowienia Prezydenta Miasta Krakowa, znak: AU-01-3.6740.4.12.2017.JZI z 11 lipca 2018 r.** – po rozpatrzeniu zażalenia złożonego przez stronę postępowania.

Ww. postanowienia są ostateczne.

Na ww. postanowienia przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 30 dni od dnia doręczenia tych postanowień. Opłata za wniesienie skargi na postanowienie wynosi 100 zł. Opłaty sądowe uiszcza się gotówką w kasie sądu lub na rachunek bankowy sądu. Zgodnie z art. 243 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (tekst jednolity - Dz.U. z 2018 r. poz. 1302) prawo pomocy, obejmującego m.in. zwolnienie od kosztów sądowych, może być przyznane stronie na jej wniosek złożony przed wszczęciem postępowania lub w toku postępowania.

Doręczenie postanowień uważa się za dokonane w dniu ich odbioru przez adresatów, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia ich publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego.*

Strony mogą zapoznać się z treścią ww. postanowień Wojewody Małopolskiego w Oddziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej II Instancji, Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 80 (parter), od poniedziałku do piątku w godz. 8^{00} – 14^{00}, lub uzyskać informacje w sprawie pod numerem telefonu: 12 39 21 405.

REKLAMA 008926253

INFORMACJA

BURMISTRZ MIASTA I GMINY WOLBROM

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Wolbromiu przy ulicy Krakowskiej 1 został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń od dnia 22 lutego 2019 roku na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie.

REKLAMA 008872826

REKLAMA 008927834

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 1474) w związku z art. 49, art. 10 § 1 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2018 r., poz. 2096),

STAROSTA OŚWIĘCIMSKI

zawiadamia o wydaniu w dniu 19 lutego 2019 r. decyzji Starosty Oświęcimskiego Nr 2/19 o symbolu WAB.6747.8.2018 orzekająca o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.: „Budowa drogi gminnej klasy dojazdowej od Hm 0 07,10 do Hm 11 58,63 wraz z budową oświetlenia ulicznego, kanalizacji deszczowej, zjazdów publicznych i dwóch rowów odwadniających wraz z wylotami do potoku Młynówka i przebudową: gazociągu niskiego i średniego ciśnienia w Oświęcimiu, gmina Oświęcim, powiat Oświęcimski w ramach zadania „Budowa drogi od ul. Zaborskiej w kierunku ul. Zatorskiej – etap II", na wniosek z dnia 23 listopada 2018 r., złożony do Starosty Oświęcimskiego – Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu przez Pana Jakuba Czarneckiego, prowadzącego działalność gospodarcza pod nazwą BPU DROGOWIEC, ul. Orkana 21c/34, 32-500 Chrzanów (upoważnienie nr 0052.100.2017, z dnia 22.03.2017 r.) – działającego w imieniu Prezydenta Miasta Oświęcim z siedzibą w Oświęcimiu przy ul. Zaborskiej 2.

Inwestycja będzie realizowana na terenie Gminy Miasto Oświęcim, w powiecie oświęcimskim w województwie małopolskim, na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych znajdujących się:

a) w liniach rozgraniczających teren inwestycji (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – w nawiasie podano numer działki przed podziałem, przed nawiasem numer działki po podziale, która będzie przeznaczona pod drogę),
jednostka ewidencyjna 121306_2.0003 Oświęcim - miasto, obręb Nr 3, Stare Stawy
229/756, 229/757, 229/758, 229/759, 229/762, 229/775, 229/782, 229/882, 229/889, 229/912 (229/59), 229/915 (229/61), 229/921 (229/77), 229/924 (229/78), 229/927 (229/79), 229/930 (229/80), 229/1189 (229/147), 229/933 (229/157), 229/936 (229/160), 229/938 (229/198), 229/941 (229/200), 229/943 (229/201), 229/946 (229/204), 229/949 (229/208), 229/952 (229/211), 229/955 (229/214), 229/958 (229/218), 229/961 (229/228), 229/964 (229/271), 229/966 (229/273), 229/968 (229/276), 229/971 (229/277), 229/974 (229/280), 229/977 (229/281), 229/980 (229/284), 229/983 (229/285), 229/986 (229/288), 229/989 (229/289), 229/992 (229/292), 229/995 (229/293), 229/998 (229/300), 229/1001 (229/301), 229/1004 (229/304), 229/1007 (229/305), 229/1010 (229/308), 229/1013 (229/309), 229/1016 (229/312), 229/1019 (229/313), 229/1022 (229/316), 229/1025 (229/372), 229/1028 (229/373), 229/1031 (229/396), 229/1034 (229/398), 229/1037 (229/400), 229/1040 (229/404), 229/1043 (229/406), 229/1046 (229/408), 229/1049 (229/410), 229/1052 (229/412), 229/1055 (229/414), 229/1058 (229/416), 229/1061 (229/418), 229/1064 (229/420), 229/1068 (229/426), 229/1071 (229/428), 229/1074 (229/467), 229/1077 (229/468), 229/1080 (229/469), 229/1083 (229/473), 229/1086 (229/544), 229/1095 (229/564), 229/1101 (229/602), 229/1104 (229/608), 229/1107 (229/612), 229/1109 (229/613), 229/1111 (229/707), 229/1114 (229/740), 229/1117 (229/742), 229/1120 (229/753), 229/1123 (229/755), 229/1125 (229/760), 229/1127 (229/774), 229/1129 (229/783), 229/1142 (229/807), 229/1146 (229/808), 229/1147 (229/816), 229/1149 (229/817), 229/1151 (229/824), 229/1153 (229/825), 229/1155 (229/826), 229/1157 (229/827), 229/1159 (229/828), 229/1161 (229/829), 229/1164 (229/831), 229/1166 (229/832), 229/1168 (229/833), 229/1170 (229/834), 229/1178 (229/883), 229/1182 (229/904), 229/1083 (229/473), 229/918 (229/75), 229/1092 (229/551), 229/1089 (229/549), 229/1180 (229/888), 229/1172 (229/836), 229/1175 (229/845), 229/1098 (229/584),

b) w wyznaczonych terenach, dla których ustala się obowiązek budowy sieci uzbrojenia terenu na częściach niżej wymienionych działek:
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – w nawiasie podano numer działki przed podziałem, przed nawiasem numer działki po podziale),
jednostka ewidencyjna 121306_2.0003 Oświęcim - miasto, obręb Nr 3, Stare Stawy:
229/1017 (229/312), 226/2, 227/677, 227/544, 227/542, 227/540, 227/538, 227/537, 517, 229/1143 (229/807), 229/806, 229/805, 229/1145 (229/808), 229/804, 229/803, 229/802, 227/508, 229/1143 (229/807), 229/806, 229/805, 229/1145 (229/808), 229/804, 229/803, 229/802, 227/508,

c) w wyznaczonych terenach, dla których ustala się obowiązek przebudowy sieci uzbrojenia terenu na częściach niżej wymienionych działek:
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – w nawiasie podano numer działki przed podziałem, przed nawiasem numer działki po podziale),
jednostka ewidencyjna 121306_2.0003 Oświęcim - miasto, obręb Nr 3, Stare Stawy:
229/948 (229/204),

d) w wyznaczonych terenach, dla których ustala się obowiązek budowy innych dróg publicznych - budowa skrzyżowania z drogą gminną nr 510767K (ul. Batorego) na częściach niżej wymienionych działek:
(w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – w nawiasie podano numer działki przed podziałem, przed nawiasem numer działki po podziale),
jednostka ewidencyjna 121306_2.0003 Oświęcim - miasto, obręb Nr 3, Stare Stawy:
229/357, 229/703, 229/1190 (229/147),

e) w granicach terenu niezbędnego dla realizacji inwestycji – teren wód płynących – wyznaczony na podstawie art. 20a ust. 1 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych na części działek wodnych (wp): jednostka ewidencyjna 121306_2.0003 Oświęcim - miasto, obręb Nr 3, Stare Stawy:
226/2, 227/537, 517,

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące: określenia linii rozgraniczających teren inwestycji; oznaczenia nieruchomości według katastru nieruchomości, które zostają z mocy prawa własnością Gminy Miasto Oświęcim, z dniem w którym ww. decyzja stanie się ostateczna; zatwierdzenia podziału nieruchomości; zatwierdzenia projektu budowlanego; określenia terminu wydania nieruchomości, położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji, na 121 dzień od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stanie się ostateczna; zezwolenia na wykonanie obowiązku dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu; obowiązku dokonania przebudowy innych dróg publicznych; i określenia ograniczenia w korzystaniu z nieruchomości na czas realizacji tych obowiązków; wymagań dotyczących nadzoru na budowie.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w siedzibie Starosty Oświęcimskiego – Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu, ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, poniedziałek – czwartek: 7.30-15.30, wtorek: 7.30-17.00, piątek: 7.30-14.00.

Od niniejszej decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Starosty Oświęcimskiego z siedzibą przy ul. Wyspiańskiego 10, 32-600 Oświęcim, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego, doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji Starosty Oświęcimskiego.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej doręcza się wnioskodawcy, natomiast pozostałe strony (w tym dotychczasowych właścicieli lub użytkowników wieczystych, których nieruchomości zostały przeznaczone pod projektowaną inwestycję) zawiadamia się o wydaniu decyzji w drodze obwieszczenia.

Ponadto, zawiadomienie o wydaniu decyzji Starosty Oświęcimskiego przesyła się dotychczasowym właścicielom lub użytkownikom wieczystym, na adres wskazany w katastrze nieruchomości.

Jednocześnie informuje się, że obwieszczenie Starosty Oświęcimskiego podlega zamieszczeniu na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Oświęcimiu i Urzędu Miasta Oświęcim oraz na stronie internetowej BIP Powiatu Oświęcimskiego oraz BIP Urzędu Miasta Oświęcim, a także w prasie lokalnej.

eprasa.pl 51ccca3b51

REKLAMA 008878135

SKŁAD WĘGLA
ekogroszek, koks, miał
ul. Kolejowa 34, 33-300 Nowy Sącz
tel. 570 720 766

REKLAMA 008878685

SZYBKA POŻYCZKA
do 50.000 zł
minimum formalności
tel. 511 346 217
796 318 421

REKLAMA 008882182

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
SKUP ZŁOMU STALOWEGO I KOLOROWEGO
Dbamy o konkurencyjność oferowanych przez nas cen.
Przyjmujemy złom w każdej ilości. Przy dużych dostawach istnieje możliwość indywidualnej negocjacji cen oraz odbioru naszym transportem.
NOWY SĄCZ, ul. Wiśniowieckiego 125
tel. 18 547 50 89 • www.agmet-kurcz.pl
P.H. AGMET

REKLAMA 008889701

Sygn. akt KM 1797/13

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu Robert Lorek, mający kancelarię w Nowym Sączu przy ul. Pijarskiej 6, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **27 marca 2019 roku o godz. 8.30** w sali nr 203 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu, ul. J. Smolika 1, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości: działka nr **108/4** o pow. 0,52 ha, zabudowana drewnianym budynkiem mieszkalnym kwalifikującym się do rozbiórki, położona w Wielopolu i objęta księgą wieczystą **NS1S/00115429/5** w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu, 1/2 części działki nr **181** o pow. 1,68 ha, położonej w Wielopolu i objętej księgą wieczystą **NS1S/00074122/3** w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu, 2/3 części działek nr **108/3** oraz 113/3 o pow. 0,05 ha, położonych w Wielopolu i objętych księgą wieczystą **NS1S/00115431/2** w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu, 2/3 części działki nr **113/5** o pow. 0,0040 ha, położonej w Wielopolu i objętej księgą wieczystą **NS1S/00115432/9** w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu, stanowiących własność dłużnika: Wiesława Fałowska.

Zabudowana działka nr 108/4 objęta księgą wieczystą NS1S/00115429/5 oszacowana jest na kwotę **32.000,00 zł.**

Cena wywoławcza zabudowanej działki nr **108/4** w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę **24.000,00 zł**.

2/3 części działki nr **108/3** objętej księgą wieczystą NS1S/00115431/2 oszacowane jest na kwotę **1.500,00 zł**.

Cena wywoławcza udziału 2/3 części działki nr **108/3** w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę **1.125,00 zł**.

2/3 części działki nr **113/3** objętej księgą wieczystą NS1S/00115431/2 oszacowane jest na kwotę **400,00 zł.**

Cena wywoławcza udziału 2/3 części działki nr **113/3** w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę **300,00 zł.**

2/3 części działki nr **113/5** objętej księgą wieczystą NS1S/00115432/9 oszacowane jest na kwotę **150,00 zł**.

Cena wywoławcza udziału 2/3 części działki nr **113/5** w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę **112,50 zł**.

1/2 części działki nr **181** objętej księgą wieczystą NS1S/00074122/3 oszacowana jest na kwotę **7.050,00 zł**.

Cena wywoławcza udziału 1/2 części w działce nr 181 w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę **5.287,50 zł.** Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej w przeddzień rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu.

Rękojmię można wpłacić w kancelarii komornika lub na rachunek bankowy nr: **37 1020 3453 0000 8902 0011 0924 w PKO BP S.A.**

Nieruchomość tę można oglądać codziennie od dnia 12 marca 2019 roku do dnia 26 marca 2019 roku, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i praw użytkownika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności.

REKLAMA 008923467

ZAWIADOMIENIE

Burmistrz Miasta Chrzanowa zawiadamia, na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Chrzanowie, I piętro, obok pok. 23, na stronie internetowej Urzędu www.chrzanow.pl - gospodarowanie mieniem-dzierżawa, najem, użyczenie, w dniach od 28.02.2019 r. do 21.03.2019 r. wykłada się do publicznego wglądu wykaz nieruchomości, przeznaczonych do oddania w:

a) dzierżawę obejmujących działki oznaczone numerami:

- 3546/494 obręb Chrzanów o pow. 364 m2, na cele składowe, na rzecz wnioskodawcy,
- 4233/26, 3415/88, obręb Chrzanów, 337/75 obręb Kościelec o łącznej pow. 1204 m2, na cele ogródków letnich, na rzecz wnioskodawców,
- 1892/26, 5773/1 obręb Chrzanów o łącznej pow. 16 m2, na cele obiektów handlowych, na rzecz wnioskodawcy,
- 2905/8 obręb Chrzanów o pow. 450 m2, na cele terenów rekreacyjnych, na rzecz wnioskodawcy,

b) użyczenie obejmujących działki oznaczone numerami:

- 1156/443 obręb Chrzanów o pow. ok 4250 m2, na cele zorganizowania imprezy pn. „Dni Chrzanowa 2019 r.", na rzecz Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Chrzanowie,
- 158, 4997 obręb Chrzanów o pow. ok 980 m2, na cele lokalizacji urządzeń zabawowo-rekreacyjnych, na rzecz Miejskiego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Chrzanowie,
- 416/233 obręb Chrzanów o pow. 1 m2, na cele montażu automatu biletowego Małopolskiej Karty Aglomeracyjnej, na rzecz Województwa Małopolskiego,
- 1501/3, 1501/8, 1500/32 obręb Płaza o łącznej pow. 20619 m2, na cele sportowo-rekreacyjne, na rzecz Klubu Sportowego „TEMPO" w Płazie.

REKLAMA 008886240

Sygn. akt KM 1008/17, KM 262/18, KM 263/18, KM 264/18

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu Robert Lorek, mający kancelarię w Nowym Sączu przy ul. Pijarskiej 6, zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **29 marca 2019 roku o godz. 9.30** w sali nr 206 Sądu Rejonowego w Nowym Sączu odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

ograniczonego prawa rzeczowego:

użytkowanie wieczyste działki nr 86 o pow. 0,0324 ha, położonej w Nowym Sączu przy ul. Nawojowskiej 12, zabudowanej budynkiem handlowo-usługowym o powierzchni użytkowej 414,44 m2, objętej księgą wieczystą NS1S/00042505/9 w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu; użytkowanie wieczyste działki nr 87/3 o pow. 0,0282 ha, położonej w Nowym Sączu przy ul. Zamoyskiego 3, zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o powierzchni użytkowej 87,50 m2, objętej księgą wieczystą **NS1S/00101965/3** w Sądzie Rejonowym w Nowym Sączu,

należącego do dłużnika: Artur Sikora.

Użytkowanie wieczyste działki nr 86 objętej NS1S/00042505/9 z zabudowaniami oszacowane jest na kwotę **1.219.440,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę **914.580,00 zł.**

Użytkowanie wieczyste działki nr 87/3 objętej NS1S/00101965/3 z zabudowaniami oszacowane jest na kwotę **267.840,00 zł.**

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi trzy czwarte wartości oszacowania, tj. kwotę **200.880,00 zł.**

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10% ceny oszacowania nieruchomości najpóźniej w przeddzień rozpoczęcia licytacji w gotówce lub w postaci książeczki oszczędnościowej Banków upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia Sądu. Rękojmię można wpłacić w kancelarii komornika lub na rachunek bankowy nr:

37 1020 3453 0000 8902 0011 0924 w PKO BP S.A.

Nieruchomość tę można oglądać codziennie od dnia wywieszenia niniejszego obwieszczenia, zaś elaborat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia na własność na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeśli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie spod egzekucji tej nieruchomości lub innych przedmiotów razem z nią zajętych.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeśli nie są ujawnione w księdze wieczystej i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzaniu własności.

REKLAMA 008928350

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity Dz.U.2018.1474, ze zm.), w związku z art. 10 § 1, art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity Dz.U.2018.2096),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 5 lutego 2019 r. wydał decyzję, znak: WI-I.7821.1.33.2018.MP o umorzeniu postępowania w zakresie odwołania od decyzji Prezydenta Miasta Krakowa nr 14/6740.4/2018 z 11 lipca 2018 r., znak: AU-01-3.6740.4.12.2017.JZI o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: *Budowa trasy Łagiewnickiej - etap IV: budowa odcinka od ul. Totus Tuus do skrzyżowania z ul. Halszki wraz z budową i przebudową sieci infrastruktury technicznej (od km 2+876,91 do km 3+459,82)* w Krakowie, **niepochodzącego od strony postępowania.**

Ww. decyzja jest ostateczna.

Na ww. decyzję przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego, w terminie 30 dni od dnia otrzymania decyzji. Opłata za wniesienie skargi na decyzję wynosi 500 zł. Opłaty sądowe uiszcza się gotówką w kasie sądu lub na rachunek bankowy sądu. Zgodnie z art. 243 § 1 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (tekst jednolity - Dz.U. z 2018 r. poz. 1302) prawo pomocy, obejmującego m.in. zwolnienie od kosztów sądowych, może być przyznane stronie na jej wniosek złożony przed wszczęciem postępowania lub w toku postępowania.

Doręczenie decyzji uważa się za dokonane w dniu jej odbioru przez adresatów, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia ich publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego.*

Strony mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji Wojewody Małopolskiego w Oddziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej II Instancji, Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój nr 80 (parter), od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-14.00, lub uzyskać informacje w sprawie pod numerem telefonu: 12 39 21 405.

REKLAMA 008928345

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2018.1474), w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2018.2096 ze zm.).

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 4 lutego 2019 r. wydał postanowienie, znak: WI-XI.7820.1.73.2018.MMo, o nałożeniu na inwestora obowiązku usunięcia nieprawidłowości w projekcie budowlanym – ze względu na stwierdzenie naruszeń wymogów określonych w art. 35 ust. 1 ustawy *Prawo budowlane* – **w terminie do 5 sierpnia 2019 r.,** w związku z prowadzonym postępowaniem administracyjnym w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, pn.: *Budowa nowej drogi wojewódzkiej klasy G na odcinku od km 0+251,00 do km 2+134,03 wraz z budowa drogi powiatowej nr 1424K na odcinku od km 0+020.00 do km 0+423,97, rozbudową drogi powiatowej nr 1428K na odcinku od km 0+045,50 do km 0+083,20 i od km 0+174,34 do km 0+206,71 oraz budową drogi gminnej nr 580091K na odcinku od km 0+055,38 do km 0+125,62 wraz z niezbędną infrastrukturą techniczną, budowlami i urządzeniami budowlanymi, w miejscowości Bochnia i Krzeczów, w gminach Bochnia i Rzezawa, w powiecie bocheńskim, w województwie małopolskim.*

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy oraz ewentualnie wnieść uwagi i zastrzeżenia w Oddziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej I Instancji Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, przy ul. Basztowej 22, pokój nr 4 (parter), od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Urzędu (zaleca się w godzinach 12.00-14.00) lub uzyskać informacje w sprawie pod numerem telefonu 12 39 21 446.

Zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* doręczenie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się niniejszego obwieszczenia.

eprasa.pl 51ccca3b51

REKLAMA 008869469

Małopolskie Centrum Pogrzebowe „KARAWAN" 31-914 Kraków, ul. Sieroszewskiego 5 www.spopielarnia.karawan.pl

Gdy zapada decyzja o pochówku urnowym
masz możliwość wyboru wykonawcy spopielenia.
Gwarantujemy:
- bezpieczeństwo i profesjonalizm
- konkurencyjne ceny
- wysoką jakość usług
- szeroki asortyment urn

tel. 12 686 61 20

Atrakcyjne warunki współpracy dla zakładów pogrzebowych
Zlecenia spopielenia przyjmują wszystkie biura firmy Karawan na terenie Krakowa

Zbigniew Baran
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

Kompleksowe usługi pogrzebowe

Bezgotówkowe rozliczanie usług w ramach zasiłku
Całodobowe przewozy Zwłok
CERTYFIKOWANE USŁUGI BALSAMACJI

- Całodobowa eksportacja Zmarłego z mieszkań, szpitali, domów opieki do chłodni
- Międzynarodowy transport Zwłok
- Pomoc przy załatwieniu formalności w urzędach, prosektoriach itp,
- Trumny, urny, kwiaty, utensylia pogrzebowe
- Oprawa muzyczna pogrzebów, meleksy osobowe na cmentarzach
- Możliwość Pożegnania Zmarłego w Kaplicy Przedpogrzebowej
- Przeprowadzenie ekshumacji, kremacje, balsamacje
- Karawany pogrzebowe marki Jaguar, Mercedes, karawan konny
- Przewozy uczestników pogrzebu (autobus, bus lub limuzyna)
- Nagrobki, prace kamieniarskie, kucie liter

NAGROBKI JUŻ OD 1900zł

Kwiaty, wieńce i wiązanki
dostarcza Kwiaciarnia Chryzantema

Jesteśmy do Państwa dyspozycji w 10 Punktach Obsługi na terenie całego Krakowa

ul.Bieżanowska 24 całą dobę	Tel.12 658 21 11	ul.Sieroszewskiego 5B całą dobę	Tel.12 686 61 45
ul.Rakowicka 33a 8.00 - 20.00	Tel.12 412 89 83	ul.Dolnych Młynów 3 8.00 - 15.00	Tel.12 632 11 22
ul.Grzegórzecka 7 8.00 - 15.00	Tel.12 222 00 30	os.Na Skarpie 20 8.00 - 15.00	Tel.12 686 43 40
Cm. Grębałów 8.00 - 15.30	Tel.12 645 14 35	ul.Reduta 3B Cm. Batowice - 8.00 - 15.00	Tel.12 222 50 49
Cm. Batowice ul. Powstańców - 8.00 - 15.30	Tel.12 413 63 46	ul.Wrocławska 8 8.00 - 16.00	Tel.12 631 77 95

Restauracja Sąsiedzi
Organizuje stypy i przyjęcia okolicznościowe
Kraków, ul.Reduta 3B
(20m od bramy cmentarza)
tel. 509 080 744, 690 066 803
www.reduta.oberza.pl

tel. 12 411 11 11 DYŻUR CAŁODOBOWY tel. 12 658 21 11

WYNAJEM LIMUZYN I BUSÓW Z KIEROWCĄ
Obsługujemy chrzciny, śluby, pogrzeby i inne imprezy.

W ofercie posiadamy samochody osobowe m.in.
- 7-osobowy Mercedes V-klasa
- 21 osobowy Mercedes Sprinter
- luksusowe limuzyny BMW seri 7 i 5

Więcej informacji pod numerem telefonu 12 650 16 60

eprasa.pl 51ccca3b51

008930667

... Odszedłeś, lecz w sercach naszych pozostaniesz na zawsze...

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 23 lutego 2019 r.
opatrzony św. sakramentami
zamarł przeżywszy lat 67
Najukochańszy Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek

ś†p

Zbigniew Dobrowolski

Człowiek wielu talentów.
Sportowiec; narciarz, panczenista, saneczkarz.
Medalista Mistrzostw Polski. Artysta.
Absolwent Wydziału Form Przemysłowych krakowskiej ASP.
Działacz antykomunistyczny zawiązany
z Solidarnością od początku jej powstania.
Prezes SNPTT 1907 Zakopane. Przedsiębiorca

Msza święta żałobna oraz uroczystości pogrzebowe
odbędą się dnia 4 marca (poniedziałek) 2019 r.
o godz. 13.00 w kaplicy cmentarnej
przy ul. Nowotarskiej w Zakopanem.

Pogrążona w smutku i żałobie
Rodzina

008930197

Naszemu koledze

Rafałowi Mrowcowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy ze Schneider Electric

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

40 m^2, Kliny, super,właści. 532792799

GARAŻE

ABSOLUTNE zimowe promocje. Ocynkowana także konstrukcja, 18/3320023, 18/3320018, 795 477 296.

BARDZO niskie zimowe ceny, nawet konstrukcja ocynkowana, 18/332-00-18, 18/332-00-23, 604 985 156.

Handlowe

ANTYKI

OBRAZY zegary inne kupię 12/2515478

FOTO, KSIĄŻKI

KUPIĘ książki, płyty. Dojazd. Gotówka! tel. 508-245-450, 509-675-586.

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

MASZYNY do metalu kupię 668779566

MATERIAŁY BUDOWLANE

Schody drewniane dąb buk jesion 502-236-130, www.wikpol-ns.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP Toyot i Mercedesów 668480004

CZĘŚCI WYPOSAŻENIE SPRZEDAM

Opel- części nowe i używane, wysyłka cały kraj, 691-782-878/9

USŁUGI

Kasacja pojazdów, sprzedaż części, transp. wł. 18/547-50-89

ZŁOMOWANIE_SAMOCHODÓW, wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl, min. 40-letni. Może być niekompletny lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

ATRAKCYJNA nowa oferta 12/6312831

ATRAKCYJNE pożyczki bankowe i pozabankowe. Szybka decyzja korzystne warunki minimum formalności. Akceptujemy zasiłki w tym 500+! Dzwoń i sprawdź jaką ofertę mamy dla Ciebie! Kraków 123739214, Tarnów 146268066, Olkusz 326249047, Nowy Sącz 183348037
nr ogólny 601-500-500.

CHWILÓWKI 732888018

KREDYT 50000 zł rata 549 730809809

KREDYT 50000 zł rata 549. 730809809

NOWA Firma! Pożyczki do 25.000 zł, także z komornikiem. Gotówka od ręki ! Tel. 570-544-557

POŻYCZKA NA DOWÓD. Bez zaświadczeń, minimum formalności. Zadzwoń: 123125206.

SZYBKA GOTÓWKA NA OŚWIADCZENIE, CHWILÓWKA, KONSOLIDACJE DO 200 TYŚ, DLA FIRM BEZ ZUS-U I US. 506-350-197

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

KOMPUTEROWE kursy 501-179-640

Średnie i gimnazjum w rok! Matura dla dorosłych! Kursy! www.ckefekt.pl, 660-365-225

Praca

ZATRUDNIĘ

DO pracy w kuchni zatrudnię. Nowy Sącz tel. 600-701-272

FIRMA zatrudni malarzy i szpachlarzy. 664-776-390

Gospodarstwo Rolne Niewiadów woj. łódzkie. ZATRUDNIMY:
-Traktorzystów
- Pracowników przy hodowli bydła mlecznego. OFERUJEMY: Umowę o pracę, mieszkanie, atrakcyjne wynagrodzenie, 509-399-848

KELNERKĘ zatrudnię. Nowy Sącz tel. 600-701-272

MURARZY zatrudnię. Praca w Krakowie. 515-243-415

NIEMCY murarze, cieśle, spawacze, elektrycy i malarze 730 011 300

OPIEKUNKI do Niemiec tel. 730497770 www.ambercare24.pl dzisiaj 70 ofert!

POSZUKJEMY osób do roznoszenia gazet DP i GK na terenie Nowej Huty w godzinach rannych.inf pod tel 123125388 w.2

PRACA dla Opiekunów seniorów w Polsce z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24: Tel. 514 781 072

PRACA w Niemczech dla OPIEKUNA/ki SENIORÓW. Atrakcyjne wynagrodzenie, szybkie wyjazdy, pełna organizacja wyjazdu i pobytu. Promedica24: 505 337 777

PRACOWNIKÓW do robót ziemnych i energetycznych, pomocników budowlanych oraz operatorów koparek zatrudnię. 519-532-202

PRACOWNIKÓW ogólnobudowlanych majstrów, inżynierów z komunikatywnym j.niemieckim zatrudnię. 513-938-880

RESTAURACJA zatrudni pomoc kuchenną,pół etatu,tel.po 14.00 798 524 907

STOLARZY i pomocników zatrudnię. N.Sącz tel. 502-236-130

ZATRUDNIĘ mężczyznę do produkcji pamiątek z okolic Zabierzowa. Tel. 501424422

ZATRUDNIMY do sprzątania biur, apartamentów i obiektów handlowych na terenie Krakowa. Wymagane orzeczenie o niepełnosprawności. Kontakt pon. - pt. w godz. 8-15, tel. 601156466

ZATRUDNIMY osoby do sprzątania Centrum Dystrybucyjnego przy ul. Podchruście w Modlnicy. Praca zmianowa, stawka 11,50 zł/h netto (na rękę). Tel. 607 -551 -925

008911196

MURARZ - CIEŚLA
praca w Niemczech
Firma TOP BUD 2 w Nowym Sączu poszukuje pracowników do pracy na budowach w Niemczech na stanowisko
murarz - cieśla

➔ **Oferujemy** pracę na podstawie umowy o pracę, ubezpieczenie społeczne w Niemczech, zapewniamy dojazd i zakwaterowanie, nie wymagamy znajomości j. niemieckiego.

➔ **Wymagamy** potwierdzenia posiadanych kwalifikacji w postaci świadectwa ukończenia szkoły w zawodzie lub zaświadczenia o ukończeniu kursu murarza, cieśli.

➔ Więcej informacji można uzyskać pod nr telefonu 1**8 449 08 30 / 449 08 31.**

➔ CV można przesyłać adres e-mail **biuro@topbud2.pl** lub składać osobiście w siedzibie firmy przy **ul. 1 Maja 5 w Nowym Sączu.**

Zdrowie

GINEKOLOGIA

1/0H A-Z Farm ginekolog 515 401 755

ZABIEGI

MORZE 960 zł turnus rehab. 598109275

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA telewizora K-ów 607461618

BUDOWLANO-REMONTOWE

DRENAŻ, odwodnienia,osuszanie budynków 782-016-281

ELEKTRYCZNE instal. 603-131-292

SYSTEM_OCIEPLEŃ z klinkierem INFATEC 609-601-116 www.infatec.pl

MONTAŻOWE

ŻALUZJE-ROLETY tanio 600-324-087

Turystyka

KRAJ - MORZE

USTKA wczasy, pokoje, 604-486-413.

OBOZY I KOLONIE

ORGANIZUJESZ kolonie - obóz sportowy. Jastrzębia Góra "Hutnik" - tel. 512 092 317, www.hutnik.net

REKLAMA 008926781

Prezydent Miasta Nowego Sącza

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst z 2018 roku, poz. 2204 z późn. zm.)

informuje:

W dniu 25 lutego 2019 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Nowego Sącza, Rynek 1, wywieszono na okres 21 dni:

wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących przedmiot własności Skarbu Państwa, a przeznaczonych do oddania w użyczenie Miastu Nowy Sącz na okres trzech lat, położonych w Nowym Sączu przy ulicy Tarnowskiej.

REKLAMA 008869002

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

LILIA s.j. DYŻUR CAŁODOBOWY

Kraków, ul. Św. Łazarza 19,
Tel. 12/421-24-80, 12/431-99-71,
Kwiaciarnia - tel. 12/431-99-70
Zakład czynny w godz. 7.30-16.00

• przewóz z mieszkań w niedziele i święta, tel.12/421-24-80, 12/431-99-71, tel. kom. 517-869-551, 517-869-554

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW ZUS

• Sprzedaż trumien • obsługa żałobników • transport krajowy i zagraniczny • kremacja • wieńce • nekrologi

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

www.lilia-krakow.pl

eprasa.pl 51ccca3b51

Zaczyna się jeździeckie święto w Krakowie

Jeździectwo

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

Przez cztery dni (od dzisiaj do niedzieli) w Tauron Arenie Kraków odbywać się będzie Cavaliada – międzynarodowe zawody jeździeckie.

Fani będą mogli zobaczyć różne konkursy – wyścigi zaprzęgów, potęgę skoku, wszechstronny konkurs konia wierzchowego i ujeżdżenie czy występy młodzieży. Zapowiada się bardzo widowiskowa impreza, w której wystąpi 180 zawodników i 300 koni z 15 krajów. W puli nagród jest ponad 300 tysięcy złotych.

Cavaliada Tour to cykl zawodów złożony z czterech rund (poprzednie odbyły się w Poznaniu i Lublinie, a ostatnią zaplanowano za tydzień w Warszawie).

– Rozpoczęliśmy dyskusje nad umiejscowieniem zawodów w Krakowie przed czterema laty – mówi dyrektor Cavaliady Dominik Nowicki. – Szukaliśmy najlepszego terminu. Kraków ma bogatą tradycję jeździecką, przywołam tu majora Adama Królikiewicza, pierwszego polskiego medalistę olimpijskiego z igrzysk w Paryżu w 1924 r. Nie pochodził z Krakowa, ale osiadł w tym mieście i odnosił sukcesy.

– Sądzę, że będzie to wspaniała impreza – mówi Krzysztof Kowal, dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie. – W przyszłym roku też będziemy gościć Cavaliadę. Stale chcemy rozszerzać ofertę sportową w Krakowie. Mamy największą halę, która jest wizytówką miasta, które jest stolicą polskiego sportu. A jeździectwo dynamicznie się rozwija.

FOT. GRZEGORZ DEMBIŃSKI

Ostatnio Cavaliada gościła w Lublinie i Poznaniu. Od dzisiaj te widowiskowe zawody będzie można oglądać w Krakowie

Program zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. W pierwszym dniu imprezy, w czwartek, fani jeździectwa będą mogli zobaczyć wyścigi zaprzęgów, niezwykle widowiskowe (każdy zaprzęg złożony jest z czterech koni). W piątek kibice zobaczą WKKW czyli zmagania 10 najlepszych jeźdźców, a na zakończenie dnia rywalizację mężczyzn i kobiet. Parcour zostanie podzielony na dwie części, zawodnicy i zawodniczki będą rywalizować ze sobą systemem pucharowym.

W sobotę znowu w roli głównej wystąpią zaprzęgi oraz dzieci na kucach tzw. Cavalliada future. Całość zakończy konkurs szybkości. W niedzielę odbędzie się konkurs finałowy, ale zanim do niego dojdzie, jeźdźcy powalczą w ujeżdżeniu, a młodzież w swoich zawodach.

– Będziemy mieli ciekawych zawodników na naszych zawodach – informuje Henryk Święcicki, dyrektor biura zawodów. – Choćby Jarosława Skrzyczyńskiego, lidera rankingu Polskiego Związku Jeździeckiego, który jest 53. w rankingu światowym, w którym jest klasyfikowanych dwa tysiące zawodników, a rywalizuje około 20 tys. W ogóle wejście do pierwszej setki jest dużym sukcesem, bo jeszcze do niedawna wydawało się to niemożliwe. Gwiazdą Cavaliady będzie jej czterokrotny zwycięzca Krzysztof Ludwiczak. Małopolskę reprezentuje Michał Zdziewicki (Szary Michałowice), wychowanek Krakusa. Warto zwrócić uwagę na Alesa Opatrnego z Czech i Michaela Kolza z Niemiec. W WKKW wystąpi najlepsza 10 w kraju, członkowie kadry narodowej: Paweł Warszawski, Joanna Pawlak, Mateusz Klempa, którzy w maju zaczną eliminacje do igrzysk olimpijskich.

Program

Czwartek, 28.02: godz. 16 duża runda, 19.30 wyścigi zaprzęgów, 21.15 potęga skoku.
Piątek, 1.03: 14.45 duża rudna, 19.15 Lotto Eventing Tour czyli WKKW, 21.30 Venus vs Mars
Sobota, 2.03: 16.30 wyścigi zaprzęgów, 19.30 Cavaliada Future, 21 Speed & Music.
Niedziela, 3.03: 11.30 ujeżdżenie, 13.45 Cavaliada Future, 16. Grand Prix.
Bilety na ticketmaster.pl ©℗

REKLAMA 018878112

ALUMET SKUP MAKULATURY
gazet, kartonu, folii oraz nakrętki plastikowe
płyty CD wraz z opakowaniem
Najlepsze ceny w Nowym Sączu - sprawdź
TRANSPORT, KONTENERY Nowy Sącz, ul. Zielona 49 (teren RHSP), tel. 668 930 457
ALUMET SKUP KATALIZATORÓW I MONOLITU
NOWY SĄCZ, UL. ZIELONA 49, TEL. 536 809 809
NAJLEPSZE CENY W MAŁOPOLSCE
MONOLIT OD 100 DO 500 ZŁ/KG - PŁACIMY GOTÓWKĄ OD RĘKI
UWAGA! NOWY SPOSÓB WYCENIANIA KATALIZATORÓW ORAZ MONOLITU
- PRZYJEDŹ I SPRAWDŹ
AKUMULATORY SKLEP AKUMULATORY DO:
• samochodów • osobowych • dostawczych • ciężarowych
• rolniczych • motocykli • quadów • kosiarek
Akumex
RABATY DLA FIRM - stała współpraca
OFICJALNY DYSTRYBUTOR NAJNIŻSZE CENY W MIEŚCIE ul. Kolejowa 1, Nowy Sącz, ☎ 577 245 699
MONTAŻ - SERWIS - POMIAR, ul. Dojazdowa 1, Nowy Sącz, ☎ 577 245 699

REKLAMA 008876088

STIHL®
Promocje zimowe!
Pilarki spalinowe już od 699,-*
ATRAKCYJNE DODATKI • NOWOŚCI
PROMOCJA!
Teraz z dodatkową piłą łańcuchową i prowadnicą
Pilarka spalinowa
STIHL MS 261
Promocja obowiązuje od 12.01. do 30.03.2019 lub wyczerpania zapasów u wybranych Dealerów STIHL.
Autoryzowany Dealer
FIRMA OGRODNICZO-LEŚNA „KRECIK"
ul. Krakowska 87, 33-100 Tarnów
tel. 14 622 26 50
* Dotyczy modelu STIHL MS 170

REKLAMA 008928352

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (Dz.U.2018.1474) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2018.2096),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek inwestora – Burmistrza Miasta Chrzanowa, **w dniu 6 lutego 2019 r. została wydana decyzja Wojewody Małopolskiego nr 03/2019, znak: WI-XI.7820.1.60.2018.JCh o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej,** pn.: *Rozbudowa drogi krajowej nr 79 klasy GP (ul. Krakowska) od km 384+528,12 do km 384+625,51 wraz z budową skrzyżowania typu rondo w miejscu istniejącego skrzyżowania zwykłego z drogą gminną nr 100639K klasy L (ul. Zielona) w mieście Chrzanów, powiecie chrzanowskim, województwie małopolskim* w ramach zadania *pn.: Przebudowa skrzyżowania ulic Zielonej i Krakowskiej (DK 79) w Chrzanowie w rejonie wiaduktu kolejowego PKP nad ulicą Krakowską – Etap I: Rondo czterowlotowe wraz z ul. Krakowską (DK 79),* **której nadany został rygor natychmiastowej wykonalności.**

Projektowana inwestycja planowana jest do realizacji **w mieście Chrzanowie, gmina Chrzanów, powiat chrzanowski, województwo małopolskie** na niżej wymienionych działkach ewidencyjnych, które znajdują się:

a) **między liniami rozgraniczającymi teren, w granicach pasa drogowego drogi krajowej nr 79** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie przeznaczona pod drogę, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
– jednostka ewidencyjna 120303_4, Chrzanów – miasto, **obręb nr 0001, Chrzanów**:
1156/450, 1156/515 (1156/449), 1156/513 (1156/448), 1156/446, 4289/10 (4289/8), 1156/510 (1156/467), 3998/288 (3998/285), 5831/1, 5830/1, 4985, 273/2, 277/3, 274/5, 274/8, 275/1, 271/11 (271/6), 271/13 (271/5);

b) **w granicach terenu objętego obowiązkiem i terminem rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie posiadała dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostanie objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
– jednostka ewidencyjna 120303_4, Chrzanów – miasto, **obręb nr 0001, Chrzanów**:
3998/289 (3998/285), 271/14 (271/5);

c) **w granicach terenu objętego obowiązkiem budowy sieci uzbrojenia terenu** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie posiadała dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostanie objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
– jednostka ewidencyjna 120303_4, Chrzanów – miasto, **obręb nr 0001, Chrzanów**:
4289/11 (4289/8), 1156/512 (1156/448), 1156/511 (1156/467);

d) **w granicach terenu objętego obowiązkiem przebudowy sieci uzbrojenia terenu** (w odniesieniu do nieruchomości, które podlegają podziałowi – przed nawiasem podano numer działki, która powstanie w wyniku zatwierdzenia podziału i będzie posiadała dotychczasowe przeznaczenie, a jej część zostanie objęta ww. obowiązkiem, w nawiasie podano numer działki przed podziałem):
– jednostka ewidencyjna 120303_4, Chrzanów – miasto, **obręb nr 0001, Chrzanów**:
3998/289 (3998/285), 271/12 (271/6), 271/14 (271/5).

Decyzja zawiera rozstrzygnięcia w zakresie udzielenia zezwolenia na realizację ww. inwestycji drogowej, w tym w szczególności dotyczące:
- ustalenia linii rozgraniczających teren planowanej inwestycji,
- ustalenia obowiązków: rozbiórki istniejących obiektów budowlanych nieprzewidzianych do dalszego użytkowania oraz dokonania budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu,
- zezwolenia na wykonanie ww. obowiązków i określenia ograniczeń w korzystaniu z nieruchomości objętych ww. obowiązkami,
- zatwierdzenia podziału nieruchomości,
- oznaczenia nieruchomości, które stają się własnością Skarbu Państwa,
- zatwierdzenia projektu budowlanego,
- określenia terminu wydania nieruchomości położonych w liniach rozgraniczających teren planowanej inwestycji – na 121 dzień od dnia, w którym niniejsza decyzja stanie się ostateczna.

Ww. decyzji został nadany rygor natychmiastowej wykonalności.

Decyzja, której został nadany rygor natychmiastowej wykonalności, zgodnie z art. 17 ust. 3 ustawy *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych,* zobowiązuje do niezwłocznego wydania nieruchomości, opróżnienia lokali i innych pomieszczeń, uprawnia do faktycznego objęcia nieruchomości w posiadanie przez właściwego zarządcę drogi oraz uprawnia do rozpoczęcia robót budowlanych.

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Oddziale Administracji Architektoniczno-Budowlanej I Instancji, Wydziału Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, przy ul. Basztowej 22, pokój nr 22 (parter), w godzinach pracy Urzędu (zaleca się od poniedziałku do piątku w godz. 11^{00}-14^{00}). Informację w sprawie można uzyskać pod numerem telefonu: 12 39 21 663.

Od ww. decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Ministra Inwestycji i Rozwoju za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Wojewody Małopolskiego (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków), w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Wyjaśnia się, że doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu ww. decyzji, zgodnie z art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego.*

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

eprasa.pl 51ccca3b51

Bartkowski: Minął termin pierwszej raty i Wisła z płatności się wywiązała

Bartosz Karcz
bartosz.karcz@polskapress.pl

Rozmowa

Bardzo się cieszę, że tak szybko pojawia się okazja, żeby znów przyjechać do Krakowa. Wiem, że będzie pełno kibiców na stadionie, bo cały czas doskonale orientuję się w tym, co dzieje się w Wiśle – mówi Jakub Bartkowski, dzisiaj piłkarz Pogoni Szczecin, a do niedawna gracz „Białej Gwiazdy".

Jak czuje się Pan w Szczecinie? Powietrze lepsze niż w Krakowie?

Na pewno czystsze. Odkąd jestem w Szczecinie, smog tutaj nie występuje, więc pod tym względem dla mojej rodziny jest to zmiana na plus.

A jeśli chodzi o sprawy sportowe, to zamianę Wisły na Pogoń też ocenia Pan na plus?

Powiem szczerze, że na ten moment mogę o Pogoni mówić w samych superlatywach. Trafiłem do bardzo mocnego, wyrównanego zespołu. Praktycznie na każdą pozycję jest po dwóch, albo nawet więcej zawodników. Konkurencja jest duża.

Pan w ostatnim meczu z Koroną pierwszy raz zagrał w wyjściowym składzie Pogoni. Pewnie chciałby Pan to miejsce utrzymać również na spotkanie z Wisłą.

Mam nadzieję, że w Krakowie zagram w pierwszej jedenastce, ale wiadomo, że o wszystkim decyduje trener.

Traktuje Pan specjalnie mecz z Wisłą?

Bardzo się cieszę, że tak szybko pojawia się okazja, żeby znów przyjechać do Krakowa. Wiem, że będzie pełno kibiców na stadionie, bo cały czas doskonale orientuję się w tym, co dzieje się w Wiśle. Przed meczem będzie okazja spotkać się z kolegami, z trenerami, ludźmi z klubu. Na boisku nie będę już jednak odczuwał żadnej dodatkowej presji.

Trochę uprzedził Pan moje kolejne pytanie, bo chciałem po pierwsze spytać, czy interesuje się Pan tym, co dzieje się w Wiśle i czy utrzymuje Pan kontakt z niedawnymi kolegami z drużyny?

Trudno nie wiedzieć, bo wiadomo, jak bardzo medialna stała się Wisła. Utrzymuję też stały kontakt z chłopakami.

Jak odbiera Pan tę mocno przebudowaną Wisłę po pierwszych wiosennych meczach?

Trener Maciej Stolarczyk i jego sztab nie mają łatwego zadania. Zaszło dużo zmian i trzeba wszystko budować praktycznie „na kolanie" w szybkim tempie. Na Wisłę jednak trzeba uważać, co odwodniła już choćby w meczu ze Śląskiem. Wydaje mi się, że krakowianie będą wyglądać z tygodnia na tydzień lepiej i na pewno będą punktować.

FOT. ANDRZEJ BANAŚ

Jakub Bartkowski w barwach Wisły Kraków rozegrał 38 meczów. Strzelił w nich trzy bramki dla „Białej Gwiazdy"

Trener Stolarczyk ze sztabem zbudował świetną atmosferę, a my też potrafiliśmy mocno się skonsolidować

Jakub Bartkowski, piłkarz Pogoni

Gdy odchodził Pan z Wisły, można było usłyszeć, że poszedł Pan krakowskiemu klubowi na rękę i zgodził się na spore rozłożenie na raty zaległości, jakie „Biała Gwiazda" ma wobec Pana. Jak na ten moment wyglądają te wasze rozliczenia?

Porozumieliśmy się z Wisłą w kwestiach finansowych przy rozstaniu. Czekam teraz, żeby krakowski klub wywiązał się z tych naszych ustaleń. Zostały ustalone terminy rat, w jakich Wisła ma wypłacać mi zaległości. Poszedłem klubowi na rękę, żeby łatwiej było „Białej Gwieździe" wychodzić z problemów. Na ten moment sprawa wygląda tak, że minął termin pierwszej raty i Wisła z płatności się wywiązała. Nie była to może duża kwota, ale dla mnie liczy się sam fakt, że ludzie z klubu dotrzymali słowa.

Jak patrzy Pan z perspektywy czasu na ostatnie półroku, to był najtrudniejszy okres w pańskiej karierze?

Nie uważam, żeby był to jakiś straszny czas dla mnie. Oczywiście głowa była często zajęta sprawami nie do końca związanymi ze sportem, z boiskiem. Był to też trudny czas pod względem finansowym, to fakt. Miałem jednak na kogo liczyć, a pod względem sportowym byłem bardzo zadowolony. Nie siedziałem zatem przez pół roku ze spuszczoną głową i nie zastanawiałem się jak przeżyję następny tydzień. Starałem się raczej skoncentrować na treningach, meczach, czerpać z tego radość.

Do legendy przeszła też już atmosfera w waszej szatni w tych trudnych dla Wisły czasach.

To prawda. Trener Maciej Stolarczyk ze swoim sztabem zbudował świetną atmosferę, a my jako zawodnicy też potrafiliśmy mocno się skonsolidować mimo problemów. Było to widać w wielu meczach na boisku, a poza nim też tworzyliśmy zgrany zespół. ©℗

Przytuła: Cracovia może być wysoko w tabeli na koniec sezonu

Ekstraklasa piłkarska

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

Cracovia zdobyła najwięcej punktów w ostatnich kolejkach. To efekt świetnej serii – siedmiu zwycięstw z rzędu. Ta sytuacja musi dziwić kibiców i piłkarskich ekspertów. „Pasy" nie przyzwyczaiły bowiem do takich sukcesów. Ostatnio siedem kolejnych wygranych w lidze miały w 1948 roku.

– Trener Michał Probierz dobrał odpowiednich zawodników, popracował z nimi kilka miesięcy i są tego efekty – mówi ekspert stacji Canal Plus Krzysztof Przytuła. – Na początku sezonu było źle, bo ci, którzy przyszli, nie spełniali oczekiwań. A teraz jest Airam Cabrera – strzelec i znakomity piłkarz, który kreuje grę. Z końcem okienka transferowego przyszedł Janusz Gol. Obaj dają jakość. W Cracovii był problem, bo nie było zastępców tych piłkarzy, którzy odeszli, czyli Krzysztofa Piątka i Miroslava Covilo. Filip Piszczek czy Adrian Danek to przecież piłkarze, którzy przyszli do „Pasów" z Sandecji, drużyny, która spadła. A Gol i Cabrera to inni zawodnicy, warci innych pieniędzy. Sięgnięto po piłkarzy doświadczonych, nastąpiła zmiana profilu pożądanego zawodnika.

Gra Cracovii opiera się na dobrej obronie. Zespół nie traci wielu bramek. Mało też strzela, ale wystarczająco dużo, by wygrywać. Probierz w końcu znalazł pewniaków do gry w defensywie.

– Cracovia jest mocna jeśli chodzi o motorykę – twierdzi Przytuła. – Nie chodzi o szybkie bieganie, ale o moc. Przy dyscyplinie taktycznej jej piłkarze dają sobie radę. Cieszę się, że wrócił Damian Dąbrowski, po dwóch ciężkich kontuzjach kolan, wpasował się w drużynę i wytrzymuje tempo. Cracovia świetnie biega. To też niezwykle ważne.

FOT. WACŁAW KLAG

Krzysztof Przytuła życzy Cracovii, by pobiła swój rekord

Przytuła podkreśla też charyzmę trenera Probierza, który często ma niepopularne sądy, ale jest wyrazisty.

– Często ukazuje się w postaci „gościa z kosmosu" – mówi ekspert. – Jego opinie są kontrowersyjne i inne niż wszystkich. Lubię takich ludzi, bo można się opowiedzieć, jestem za lub przeciw. A mówi wiele prawdziwych rzeczy – o bazach klubowych, szkoleniu młodzieży itp. Dostał władzę, zobaczymy, czy ten model funkcjonowania klubu będzie obowiązywał na dłużej.

Cracovia zrobiła progres. Kiedyś skończy się jej seria, ale to nie oznacza, że może nie być w czołówce. Czy ten zespół stać na walkę o europejskie puchary?

– Nie jestem jeszcze do końca pewny, czy Cracovia będzie w pierwszej ósemce – twierdzi ekspert. – Jeszcze jej trochę brakuje. Jeśli jednak znajdzie się w tym gronie, to myślę, że siłą rozpędu może coś z tego wyjść. Na razie traci trzy punkty do trzeciej w tabeli Jagiellonii. Na pewno wysoka lokata jest do zrobienia. Trzeba tylko używać teraz dobrych środków, by tych piłkarzy nie zagłaskać.

Problemem Cracovii może być fakt, że nie ma wartościowych zmienników. Wyjściowy skład jest mocny, ale rezerwowi już niekoniecznie.

– To prawda – potwierdza ekspert. – Ale nie ma zagrożenia, że ktoś z zawodników z pierwszej trzynastki odejdzie, jest to zabezpieczone. Mateusz Wdowiak, mający największy potencjał sprzedażowy, zostaje. Jak zrobi się trzy – cztery transfery w letnim okienku, to ten potencjał zespołu będzie odpowiedni.

Cracovia wygrała z Legią i Jagiellonią, a teraz czekają ją mecze z dwoma najsłabszymi zespołami w tabeli – Wisłą Płock i Zagłębiem Sosnowiec. Czy w takich spotkaniach krakowianie mogą się potknąć?

– Może tak być – mówi Przytuła. – Nie patrzyłbym na to, czy się gra z Legią, Pogonią czy z Wisłą Płock. Na tyle liga jest dziwna, że nic nie można przewidzieć. Życzę jednak Cracovii, by ta pobijała swój rekord. ©℗

FOT. ANNA KACZMARZ

Koszykówka

Łatwo nie było, ale jest wygrana

Po bardzo zaciętym meczu koszykarki Wisły CANPACK Kraków pokonały InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski 84:81 (27:15, 19:26, 21:21, 17:19). Najwięcej punktów dla „Białej Gwiazdy" – pod 20 – zdobyły: Leonor Rodriguez oraz Maria Conde. **(BK)**

Piłka nożna

Wiślanie w finale

W półfinale Pucharu Polski na szczeblu krakowskiego podokręgu Garbarnia II uległa Wiślanom Jaśkowice 2:5 (1:3). Wiślanie w finale zmierzą się ze zwycięzcą meczu TS Węgrzce – Hutnik. **(B)**

Polecamy w TV

Czwartek. 10.30, 14.45 Eurosport 1, narciarstwo: kombinacja norweska (MŚ w Seefeld), **12 Eurosport 2**, kolarstwo: UAE Tour, **12, 14 Polsat Sport, 18 Polsat Sport Extra**, tenis: turniej ATP w Dubaju, **12.30 Eurosport 1, 12.50 TVP Sport**, biegi narciarskie: sztafeta kobiet (MŚ w Seefeld), **16.30 Eurosport 1, 17.50 TVP Sport**, narciarstwo: kwalifikacje skoków (MŚ w Seefeld), **18.25 TVP Sport**, kolarstwo torowe: MŚ w Pruszkowie, **18.30 Polsat Sport**, siatkówka: Lechia Tomaszów Maz. – AZS AGH Kraków (I liga), **20.55 Eleven Sports**, piłka nożna: Valencia – Betis Sewilla (Puchar Hiszpanii), **1 TVP Sport**, hokej: New York Islanders – Toronto Meaple Leafs (NHL). **(KRZYK)**

LOTTO

WTOREK, 26.02

MULTI MULTI – GODZ. 21.40
8, 26, 27, 29, 32, 34, 37, 39, 42, 43, 45, 46, 49, 52, 53, 59, 62, 72, 75, 80; plus 80

MINI LOTTO
12, 25, 26, 27, 39

LOTTO
4, 8, 29, 34, 36, 49

LOTTO PLUS
13, 14, 27, 28, 33, 44

KASKADA – GODZ. 21.40
1, 5, 6, 7, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 18, 19

EKSTRA PENSJA
4, 8, 16, 27, 33 ostatnia liczba 3

SUPER SZANSA – GODZ. 21.40
4 5 0 1 3 6 7

ŚRODA, 27.02

MULTI MULTI – GODZ. 14
2, 9, 12, 13, 20, 22, 23, 36, 47, 49, 53, 56, 58, 60, 61, 67, 72, 73, 76, 78; plus 61

KASKADA – GODZ. 14
3, 4, 6, 8, 12, 13, 14, 15, 21, 22, 23, 24

SUPER SZANSA – GODZ. 14
9 9 4 1 0 8 8

eprasa.pl 51ccca3b51

Pointner: Niemcy rozegrali to lepiej

Przemysław Franczak, Seefeld
sport@polskapress.pl

Rozmowa

– Praca w Polsce? Mogę siąść do rozmów, ale najpierw niech swoją decyzję ogłosi Stefan Horngacher – mówi Alexander Pointner, 48-letni trener, który z sukcesami przez 10 lat pracował z kadrą Austrii. Na MŚ w Seefeld jest ekspertem Eurosportu.

Jakie są pańskie przewidywania przed konkursem na normalnej skoczni w Seefeld?

Przeczucia podpowiadają mi, że medaliści z dużej skoczni – Eisenbichler, Geiger i Peier – tutaj też będą skakać bardzo dobrze. Nie dość, że w Innsbrucku pokazali skoki na naprawdę wysokim technicznym poziomie, to jeszcze ich pewność siebie znacząco wzrosła. To jednak jeszcze nie znaczy, że podium zostanie skopiowane jeden do jednego. Wciąż ważnymi postaciami w tej układance są Kraft, Stoch i Kobayashi. Do tej grupy dorzuciłbym jeszcze Kubackiego, który świetnie wyglądał na pierwszych treningach. Muszę przyznać, że grono faworytów jest zaskakująco duże.

W ogóle te mistrzostwa są chyba dość zaskakujące.

To prawda. Dla mnie największą niespodzianką konkursów na Bergisel był fakt, że takie problemy mieli Polacy i Norwegowie. Zobaczymy, jak to będzie wyglądać teraz, bo ta mentalna strona ma w skokach wielkie znaczenie.

Norwegowie w tym sezonie problemy mieli w zasadzie cały czas, za to Polacy – wręcz przeciwnie.

Dlatego ich wynikami na Bergisel byłem naprawdę zdziwiony. Tym bardziej po udanym dla nich weekendzie w Willingen. Choć, z drugiej strony, niemiecka skocznia jest dość specyficzna, różni się od innych. Podobnie zresztą jak ta w Lahti, gdzie zawody były tydzień wcześniej. W Finlandii Polacy zajęli czwarte miejsce w konkursie drużynowym, w Niemczech zdeklasowali konkurencję. W skokach nie ma oczywistych wniosków. Jeśli miałbym więc coś prognozować przed piątkiem, to powiem tak: medaliści z Innsbrucku są na fali, ale te wielkie nazwiska nie powiedziały jeszcze ostatniego słowa.

Niemcy przygotowali fantastyczną formę. Trener Werner Schuster żegna się z kadrą w taki sposób, że można powiedzieć tylko jedno: wow.

Zgadzam się, choć przygotowania do mistrzostw nie zawsze szły po ich myśli. Wyniki w Pucharze Świata układały im się różnie. Z nimi jest jednak tak jak w tym powiedzeniu, które niezmiennie mnie bawi, a które powtarza prezenter międzynarodowego Eurosportu, z którym pracuję: „Nigdy nie zapominaj o Niemcach".

FOT. PAWEŁ RELIKOWSKI

Alexander Pointner z austriacką reprezentacją skoczków pracował w latach 2004-2014. To czas wielkich sukcesów m.in. Thomasa Morgensterna i Gregora Schlierenzauera

Ostatnie cztery lata to był bardzo trudny czas dla mnie i mojej rodziny. Śmierć córki zmieniła wszystko

Stefan Horngacher wkrótce ma ogłosić, czy obejmie ich reprezentację, czy zostanie w Polsce. Jak pan myśli, co wybierze?

Nie wiem, choć Steff to mój przyjaciel. Znamy się dobrze, skakaliśmy razem. Na pewno jest to dla niego trudna decyzja. W Polsce wykonał kawał świetnej roboty, ale wcześniej pracował przecież w Niemczech i doskonale zna to środowisko.

Cytując Adama Małysza: podobno serce podpowiada mu Polskę, a rozum Niemcy, bo tam będzie miał lepsze perspektywy.

Lepsze perspektywy? A w jakim sensie, bo w Polsce też chyba nie są złe? Przecież wy kochacie skoki narciarskie, stawia się u was na rozwój, a nade wszystko można pracować z takimi zawodnikami, jak Stoch, Kubacki, Żyła.

Tyle że oni nie robią się coraz młodsi.

Oczywiście, ale są też utalentowani juniorzy. W tym zawodzie nie ma drogi na skróty. Dla trenera to zawsze jest wyzwanie zbudować mocny team.

Małysz po konkursie drużynowym na Bergisel narzekał, że stan niepewności w sprawie Horngachera ma negatywny wpływ na całą ekipę. Mogło być coś na rzeczy?

Myślę, że w takich sytuacjach jasne postawienie sprawy jest ważne. Tak jak to zrobił Werner Schuster, który swoje odejście z kadry Niemiec ogłosił oficjalnie na kilka tygodni przed mistrzostwami. Nie było żadnych niedomówień. A kiedy zaczynają krążyć plotki, że to, że tamto, sytuacja robi się trudna dla zawodników czy trenerów współpracujących. Proszę postawić się na ich miejscu: to jest irytujące, kiedy nie wiesz, co będzie się działo za miesiąc, dwa.

Pan nie tęskni za pracą trenera?

Ostatnie cztery lata to był bardzo trudny czas dla mnie i mojej rodziny. Śmierć dziecka zmieniła wszystko (w 2015 roku, po 13 miesiącach śpiączki spowodowanej próbą samobójczą, zmarła 17-letnia córka Pointnera Nina – red.). Powrót do normalnego życia po takim wstrząsającym wydarzeniu jest wyzwaniem. Zrobiłem teraz mały krok do powrotu, nawiązując współpracę z Eurosportem i komentując zawody. Znów jestem trochę bliżej skoków, to jest namiastka dawnej pracy, ale na pewno nie zatrzasnąłem tamtych drzwi.

A jeśli zadzwoniłby telefon z Polskiego Związku Narciarskiego z ofertą pracy, to podjąłby pan temat?

Porozmawiałbym, oczywiście. Lubię Adama Małysza, to porządny człowiek. Zespół też jest bardzo dobry. Ale najpierw poczekajmy na decyzję Steffa. Akurat ja widzę go pracującego w Polsce przez kolejne lata. Stworzył świetny team, z którym jeszcze może sporo osiągnąć. ©℗

TRANSMISJE Z MŚ W SEEFELD W EUROSPORCIE I EUROSPORCIE PLAYER

Uśmiechnięta Kamila po swoim debiucie w MŚ

Skoki narciarskie

Przemysław Franczak
sport@polskapress.pl

– Jestem wniebowzięta, jestem w szoku, to był mój najlepszy występ w życiu – cieszyła się Kamila Karpiel, która w debiucie na mistrzostwach świata zajęła 23. miejsce. To był historyczny start. Polskie skoczkinie po raz pierwszy wzięły udział w imprezie tej rangi.

Uśmiech nie schodził z twarzy Kamili, gdy po kolei podchodziła do polskich dziennikarzy. Od kamery do kamery, od mikrofonu do mikrofonu. W krótkim rękawku, tak jakby wciąż grzały ją emocje, bo wieczorny chłód stawał się coraz bardziej przenikliwy. Gdy zobaczył ją trener Marcin Bachleda – zdębiał. Kazał jej szybko iść się ubrać. Wróciła po chwili. Cały czas z tym samym uśmiechem przyklejonym do twarzy.

– Gdyby jesienią ktoś mi powiedział, że zaliczę taki występ mistrzostwach świata, to chyba bym nie uwierzyła – mówiła 17-latka z Kościeliska, choć po chwili się zreflektowała. – Chociaż może bym uwierzyła? Wiedziałam, że będziemy ciężko pracować. W tym sezonie zrobiłyśmy duży postęp, nadrobiłyśmy trochę dystansu do reszty świata.

„Zrobiłyśmy", bo w Seefeld startowała jeszcze o rok starsza Kinga Rajda. Zawodniczka ze Szczyrku nie zakwalifikowała się jednak do finałowej serii. Została sklasyfikowana na 34. miejscu. Było z tego powodu trochę łez.

– Bo czuję niedosyt – tłumaczyła. Po skoku przyjaciółki przybiegła ją jednak wyściskać.

– Gratulowała mi, my jesteśmy strasznie ze sobą zżyte – opowiadała Kamila. – Dużo radości w tym było, mam od niej zawsze bardzo duże wsparcie, motywuje mnie każdego dnia.

Mistrzostwa nie okazały się takie straszne, jak je malują. – Ale są duże emocje. I jest stres, wiadomo – przyznawała Karpiel. – Jednak gdy tutaj przyjechałam, to pomyślałam sobie: Co może się stać? Zawody jak każde inne. Będzie dobrze.

I było. Polkom jeszcze trochę brakuje do najlepszych, choćby do złotej medalistki, dominatorki w tym sezonie Pucharu Świata Norweżki Maren Lundby czy Niemek (srebrny medal zdobyła Katharina Althaus, przegrała o 0,5 pkt) i Austriaczek (brąz dla weteranki 35-letniej Danieli Irashko-Stolz), ale ma iść ku lepszemu. Adam Małysz, dyrektor PZN, już zapowiedział nowe rozwiązania na kolejny sezon.

–Podstawowa różnica między Polską, a innymi krajami, w których skacze się na nartach polega na tym, że u nas trenuje bardzo mało dziewczyn. Dużo z nich nie wie, że w ogóle jest możliwość uprawiania tego sportu. Myślę jednak, że to też się zmieni, a następnych razem będziemy mogli wystartować w konkursie drużynowym – wybiegała w przyszłość Kamila.

Teraz przed nimi jeszcze jeden ważny start – w konkursie mieszanym. W sobotę wystartują razem z dwoma asami z kadry Stefana Horngachera. Być może nawet z samym Kamilem Stochem.

– Ja to w sumie się nawet nie zastanawiałam, z kim bym najbardziej chciała skakać – uśmiechała się Kinga. – Przekonamy się, kogo wybiorą trenerzy. Na pewno jednak ciśnienie już zeszło, nerwy będą mniejsze. Myślę, że w sobotę będę skakać już na większym luzie.

Karpiel: – Miksty to nagroda za cały sezon. Bardzo dużo pracy włożyłyśmy w to, żeby tutaj być. Ale emocje trzeba kontrolować. Podejść do tego na spokojnie, zrobić swoje i skoczyć normalnie. ©℗

Transmisje z MŚ w Seefeld w Eurosporcie i Eurosporcie Player

Nalot antydopingowy

Biegi narciarskie

Przemysław Franczak, Seefeld
sport@polskapress.pl

Kryptonim operacji: Aderlass. Niemieckie określenie na stosowany dawniej w medycynie zabieg upuszczania krwi. Podczas MŚ w Seefeld austriacki Federalny Urząd Kryminalny uderzył w grupę, podejrzewaną o stworzenie „globalnej sieci dopingowej". Zatrzymano siedem osób, w tym po dwóch sportowców z Austrii i Estonii oraz jednego Kazacha. Do aresztu trafił też niemiecki lekarz i jego wspólnik.

Wieść o nalocie gruchnęła przed południem. O zatrzymaniach poinformował Hajo Seppelt, dziennikarz śledczy ARD, specjalizujący się w sprawach dopingu. „Grupa przestępcza z siedzibą w Erfurcie jest podejrzewana o stworzenie systemu dopingowego, z którego przez lata korzystali najlepsi sportowcy" – poinformowała w swoim oświadczeniu Federalna Policja Kryminalna Niemiec. W związku ze śledztwem przeszukano szesnaście miejsc, w który zakwaterowane są ekipy. Polaków to nie dotyczyło. Wieczorem potwierdzone była dwa nazwiska zatrzymanych. Chodziło o austriackich biegaczy narciarskich Dominika Baldaufa i Maxa Hauke. Podejrzewani są o stosowanie EPO.

Poza tym na starcie środowego biegu 15 km techniką klasyczną nie pojawili się też Kazach Aleksiej Połtoranin, oraz Estończycy Andreas Veerpalu i Karel Tammjarv, co zrodziło podejrzenia, że chodzi również właśnie o nich.

Na 15 km Polacy zajęli odległe miejsca. Staręga był 59., Dominik Bury 62., a jego brat Kamil 69. Złoto zdobył Norweg Martin Sundby, srebro Rosjanin Aleksandr Biessmiertnych, a brąz Fin Iivo Niskanen. ©℗

Transmisje z MŚ w Seefeld w Eurosporcie i Eurosport Player

eprasa.pl 51ccca3b51